

Rzetelną i odpowiedzialną pracę załoga popiera politykę partii

E. Gierek w Zakładach Mechanicznych „Ursus”



Na zdjęciu: Edward Gierek w rozmowie z robotnikiem Tadeuszem Bieleckim.

Fot. — CAF

3 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek złożył wizytę załozce Zakładów Mechanicznych „Ursus” pod Warszawą.

Edward Gierek wysłuchał meldunku delegacji robotników reprezentujących wszystkie wydziały produkcyjne i pomocnicze o pomyślnej realizacji tegorocznych zadań gospodarczych w przedsiębiorstwie oraz o dobrej atmosferze, jaką towarzyszy pracy załogi. „Jesteśmy wzruszeni — powiedział jeden z pracowników — że znów jesteście wśród nas. Głęboko w nasza pamięć zapadła wasza wizyta w ZM „Ursus” w 1974 r. i nasze wspólne wówczas rozważania nad przyszłością polskiego przemysłu cięgnikowego”.

Edward Gierek oraz przybyli wraz z nim sekretarz KC PZPR, I sekretarz Komitetu Warszawskiego — Alojzy Karaszka zapoznali się z poszczególnymi wydziałami produkcji traktorów, poczynając od wydziału kół zębatach i kuźni, aż do montażu nadwozi. Witani wszędzie z wielką serdecznością przez robotników. Dzień roboczy w Zakładach Mechanicznych „Ursus” — poinformowano gości — przynosi 200 cięgników. W styczniu br. z taśm montażowych zeszło ponad 6.200 traktorów.

W szczerej, bezpośredniej

J. Czyrek w Lizbonie

Rozwój współpracy polsko-portugalskiej

W Lizbonie przebywał wice minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek. Z sekretarzem generalnym MSZ Portugalii, Albano Nogueira prze prowadził on konsultacje polityczne.

W rozmowach oceniono pozytywnie rozwój współpracy polsko - portugalskiej, a zwłaszcza realizację ustaleń z wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Lizbonie i wizyty prezydenta Republiki Portugalii w Polsce.

Wiceminister J. Czyrek został przyjęty przez premiera Mario Soaresa. Ministra spraw zagranicznych Jose Madeirosa Ferreira i przewodniczącego Zgromadzenia Republiki, Vasco da Gamę Fernandesza, który zapowiedział, że wiosną br. wizytę w Polsce złoży delegacja parlamentu. (PAP)

rozmowie z pracownikami, za trzymując się wiele razy przy warsztatach, Edward Gierek interesował się sprawami socjalnymi załogi, opieką zdrowotną, aspiracjami zawodowymi młodości. Na wydziale montażu cięgnika: krótkie spotkanie z przedstawicielami dwóch pokoleń robotników. Bolesław Galjan po 30 latach pracy — wychowuje dziś młodą generację specjalistów. Jednym z nich jest Tadeusz Bielecki, pracujący tutaj od kilku lat, wychowanek zakładu, obecnie kontynuujący naukę w technikum przyfabrycznym.

Z terenu fabrycznego widoczny jest plac budowy. Powstaje tam nowy „Ursus”, dzięki któremu polski przemysł cięgnikowy u progu lat osiemdziesiątych podwoi produkcję. W wyniku decyzji partii i państwa wytyczono program obejmujący 43 zadania inwestycyjne, a w 1980 r. możliwe będzie wykonanie 122 000 cięgników rodzimej produkcji, w tym 75 000 licencyjnych.

WIEC W ZAKŁADOWYM DOMU KULTURY

O godz. 13 w sali widowiskowej zakładowego domu kultury rozpoczął się wiec załogi pod hasłami: „Jesteśmy z partią i jej kierownictwem”, „Załoga „Ursusa” wykonuje zadania stawiane przez partię”. W wystąpieniach przedstawiciele wydziałów podejmowano tutaj sprawy życia i pracy wielotysięcznej załogi, nawiązywano do dziesiątków lat chlubnej tradycji zakładu, która zobowiązuje jej pracowników do wysokiej dojrzałości

Rozpoczął się Zjazd FRELIMO

W czwartek rozpoczął się w Maputo Zjazd Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO). Na porządku obrad znajdują się problemy rozwoju gospodarczego kraju, sprawa budowy społeczeństwa socjalistycznego i stworzenia w Mozambiku partii rewolucyjnej kierującej się zasadami socjalizmu naukowego.

W zjeździe uczestniczy delegacja KC PZPR, z zastępcą członka KC I sekretarzem KW w Białymstoku, Władysławem Juszkiewiczem. (PAP)

politycznej i rzetelności zawodowej. Długotrwałą serdeczną owacją przywitano Edwarda Gierka, manifestując gorące poparcie dla programu partii wytyczonego na VII Zjeździe PZPR.

Otwierając wiec, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — Stanisław Maćkowski powiedział: dzisiejsza wasza wizyta towarzyszu I sekretarzu KC jest dla nas wielkim przeżyciem. Wszyscy robotnicy, wszyscy ludzie pracy „Ursusa” wysoko cenią wasze osobiste kontakty z klasą robotniczą, których dzisiejsza wizyta jest rzeczowym wyrazem. Jest wyrazem ogromnego zaufania i wiary w klasę robotniczą naszego zakładu. Nawijając do wydarzeń z czerwca ubiegłego roku, kiedy garstka ludzi nieodpowiedzialnych rzuciła cień na dobre imię załogi mówiąc podkreślić: przeżyliśmy to głęboko i z ubolewaniem wracamy do tych spraw. Czynnymi wiele, aby kształtować świadomości postawę ludzi, zwłaszcza aktywność społeczno-polityczną.

Wyrazem postawy naszej robotniczej załogi był jej spontaniczny udział w związkowym czynie kongresowym.

Dokończenie na str. 2

Depesza do A. Neto

Z okazji XVI rocznicy rozpoczęcia walki zbrojnej w Angoli pod kierownictwem MPLA — Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki przekazał — w imieniu narodu polskiego — prezydentowi Angoli dr. Agostino Neto i bohaterom narodowi Ludowej Republiki Angoli gorące życzenia i wyrazy solidarności i poparcia. (PAP)

I Sekretarz KC PZPR przyjął A. Apro

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 3 bm. członka Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej Antala Apro.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Bałuch.

Tematem rozmowy, która upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, były nie które problemy pomyślnie rozwijającej się współpracy między oboma braćmi partiami i krajami.

☆

Tego samego dnia delegacja Zgromadzenia Narodowego WRL zakończyła tygodniową wizytę w Polsce, udając się w godzinach popołudniowych w drogę powrotną do kraju. (PAP)

E. Wojtaszek z wizytą w NRD

3 bm. przybył z oficjalną wizytą do NRD na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek.

Kulminacyjnymi punktami pierwszego dnia wizyty było przyjęcie min. Wojtaszki przez sekretarza generalnego KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD Ericha Honeckera oraz przez członka Biura Politycznego KC SED i przewodniczącego Rady Ministrów NRD, Willi Stophę.

Obydwa spotkania upłynęły w przyjacielskiej, partyjnej atmosferze. Min. Wojtaszek przekazał E. Honeckerowi serdeczne pozdrowienia od kierownictwa partii i państwa PRL i osobiście od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Tematem spotkania z Willi Stophem były m. in. zagadnienia dwustronnych stosunków politycznych i gospodarczych. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

W czwartek, 3 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rozpatrzone informacje o działalności Rady Państwa w 1976 r. i postanowiono przekazać ją Prezydium Sejmu.

Prezes Sądu Najwyższego i Prokurator Generalny przedłożyli Radzie Państwa sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego i prokuratury w 1976 r. Występując od 1972 r. tendencja stopniowego spadku ogólnej liczby przestępstw za równo w liczbach bezwzględnych jak i w relacji do liczby mieszkańców utrzymała się także w roku ubiegłym. Rada Państwa wysoko oceniła iście gloriozna działalność prokuratury stwierdzając zgodność z wytycznymi Rady Państwa i podkreślając szczególnie dorobek w dziedzinie sprawnego ścigania przestępstw szczególnie groźnych dla społeczeństwa, profilaktyki oraz budowie szerokiego frontu troski o bezpieczeństwo mienia społecznego i zapobiegania przestępczości. Działalność prokuratury zmierzająca do skutecznego i efektywnego zapobiegania i zwalczania przestępstw gospodarczych, doskonała forma współdziałania z organami kontroli państwowej i resortowej, organami administracji państwowej i kolektywami pracowniczymi. Coraz cenniejszy wkład w skuteczną działalność organów ścigania, prokuratury i organów wymiaru sprawiedliwości wnosili instytut problematyki przestępczości. Dokonując oceny działalności Sądu Najwyższego stwierdzono, że odpowiadała ona wytycznym Rady Państwa. Podkreślono doniosłość orzecznictwa Sądu

Najwyższego w sprawie ochrony rodziny oraz w sprawach związanych z wdrażaniem ko dekstu pracy dla umacniania w tym zakresie społecznej polityki państwa. Wskazano na dużą rolę jaką odegrały w tym zakresie inicjatywy prokuratury generalnej.

Wynikiem ścisłego współdziałania Sądu Najwyższego, prokuratury generalnej i Ministerstwa Sprawiedliwości były wytyczne Sądu Najwyższego dla wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach: wymiaru kary w sprawach o niegospodarność i marnotrawstwo, wymiaru kary za przestępstwa drogowe, karnoprawnej ochrony rodziny i kobiety, wymiaru kary za zagarnięcie mienia znacznej wartości, wzmożenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym.

Prokurator generalny, I prezes Sądu Najwyższego i minister sprawiedliwości w informacjach swych stwierdzili, że podległe im instytucje konsekwentnie kierowały się zaleceniem Rady Państwa by wielokrotnie i wyrozumiale traktować winnych przestępstw popełnionych w Radomiu i Ursusie w czasie

Dokończenie na str. 3

S. Husajn u L. Breżniewa

3 bm. sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przyjął na Kremlu Sadama Husajna at-Takriti, zastępcę sekretarza generalnego Regionalnego Kierownictwa Partii Socjalistycznej. Odrodzenia Arabskiego, zastępcę przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucyjnego Iraku.

W czasie rozmowy, która przebiegała w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, Leonid Breżniew i Sadam Husajn at-Takriti z satysfakcją odnotowali fakt, że współpraca między obydwiema państwami rozwija się wszechstronnie i coraz bardziej się rozszerza. (PAP)

Nowa publikacja

„Książki i Wiedza”

W edycji „Książki i Wiedza” ukazała się publikacja zawierająca podstawowe dokumenty i materiały z VI Plenum KC PZPR, które odbyło się 21 stycznia br. (PAP)

od GŁOSU tygodnia

Odpowiedzialność za ziemię

Zaśniężone pola są teraz białe jak nie zapisana karta. Dopiero za kilkanaście tygodni rolnicy pokrywają ją szkicem przyszłych pól, plugiem i siewnikiem — swoją robotą. Ale na tej białej karcie już teraz naszkicować trzeba zarys tego, co ma zdziać się w całym bieżącym roku. Nastąpi więc dla rolników, mimo zimy, gorący okres — dysput, przedsięwzięć organizacyjnych.

Okres to gorący zresztą nie tylko dla rolników. Przekonały o tym regionalne narady społeczno-gospodarczego aktywności gmin i województw, narady branżowe w przemyśle i handlu, spowodowane przez partię jej nowymi dyktandami, sformułowanymi na VI Plenum KC PZPR. Chodziło o to, by praktycznie rozdzielić rolę, przypadającą całej gospodarce i jej administratorom w lepszym całorocznym zaopatrzeniu ludności. W tym działaniu jedną z głównych ról gra rolnictwo, które popadło w tarapaty hodowlane i nie zapewnia spożywanej ilości mięsa. Jak więc wspomóc wieś: dodatkowymi środkami produkcji, po mocną radą i wiedzą, aby niezwłocznie produkowało intensywniej — to właśnie sens owych regionalnych porad, które zakończyło niedawne poznańskie spotkanie Edwarda Gierka z aktywnym kilku województw.

Nie było przypadkiem, że na tym spot-

kaniu obok wojewodów znaleźli się naczelnicy gmin, gminny aktywny PZPR i ZSL. Na VI Plenum powiedziano bowiem wyraźnie, że skoro kierunek tegorocznego działania został wytyczony, główna odpowiedzialność za realizację postanowień, wedle posiadanych kompetencji i środków spoczywa teraz na niższych ogniwach zarządzania gospodarką. Gmina zaś jest podstawową jednostką organizacji produkcji rolniej. Umocnieniu jej samodzielności, uzupełnieniu jej wyposażenia w środki wytwórcze i decyzyjne towarzyszyć więc musi zarazem wzrost odpowiedzialności.

Narady dały zarys tegorocznych zadań w produkcji rolniej województw, wskazując nie tylko na to, czego jeszcze gmina potrzebuje, aby te zadania wykonać, ale przede wszystkim — jak to robić, skąd czerpać dodatkową energię, przysięgając zwiększoną produkcję. Dlatego przede wszystkim na tych naradach mówiono o rezerwach.

Czy są one jeszcze na wsi, czy można je szybko spożytkować? Aktywni gmin udzielili potwierdzającej odpowiedzi. Podkreślili to również Edward Gierek w Poznaniu, wskazując między innymi, że największy zasób możliwości, dotąd nie wykorzystanych, tkwi w podwyższeniu średniego poziomu gospodarowania, w niwelowaniu różnic

między średnimi a dobrymi rezultatami, które dają ową przeciętną.

Ten średni poziom określa dzisiaj większość rolników, zwłaszcza indywidualnych gospodarzy. Każdy dodatkowy kilogram zboża, paszy, a później mięsa i mleka uzyskany z jednej takiej gospodarstka, to zarazem miliony kilogramów produktów rolnych w skali kraju.

W roku bieżącym celem najważniejszym jest gromadzenie rezerw dla zwiększenia za sobów paszy i przywrócenia stabilnej hodowli zwierząt. Jak więc wykorzystane zostały zaniedbane hektary w ubiegłorocznym przeglądzie gmin? Jak je jeszcze lepiej wykorzystywać? Jak — doraźnie obecne działania na rzecz wzrostu hodowli — przemienić w trwałe tworzenie stabilnych podstaw rozwoju produkcji rolniej? Oto pytanie, na które wieś stara się odpowiedzieć; dotąd — na regionalnych spotkaniach aktywności, a teraz — w gminie, wśród samych rolników. I na ogół znajduje odpowiedź, bowiem jest to szukanie u siebie i wokół siebie.

Nieodwołny tutaj stał się przykład członków partii. Kiedy Edward Gierek mówił w Poznaniu, że rezultaty pracy rolników, administracji gmin świadczyć będą o rzeczywistym zrozumieniu obowiązku wyżywienia narodu, mówił zarazem, iż rolnicy — członkowie partii powinni być wzorem w intensywnie nowoczesnej produkcji wyścigalizowanej. Powinno to też być zachętą dla członków ZSL i organizacji młodzieżowych. Choćby role zostały podzielenie, niepodzielna jest zawsze odpowiedzialność partii i jej członków, za to co się dzieje i dziać powinno w kraju.

ZBILUT SEK

E. Gierek w Zakładach Mechanicznych „Ursus”

Monter z zakładu montażu ciągnika — Wiesław Szczepiński podkreśla: coraz więcej u nas ludzi dobrej roboty, wiemy, że trzeba robić przede wszystkim lepiej, a po tem więcej. W odpowiedzi na wasz apel — towarzyszu Gierku — zobowiązujemy się wykonać dodatkowo 500 sztuk ciągników w zespołach, dla usprawnienia akcji remontowej, w czasie trwania najpilniejszych prac polowych.

Zdzisław Bałaziński z zakładu remontowego powiedział: o dojrzałości politycznej i wyrobieniu społecznym ludzi, zwłaszcza młodych, świadczy warty produkcyjne, powszechny udział w czynach partyjnych i we współzawodnictwie pracy.

Monter z zakładu podwozi Tadeusz Latek jest przedstawicielem drugiego pokolenia pracowników fabryki, cała jego rodzina związana się z „Ursusem”. Jesteśmy świadkami jaką naszą produkcję ma dla gospodarki narodowej, dla prawidłowej realizacji programu wyżywienia narodu. Jesteśmy wdzięczni partii za wytyczenie programu rozwoju przemysłu ciągnikowego, który jest wielką szansą dla całej naszej załogi.

Kiedy mówcy w imieniu swoich towarzyszy pracy zapewniają o ogromnym zaufaniu do polityki partii, do jej kierownictwa i I sekretarza KC, o poparciu wyrażanym konkretnym czynem — raz po raz zrywają się burliwe oklaski. Słowo „patriotyzm” towarzyszy słowom: praca, socjalizm, odpowiedzialność.

WYSTĄPIENIE I SEKRETARZA KC PZPR

Witany długą owacją, zabiera głos I sekretarz KC PZPR.

W Leszczyńskim

Zadania i możliwości przemysłu rolno-spożywczego

Przemysły: zbożowy, paszowy, mięsny, mleczarski, owocowo-warzywny oraz cukrownictwo dominują w województwie leszczyńskim. Liczą zatrudnionych, potencjał oraz wartość produkcji. Są one niezbędnymi ogniwami wysokotowarowego rolnictwa — decydują o ilości oraz jakości produktów żywnościowych trafiających na stoły wielu Polaków.

Leszczyńskie dysponuje 1,5 procenta użytków rolnych w Polsce, zaś skup produktów rolnych wynosi w tym województwie 2,6 proc. globalnej wartości skupowanych w całym kraju płodów. Zadania w

dzielnicie produkcji rolnej oraz potencjał leszczyńskiego rolnictwa wskazują, że z każdym rokiem będzie rosła ilość produkowanych ton zbóż, buraków cukrowych, owoców i warzyw. Żywność i mleko. Niemal wszystkie te płody, za nam trafiają na półki sklepów i nasze stoły, muszą być przetworzone, najlepiej — jak najbliższe pola, obory czy chlewnie.

Analiza możliwości przetwórczych oraz magazynowych wszystkich dziedzin przemysłu rolno-spożywczego w województwie leszczyńskim wykazała, że obecny ich potencjał jest za mały w stosunku do ilości płodów rolnych oraz zwierząt rzeźnych, produkowanych przez rolnictwo tego województwa. Duża część zbóż, owoców i warzyw musi być wywieziona z Leszczyńskiego do innych województw w stanie nieprzetworzonym, podobnie jest z żywcem i mlekiem.

W wielu przypadkach powodem jest to strata na wadze i jakości surowców żywnościowych, (dotyczy to przede wszystkim mięsa) oraz podraża koszty transportu, kiedy np. zboża za raz po żniwach muszą być wywożone do elevatorów poza Leszczyńskiem, aby po paru miesiącach trafić na powrót do tego województwa jako składnik pasz przemysłowych. Dla województwa leszczyńskiego decydujące znaczenie będzie miała skala rozbudowy i modernizacji przemysłu rolno-spożywczego.

Sprawy te — o temat piątkowego (4 bm.) plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego w Lesznie (tt)

step. Dotyczy to także was osobście, waszego zakładu, waszych rodzin.

W procesie realizacji tak szerokiego frontu zadań — stwierdził następnie E. Gierek — trudno uniknąć pewnych napięć w gospodarce. Oczywiście, największe z nich występowały i występują zresztą nadal w zaopatrzeniu materiałowym. Sprawa zaplecza surowcowego dla przemysłu i budownictwa była u nas wyjątkowo zaniedbana. To m. in. spowodowało podjęcie decyzji o budowie Huty „Katowice”; to skłoniło nas też do budowy nowych cementowni, w wyniku czego w ciągu 6 lat podwoiliśmy produkcję cementu. Braki surowcowe powodują, że wciąż jeszcze inwestować musimy w obiekty kapitałochłonne. Ale przecież bez tych inwestycji nie będziemy w stanie rozwijać prawidłowo naszej gospodarki.

Mamy też określone trudności w energetyce i transporcie. Mamy określone trudności na rynku. Nie wstydzimy się o nich mówić. Musimy pamiętać, że podniosły się płace, a ceny artykułów żywnościowych w zasadzie są takie same, od dłuższego czasu. Powoduje to, że potrzeby rynku rosną szybciej niż możliwości ich zaspokojenia.

Trudności wynikają także z tego, że znaczna część zakładów przemysłowych jest jeszcze w budowie, że włącza się one w system gospodarczy dopiero za rok, lub za dwa lata. Są to koszty dynamicznego rozwoju. Przed ich poniesieniem nie wolno się jednak cofać, gdyż musielibyśmy za to zapłacić nieporównywalnie wyższą cenę w postaci stagnacji i zacofania. Wszystkim trudnościom wychodzimy odważnie na spotkanie z konkretnym programem, a ich przezwyciężenie traktujemy ofensywnie, mobilizując wszystkie siły i środki, uruchamiając rezerwy. Temu celowi — przypomnę raz jeszcze — służą uchwały V i VI Plenum naszej partii.

Widzimy wszystkie trudności i mówimy o nich. Często — z dużą dozą przesady. Ale mówimy dlatego, że chcemy je jak najszybciej pokonać.

Mimo tych trudności, problemy nasze rozwiązujemy lepiej niż kiedykolwiek, posuwamy się ku przodowi. Kraj umacnia swoją pozycję, narodowi żyje się coraz lepiej. Fakty te, to wszystko co już zrobiliśmy, co robimy i zamierzamy zrobić — stanowi najbardziej dobitne zaprzeczenie oszczerczych kłamstw i propagandy o rzekomym „kryzysie” gospodarki polskiej.

Jakiż to jest kryzys, kiedy — dla przykładu — w 1976 roku dochód narodowy wzrósł o 7,5 procent. Jakiż to jest kryzys, kiedy w tym samym roku dynamika wzrostu produkcji w stosunku do poprzedniego roku wyniosła ponad 10 procent.

Trudności, o których sami wiemy i mówimy, mają charakter przejściowy. Nie są to tego typu trudności, które przeżywa świat kapitalistyczny. Nie są to trudności, które byłyby w stanie spowodować cofnięcie się naszej gospodarki lub jej stagnację. Mogą one tu i ówdzie przyhamować tempo, ale — nie zatrzymają ogólnego rozwoju.

Tempo rozwoju naszego kraju jest nadal wysokie — podkreślił I sekretarz KC PZPR. Rok ubiegły zakończył się bardzo dobrymi wynikami, poważnie wzrosła produkcja przemysłowa oraz dochód narodowy, zwiększył się majątek państwa w całej gospodarce narodowej. Oddano do użytku wiele

nowoczesnych zakładów przemysłowych, zakończony został m. in. pierwszy etap budowy Huty „Katowice”, z której plynie już stal tak potrzebna dla rozwoju przemysłu metalurgicznego, dla budownictwa i innych dziedzin gospodarki kraju. Dokonaliśmy dalszego postępu w dziedzinie wzrostu płac i w zakresie świadczeń społecznych.

W ramach przyjętego przez V Plenum manewru gospodarczego — przypomniał E. Gierek — dokonujemy w 1977 r. i w latach następnych poważnego zwiększenia nakładów inwestycyjnych na rozwój kompleksu żywnościowego, na rozbudowę produkcji rynkowej i rozwój usług, na budownictwo mieszkaniowe. Chciałbym bardzo, aby tutaj, w „Ursusie”, a także we wszystkich innych zakładach kraju raz jeszcze zastanowiono się, co można jeszcze zrobić, aby wspólna praca przyniosła efekty jeszcze lepsze, po to, by dorobek z którym pójdziemy na II Konferencję PZPR był jak największy. Uchwały V i VI Plenum KC PZPR stwarzają prawidłową podstawę dla takiego traktowania swoich zadań, dla dynamicznego rozwoju naszego kraju.

Nawiązując do zadań, jakie w dziele rozwoju kraju przypadają wszystkim środowiskom zawodowym i społecznym, I sekretarz KC PZPR omówił także problemy związane z rozwojem rolnictwa. Podjęliśmy uchwały sprzyjające poprawie zaopatrzenia wsi w środki produkcji, w tym zwłaszcza traktory, nawozy, materiały budowlane, węgiel. Zaproponowany został jednocześnie korzystny dla rolników system emerytalny. Zagwarantowana — trwałość naszej polityki rolnej.

Pomyślna realizacja zadań społeczno-gospodarczych — mówił E. Gierek — wymaga dobrego klimatu politycznego, zgodnego współdziałania władz i społeczeństwa, atmosfery zaufania i wiary w przyszłość. Klimat taki w naszym kraju panuje. Staramy się go kształtować i polepszać. Są jednak ludzie — przeciwnicy socjalizmu i Polski — którzy usiłują mieć atmosferę polityczną i wykorzystują każdą ku temu sposobność. Próbuja oni ostatnio wykorzystać dla swoich celów, znane zakłócenia porządku publicznego, jakie miały miejsce 25 czerwca ubiegłego roku w Radomiu i w znacznej mniejszej skali w „Ursusie”.

Znacze fakty, znacze przebieg tych zjawisk. Doszło do czynów przynoszących wstyd nam wszystkim. Powstała sytuacja, kiedy w obronieładu i porządku musiała interweniować milicja. Trzeba podkreślić, że interwencja MO nastąpiła dopiero wtedy, gdy zawiody nadzieje na rozładowanie sytuacji innymi środkami. Na dworcu w Ursusie milicja wkroczyła późnym wieczorem, kiedy nawet oświadczenie premiera o odwołaniu sprawy nie skłoniło blokujących ruch kolejowy do wycofania się.

Oddziały milicji przywracające porządek nie miały broni palnej, działają z umiarem i rozsądkiem, choć były brutalnie atakowane.

Ubolewam nad tym — powiedział I sekretarz KC PZPR — iż w Radomiu, a także w Ursusie w toku likwidacji zjawisk szereg osób odnosiło obrażenia. Najwięcej poszkodowanych było wśród milicjantów, niektórzy z nich pozostają na trwale inwalidami. Takie są fakty.

Dramat całego dnia przeżyliśmy wszyscy ciężko. Wy, całe społeczeństwo, Biuro Polityczne KC PZPR, rząd, ja osobście. Nie można mieć do nikogo pretensji o to, że w sprawach rządowego projektu

zmiany struktury cen i odpowiednich podwyżek płac miał odmienną opinię, jeśli dawał jej wyraz w atmosferze powagi i spokoju. Propozycje rządowe wynikały z racjonalnych przesłanek, ale mogły być — co wielokrotnie podkreślamy — wprowadzone w życie jedynie za szeroką aprobatą społeczną. Dlatego też skierowaliśmy je do konsultacji.

Nasza partia — podkreślił mówca — zawsze wsłuchuje się w głos mas, a ja osobście przywiązuję najwyższą wagę do opinii klasy robotniczej. Nie ma takich problemów, które w naszej polskiej rodzinie nie mogą być demokratycznie dyskutowane i dla których nie znalazłoby się odpowiednie rozwiązanie. Z doświadczeń minionego roku wynika podstawowy wniosek: w każdej sytuacji trzeba niezłomnie przestrzegać norm i zasad współżycia społecznego, norm i zasad socjalistycznej demokracji.

Jest to nasz wspólny obowiązek — władz państwowych i wszystkich obywateli. Jest to sprawa honoru polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu. Powtórzę to, co powiedziałem przed kilkoma miesiącami: demokracja i sztuki współdecydowania o wspólnych sprawach musimy się uczyć. Będziemy doskonalili socjalistyczną demokrację, a zwłaszcza konstytucyjną zasadę konsultacji. Będziemy doskonalili metody działania władz państwowych, umacniać ich więź ze społeczeństwem. Z tej drogi nie nie zdoła nas sprowadzić.

Lecz właśnie dlatego stwierdzamy jasno: odmowa dyskusji nad propozycjami, wynoszenie spraw na ulicę godzi w demokrację, otwiera drogę dla żywiołów apasjonalnych i niszczycielskich. Kto konsultacji przeciwstawia gwałt — ten przywołuje wrogów socjalistycznej Polski do udziału w naszych sprawach i wyrządza krzywdę Ojczyźnie. Władza ludowa musi działaniami takim przeciwstawiać się, nie może ich tolerować. Jest to jej obowiązkiem.

Kontynuując swoje wystąpienie E. Gierek stwierdził, że w tych kwestiach do Komitetu Centralnego PZPR wpłynęło wiele listów. Większość z nich domagała się surowego ukarania sprawców zniszczeń, zwłaszcza w Radomiu. Otrzymałem także — zaznaczył — apele o wyrozumiałość.

Oczywiście, nie do mnie należy ferowanie wyroków. Jest to sprawa sądów. Uważałem jednak i uważam, że najważniejszy jest moralny osąd postępowania sprzecznego z zasadamiładu i porządku, z demokracją socjalistyczną. Jeśli społeczeństwo prawidłowo i krytycznie widzi takie postępowanie, to wówczas — nie zmieniając oceny w kwestii winy — można poszczególnym sprawcom okazać wyrozumiałość.

Jak zapewne wiecie, we wrześniu ubiegłego roku wystąpiłem z prośbą do Rady Państwa o to, aby zaleciła prokuraturze i sądom wieloletnie traktowanie tych spośród winnych przestępstw popełnionych w czasie zająć 25 czerwca, którzy byli robotnikami i którzy cieszyli się uprzednio dobrą opinią.

Sądzę, że obecnie istnieją społeczne warunki, by w tej kwestii pójść dalej i by szerzej skorzystać z prawa łaski wobec tych skazanych, którzy wykazali skrupuły i rokowali nadzieje, że nie wejdą ponownie na drogę przestępstw. Zaproponowałem Radzie Państwa rozpatrzenie takiej możliwości.

Wczoraj napisałem do załogi Zakładów im. Waltera w Radomiu

mówi odpowiedź na list, który od niej otrzymałem — list bardzo serdeczny. W swojej odpowiedzi przedstawiłem załogę Zakładów „Waltera” taką ocenę sytuacji i takie wnioski, jakie dzisiaj stawiam przed wami. Jestem przekonany, że zarówno wy, jak i oni, podzielicie mój punkt widzenia.

Czerwcowe zajścia były epizodem na naszej drodze. Usiłują jednak na nich zblizać kapitał ośrodki wrogie Polsce Ludowej i socjalizmowi. Posługując się kłamstwem i oszczerstwem, rozpętują antypolską propagandę, mieszają się do naszych spraw, chcą zahamować nasz rozwój. Znajdują, nielicznych wprowadzić, lecz aktywnych sojuszników w naszym kraju. Odwołują się do emocji, próbują siać zamęt wśród młodzieży, licząc na jej mniejsze doświadczenie życiowe i polityczne.

Polska Ludowa szczyci się wielkim dorobkiem, cieszy się szacunkiem w świecie, ma wypróbowanych przyjaciół. Nie każdemu się to podoba. Musimy się z tym liczyć. Takie jest prawo walki klasowej. Rozumiejąc polityczny sens działalności ludzi, którzy niejednokrotnie wykazywali wrogość wobec socjalistycznej Polski, każdy człowiek dobrej woli, każdy patriota zdecydowanie odetnie się od sił dążących do wywołania niepokojów w naszym kraju — jestem o tym głęboko przekonany.

Mamy dobry program działania — stwierdził I Sekretarz KC PZPR. Naród potrzebuje obecnie najbardziej, jak zawsze zresztą spokojnej, wytrwałej pracy, potrzebuje obywatelskiej i zdyscyplinowanej dbałości o nasze wspólne polskie sprawy.

W naszym zakładzie sprawy zajęć czerwcowych należą do przeszłości. Udowodnił to pracą i konkretną postawą. Jest to dobra zapowiedź na przyszłość.

Przypominając o wielkim znaczeniu rozwoju przemysłu ciągnikowego dla pomyślnego rozwoju i unowocześnienia rolnictwa, E. Gierek podkreślił potrzebę maksymalnego skracania terminów wykonania wszystkich inwestycji realizowanych w „Ursusie”. Rząd zobowiązany został do skierowania szczególnej uwagi na waszą budowę. Oczekujemy od was lepszego wykorzystania czasu pracy, wysokiej dyscypliny i kultury pracy, obniżenia materiałochłonności i zużycia energii, lepszego wykorzystania urządzeń i powierzchni produkcyjnej.

Wiem, że cała załoga „Ursusa” nie będzie szczędzić sił dla realizacji niełatwych, lecz ambitnych zadań. Pracując tutaj przeciw ludzi ofiarni, od wielu lat zaangażowani w pracę zawodową i społeczną, robotnicy o wielkich umiejętnościach, utalentowani inżynierowie. Pracując tutaj wiecie młodzieży o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralnych. Prężna jest wasza organizacja partyjna, licząca ponad 2500 członków. Stać was na to, aby podjąć i wykonać najtrudniejsze zadania. Jestem przekonany, że doliczycie się do nich, aby to udowodnić.

Na zakończenie Edward Gierek życzył załozce „Ursusa” sukcesów w trudnej pracy, przekazał pozdrowienia dla rodzin pracowników. Pragnie, abyście wiedzieli — podkreślił — że dobro kraju, że szczęście każdej polskiej rodziny, jest najważniejszym celem działania naszej partii, że codzienne sprawy klasy robotniczej są bliskie Biuru Politycznemu, Radzie Państwa i rządowi i mnie osobście, że staramy się uczynić wszystko, aby usunąć trudności z drogi rozwoju Polski. Dziś, tak jak zawsze, potrzebna jest jedność naszego narodu. Stanowi ona największą naszą siłę, najważniejszą gwarancję realizacji ambitnych dążeń i aspiracji Polaków.

Kończąc słowem I Sekretarza KC PZPR towarzyszą długotrwałe oklaski. Sola śpiewa „Międzynarodówkę”. PAP

KRONIKA DNIA

WIELKOPOLSKI ZJAZD DELEGATÓW RZEMIOSŁA

Nad wypracowaniem najlepszych sposobów, które pozwolą wielkopolskim rzemieślnikom wykonać zadania, wynikające z rządowego programu rozwoju usług, dyskutowali w czwartek delegaci rzemiosła z Wielkopolski. W ich zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z pięciu województw.

Wyrażającym się rzemieślnikom sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski wręczył przyznane przez Radę Państwa odznaczenia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Antoni Banaszk — mistrz mechanik z Poznania, Jan Jankowiak — mistrz ślusarski ze Swarzędza oraz Stanisław Łagoda — prezes Rzemieślniczej Spółdzielni Malarzy z Poznania. Ponadto wręczono 8 złotych, 8 srebrnych i 1 brązowy Krzyż Zasługi.

Podczas zjazdu dokonano m. in. wyboru Rady Izby Rzemieślniczej. Przewodniczącym Rady został Edward Sieradzki, poseł na Sejm PRL. (ten)

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 0 do minus 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Przygotowania do prac wiosennych

Na polach jeszcze śnieg, lecz w warsztatach państwowych ośrodków maszynowych przed wiosennym ruchem. Trzeba na czas przygotować maszyny i ciągniki, aby w pełni sprawne mogły wyjechać wiosną na pole.

W Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, które obejmuje zasięgiem swego działania 5 województw, dokonano oceny przy gotowaniu sprzętu rolniczego do prac wiosennych. Województwo kaliskie miało na koniec stycznia 4649 sprawnych ciągników, co stanowi 90 proc. ogólnej ich liczby. W województwie konińskim wyremontowano no ogółem 3199 traktorów (89 proc.). Leszczyńskie ma „na chodzie” 4709 ciągników, pilskie 5592 (po 90 proc. ogólnej ich liczby). Najbardziej zaawansowane w remontach tych maszyn jest województwo poznańskie, gdzie jest go tonych 10193 sztuk (91 procent).

We wspomnianych 5 województwach jest ogółem sprawnych 88 procent samochodów ciężarowych, 90 procent przyczep ciągnikowych, 83 procent ładowaczy. Dobrze przebiegają remonty rozrząsaczy obornika, rozścielaczy nawozów, a także maszyn do zbioru zielenek. (emp)

W Poznaniu

W niedzielę wojewódzki zjazd PTTK

Ogniwa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w woj. poznańskim przy gotują się do Wojewódzkiego Zjazdu. Odbędzie się on w nadchodzącą niedzielę, 6 bm. w sali białej w poznańskim Pałacu Kultury.

85 delegatów reprezentować będzie 16 oddziałów organizacji, liczącej w woj. poznańskim 20 000 członków. Zjazd dokona podsumowania wyników pracy PTTK w okresie mijającej, 4-letniej kadencji Zarządu Wojewódzkiego, prze dyskutuje zadania spoczywające na władzach wojewódzkich i oddziałowych w najbliższej przyszłości oraz dokona wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego, a także delegatów na krajowy Zjazd PTTK. (c)

W ruchu katolickim RFN

Wzmocniona aktywność rewizjonistów

Dla czytelnika polskiego będzie zapewne zaskoczeniem, że jeszcze dzisiaj, w 30 lat po zakończeniu wojny i w sześć lat po podpisaniu układu o pod stawach normalizacji stosunków między Polską a RFN, w zachodniomiejemskim ruchu katolickim istnieje szereg organizacji stawiających sobie jednoznacznie odwetowe cele. Co więcej, jak wynika z lutowego numeru postępowego biuletynu „Neue Kommentare”, organizacje te przystąpiły obecnie do wzmocnionej aktywności. Chodzi o tzw. Katolicką Radę do spraw Uchodźców, której nowym przewodniczącym został czołowy funkcjonariusz odwetowego „Ziomkostwa Niemiec Sudeckich”, Richard Hackenberg. Ponadto działa nadal „Wspólnota Roboczej Katolickiej Organizacji Wypędzonych”, której przewodniczący czołowy aktywista ziomkostwa Słazaków, Clemens Riedel.

W Etiopii i Sudanie

Nieudane próby zamachów stanu

Radio Addis Abeba podało w czwartek, że w Etiopii udaremniono próbę zamachu stanu. Doszło do strzelaniny w siedzibie Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego.

Agencja Reutersa, powołując się na kółka dobrze poinformowane, podaje również, że zastrzelony został sekretarz Ministerstwa Kultury, Młodzieży i Sportu Tsegaye Debalke. Od godz. 21 obowiązywać będzie w Addis Abebie godzina policyjna.

Wiceprezydent Sudanu, Abel Alier poinformował, że w środę w godzinach popołudniowych armia i policja sudańskie udaremnili zamach stanu, którego chcieli dokonać oficerowie ze stacjonujących w Dżubie (Południowy Sudan) jednostek lotnictwa. Wszyscy spiskowcy zginęli. PAP

Redukcja sił zbrojnych wymaga jednomyślności

W wiedeńskim pałacu Hofburg rozpoczęła się w czwartek, 3 bm., XI runda rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. W rokowaniach uczestniczą delegacje 19 państw — członków Układu Warszawskiego i Paktu Atlantycznego. Na inauguracyjnym posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel Polski ambasador Sławomir Dąbrowa, który przedstawił stanowisko Polski i pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Po zakończeniu posiedzenia plenarnego przewodniczący delegacji polskiej wystąpił na konferencji prasowej, w czasie której odpowiadał na liczne pytania dziennikarzy. Oświadczając na wstępie, że minionych dziesięć rund poważnych negocjacji pozwoliło całkowicie wyjaśnić stanowisko stron i doprowadziło do pewnego zbliżenia poglądów w niektórych sprawach, amb. S. Dąbrowa podkreślił, że wyniki są

jednak ciągle niewspółmierne do potrzeb, oczekiwań i możliwości.

Główną trudnością jest nadal dążenie państw NATO do zmiany na swoją korzyść istniejącego stosunku sił w Europie środkowej; żądają one niemal trzykrotnie większych redukcji po stronie państw Układu Warszawskiego. Tym założeń planu zachodniego — powiedział przedstawiciel Polski — państwa socjalistyczne prze

ciwstawiają sprawiedliwą zasadę równoproporcjowych redukcji oraz jednakową dla wszystkich metodę. Zgodnie z tym stanowiskiem, ten kto ma więcej danych rodzajów wojsk i uzbrojenia, zredukuję więcej, a jednocześnie istniejąca równowaga sił nie ulegnie zmianie, niczyje bezpieczeństwo nie dozna uszczerbku, ani nikt nie uzyska jednostronnych korzyści.

Przedstawiciel Polski wyraził nadzieję, że zachodni uczestnicy wykażą wreszcie większy realizm, zarówno przy ocenie stosunku sił, jak i przy formułowaniu swojego stanowiska negocjacyjnego. Powinno to doprowadzić do ponownej i właściwej oceny propozycji przedstawionej 19 lutego ubiegłego roku przez państwa socjalistyczne. Wysłała ona na przykład stanowisko zachodniemu w wielu sprawach i jest dobrą podstawą dla poszukiwania kompromisowych rozwiązań. (PAP)

Stacja „Salut-4” zakończyła lot

Orbitalna stacja naukowa „Salut-4” zakończyła długi lot kosmiczny.

Stacja została wprowadzona na orbitę okołoziemską 26 grudnia 1974 r., na jej pokładzie pracowały dwie załogi kosmonautów — łącznie przez 93 doby. Ponadto przeprowadzono wspólny trzymiesięczny lot stacji z bezzałogowym statkiem kosmicznym „Sojuz-20”.

Po godz. 2 czasu moskiewskiego dnia 3 bm. stacja dokonała 12.188 okrążeń wokół Ziemi. Zgodnie z programem lotu, po przeprowadzeniu końcowych operacji stacja „Salut-4” na rozkaz z ziemi zmieniła kierunek w przestrzeni kosmicznej i w odpowiednim czasie została włączona jej silniki. Stacja weszła na tor prowadzący ku ziemi, weszła w gęste warstwy atmosfery w wyznaczonym rejonie Oceanu Spokojnego i przestała istnieć. PAP

Debata wojskowa w Bundestagu

Afera Rudla pretekstem dla opozycji

W czwartek odbyła się w Bundestagu debata wojskowa związana ze zwolnieniem przed kilkoma miesiącami dyscyplinarnie generałów lotnictwa Krupńskiego i Frankego na tle afery, jaką było zaproszenie przez jednostkę lotnictwa na spotkanie towarzyskie b. pułkownika hitlerowskiej Luft waffe, Rudla, jedynego, który ma najwyższe odznaczenie wojskowe, wręczone mu w dodatku osobiście przez Hitlera.

Dla opozycji CDU/CSU, która debatę tę wymusiła, afera Rudla była jedynie pretekstem, by przystąpić do kontroli obrony Lebera (SPD) z daniem jego dymisji. Wniosek ten nie uzyskał jednakże większości w parlamencie. Wolta dokonana przez opozycję wobec ministra Lebera była pewną sensacją debaty, ponieważ dotychczas CDU/CSU oszczerzała go jako przedstawiciela prawego skrzydła SPD. Ten nagły zwrot taktyczny opozycji tłumaczy się w bońskich kołach dziennikarskich chęcią przedstawienia w czarnym świetle także polityki wojennej rządu RFN, do czego nie pasuje jednak obraz dobrego ministra obrony.

Opozycja wykorzystała debatę wojskową, by nie tylko kontynuować, lecz jeszcze wzmocnić psychozę zbrojową na tle rzekomego „zagrożenia ze wschodu”, o czym CDU/CSU mówi i pisze bezustannie od niepamiętnych lat. Podjęcie tego wątku ze strony agresywnością przy okazji czwartkowej debaty wiąże się także z kampanią, jaką CDU/CSU prowadzi tutaj przeciwko międzynarodowemu postępowi rozbrojeniowemu, bojąc

Spółeczeństwo ZSRR podejmuje zobowiązania

Zbliżająca się 60 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i podjęta w tej sprawie uchwała Komitetu Centralnego KPZR znajdują się w centrum uwagi wielonarodowego społeczeństwa ZSRR. Dokument ten spotkał się z powszechnym zainteresowaniem mieszkańców wszystkich republik Związku Radzieckiego i stanowi główny temat dnia.

Zawarte w nim bogate treści wyrażają uczucia dumy i satysfakcji każdego obywatela, mówią o imponującym dorobku pierwszego państwa socjalistycznego i jego wkładzie w sprawę pokoju i postępu społecznego, są świadectwem ogromnych przeobrażeń zachodzących we współczesnym świecie pod wpływem idei marksizmu - leninizmu i zryw Rewolucji Październikowej.

W uchwale KC KPZR — jak podkreślił komentując jej znaczenie, w wypowiedzi dla telewizji jeden z robotników moskiewskich — została przedstawiona głęboka, niezwykle trafna synteza 60-letniej historii Kraju Rad, którą stworzyli i tworzą swą codzienną pracą pod kierownictwem leninowskiej partii miliony ludzi radzieckich, zespolonych w wielkiej, socjalistycznej rodzinie narodów ZSRR.

Podobne opinie wypowiadają liczni czytelnicy prasy, słuchacze radia i odbiorcy tv, zabierający głos w środkach masowego przekazu, by podkreślić się publicznie swymi wrażeniami, wyniesionymi z lektury tego dokumentu programowego.

Jest on także szeroko omawiany na tysiącach zebrań obywateli z tej okazji w całym Związku Radzieckim. Ich uczestnicy przyjmują uchwałę najwyższych władz partyjnych jako wytyczną w pracy zawodowej i działalności społecznej w jubileuszowym roku.

Odwolanie T. Miciaka

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Tadeusza Miciaka ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług w związku z przejściem na emeryturę. PAP

wym roku, by powitać nadchodzące święto dodatkowym wkładem w rozwój gospodarki narodowej ZSRR, a tym samym przyspieszyć realizację zadań nakreślonych przez XXV Zjazd KPZR.

Rozwijająca się od kilku tygodni akcja podejmowania zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Październiki nabrała w ostatnich dniach, po opublikowaniu uchwały KC KPZR, jeszcze bardziej masowego zasięgu. Do udziału w czynnie produkcyjnym przystąpiły już miliony pracowników.

W miastach i wsiach, we wszystkich zakładach pracy organizowane są komisje społeczne, które zajmą się przygotowywaniem obchodów 60-lecia socjalistycznej rewolucji. Ostatnio powołano do życia taką komisję w Moskwie.

Uchwała KC KPZR jest także szeroko wykorzystywana w działalności politycznej - wychowawczej. (PAP)

Z Rostocku

Poznański PKS wiezie ładunek-kolos



Specjalizujący się w przewożeniu ładunków ciężkich i niewymiarowych Oddział II Towarowy PKS w Poznaniu, podjął się kolejnego trudnego zadania. Przygotowania doń trwały kilka miesięcy i będzie to jedna z najbardziej skomplikowanych operacji „dwójki”. PrzetranSPORTować ona musi ładunek-kolos, nie tylko o dużej wadze (130 ton), ale przede wszystkim o nietypowych wymiarach (6 metrów szerokości i 3,95 m wysokości). Jest to element linii walcowniczej wyprodukowany we Francji, a przewieziony statkiem do Rostocku (NRD), skąd pojedzie drogami do Huty „Katowice”.

W czwartek 3 bm. wyruszyła z Poznania kolumna pojazdów, która wykonywać będzie cały przewóz. W najbliższy poniedziałek i wtorek element ten zostanie załadowany na 200-tonową przyczepę „Nicolas” i rozpocznie podróż do Katowic; zakończenie przedsięwzięcia przewidziano na 20 bm. Kierownikiem „wprawy” jest Jerzy Przybylski, a głównym kierowcą — Jerzy Nowak.

Podobnie znaczny ładunek ma być przewieziony w najbliższych miesiącach przez Oddział II — z Rostocku do „Cegielskiego”. (bop)

Dekrety rządu egipskiego

3 bm. prezydent Egiptu A. Sadat ogłosił w przemówieniu radiowo-telewizyjnym szereg dekretów, które przewidują karę dożywotnich ciężkich robót dla osób biorących udział w wszelkiego rodzaju demonstracjach, strajkach lub nawałniach do nich. Identyfikację kary grożą osobom przystępującym do organizacji lub ruchów uznanych za antyrządowe.

Inny dekret przewiduje podobne kary za fałszowanie danych dotyczących dochodów oraz za uchylanie się od płacenia podatków.

Dekrety wchodzić w życie z mocą natychmiastową, chociaż przewidziano formalne poddanie ich pod referendum za tydzień. (PAP)

O pełny kształt pamięci

„Ku nieopisanym radości ogrodnika pierwsze wizytówki wiosny, blade przebiegnię nie-raz już 7 lutego (w dniu urodzin ojca) wysuwają nieśmia-łę łebki i skrzydełka ze zmarzniętej, często jeszcze białej ziemi”. Pisał tak o ogrodzie domu przy alei Wielkopolskiej 11 w swej książce „Pod zielonym pegazem” Kazimierz Nowowiejski — syn kompozytora.

Feliks Nowowiejski. Urodzony 7 lutego 1877 w Barczewie na Warmii. Od 1919 roku związany ściśle z Poznaniem. Kompozytor, dyrygent, wirtuoz. Twórca oper, oratoriów, utworów orkiestrowych, organowych, pieśni. Jego oratorium „Quo vadis” do chwili zniszczenia nakładu dzieła w czasie II wojny światowej słuchano w salach koncertowych ponad 150 miast Europy i Azji. Wielki polski patriota — twórca nieśmiertelnej „Roty”.

W czasie ostatniej wojny Feliks Nowowiejski wraz z synami schronił się w Krakowie. Zona Elżbieta przebywała w obozie wysiedleńczym na Główniej. O poznańskim domu kompozytora pisał w 1943 roku poeta Leonard Turkowski:

„Pamiętasz? Dawno temu — w pokoju ty byłeś,
„Quo vadis” z fortepianu rościł
Poznań zasnął, zniknął swastyką, jak biczem.
Nowowiejski w Krakowie łęknął się o Sołaczem,
„Słuchaj. Po winnej kępie spływa z okien domu
muzyka... nasza... — Wspomnij... zdejmij cinę z drżących powiek
Beethoven idzie przez Sołacz
nie płacz —
odejść po kryjomu —”

Partytury i rękopisy kompozytora przechowywane są wtedy w Bibliotece Raczyńskie go. Pod koniec wojny dwie ich walizy przewozi zaprzyjaźniony muzyk do Krakowa. Pozostała reszta, razem z poznańską biblioteką — spłonęły. Po wojnie Feliks Nowowiejski wrócił do Poznania, zmarł tu w 1946 roku.

W każdym żywym ośrodku kultury są niezbędne, konieczne, autentyczne miejsca do wędrujących ciągłości życia duchowego narodu. Muzea tu nie wystarczą, gdzie zgromadzone obok siebie pamiątki po wielu. Zachować nieuchwytne — owo myślenie o sztuce, o losie kultury kraju... Te miejsca, które były świadkiem powstawania, kształtowania się tych myśli... Ród Nowowiejskich należy do wielce zasłużonych polskiej kulturze. Bo przecież nie tylko ojciec. Także syn — Kazimierz. Propagator i znawca muzyki, pianista, popularny krytyk muzyczny (piszący zresztą właśnie w „Głosie Wielkopolskim”). I drugi syn — Feliks Maria. Malarz poe-

ta, współtwórca znanej grupy artystycznej „4 F + R”. Nieustraszenie gromadzący ojcowską spuściznę, z benedyktyńską cierpliwością zabiegający o wydanie partytur dzieł ojca.

Życie duchowe tej poznańskiej artystycznej rodziny skupiało się w owej willi na Sołaczu, o której pisali poeci, którą z taką miłością opisał w swej książce Kazimierz Nowowiejski... Stoję właśnie w ogrodzie tego domu. Zeszlone w nim liście, badyły. A i dom — ongiś sanktuarium sztuki... Chodzę po jego pokojach. Na ścianach piękne obrazy. Wczesny Alfred Lenica, Władysław Roguski. Zdjęcia artysty, przyjaciół. Laur otrzymany z okazji prawykonania „Quo vadis”. Szarfa z roku 1925 z Opery Poznańskiej, z „Legendy Bałtyku”. Wspaniały żyrandol dzieła Gabriella Żeleńskiego. Krzesła chippendale. Fortepiany, fortepiany...

Zdjęcie kompozytora Aleksandra Głazunowa. Na odwrocie ma być dedykacja od twórcy. Zdejmuję zdjęcie ze ściany. Owa ściana — zimna, prze-sycona wilgocią.

Zimne, przeniknięte wilgo-

cią całe to mieszkanie. W paru miejscach sufit, ściany zalane wodą. Gdzieś tam góra na skutek niepalenia popękali ka-loryfery. Odpada tynk. Piękne kiedyś agawy, fikusy, kwiaty pokojowe stoją, a właściwie leżą zmarznięte, umarłe. Chłód, smutek, opuszczenie...

Przed śmiercią w roku 1975 żona kompozytora, Elżbieta Nowowiejska, z taką miłością nazywana przez zmarłego w roku 1972 podczas koncertu w Pałacu Działyńskich Kazimierza — Madonną, zostawiła testament. Pisz w nim „Jest moją wolą, aby powstało muzeum kompozytora Feliksa Nowowiejskiego w domu przy alei Wielkopolskiej 11”. Ze swej strony o utworzenie muzeum czyni od dawna usilne starania Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Chce, by część muzealna stanowiły trzy pokoje i hall na parterze. By zgromadzone tam były pamiątki i dokumenty, związane z twórcą. By w tym domu było — jak za życia kompozytora. Proponuje się w tym celu dzierżawę pomieszczeń, pokrycie kosztów remontu oraz utrzymania muzeum.

Rzymska maksima patriotyczna, sławiąca ofiarę życia dla ojczyzny — „Dolce et decorum est pro patria mori” — szczególnie często określała postawy i losy Polaków wielu pokoleń. Ostatnim było pokolenie lat walki z hitleryzmem. Dziś jeszcze odnajdujemy tę maksymę w treści zachowanych z tamtych lat, przejmujących napisach wyrzniętych na murach gestapowskich kato-wni w Alei Szucha w Warsza-wie:

„Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć.”
„Z naszej męki i cierpienia powstanie lepsza Polska”.

Historia utrwaliła w naszej pamięci narodowej wiele przykładów bohaterstwa patriotyzmu czasów wojny. Losy dziejowe decydowały bowiem o tym, że polski patriotyzm musiał się wyrażać w walce o wolność narodową, że wymagał ofiar krwi i życia.

2078 dni II wojny światowej i okupacji postawiły nasz naród przed najcięższą próbą

dziewią. Stanęliśmy wówczas nad krawędzią przepaści — każdego dnia ginęło nas blisko trzy tysiące, na każdy tysiąc Polaków oddało swe życie dwustu dwudziestu, łącznie po nad sześć milionów w ciągu lat wojny i okupacji. Byliśmy obecni na wszystkich frontach walki z hitleryzmem. Swoją patriotyzm dokumentowaliśmy każdego dnia w walce naszej armii podziemnej, najliczniejszej w okupowanej Europie. Żołnierze polscy walczyli pod Lenino i w konwojach atlantyckich, pod Tobrukiem i Narwikiem, na niebie Londynu i na stokach Monte Cassino, na polach Francji i przy zdobyciu Berlina.

W dniu zakończenia tej najstraszliwszej z wojen mieliśmy — pomimo hekatomb ofiar — czwartą co do liczebności regularną armię koalicji antyhitlerowskiej.

I tak przez całe polskie dzieje patriotyzm czasu wojny ma-ł miejsca pozostawiać w tradycji narodowej patriotyzmu czasu pokoju. Dzieje te, zarówno w naszej pamięci narodowej, jak i w świadomości innych społeczeństw, utrwały się dumny i bohaterski, lecz jednostronny stereotyp polskie-go patriotyzmu: żołnierskiego, powstańczego, rewolucyjnego. Był on dokumentowany nie

Wysiłki są więc już czynio-ne od dawna, z dnia na dzień wydają się bliskie uwieńcze-nia. I — nadal wszystko niszczy. Dom jest własnością spadkobierców kompozytora. Jeden z nich, z trudną do po-jęcia zaciętością, występuje przeciw drugiemu. Mnożą się akty narastającej wrogości, procesy coraz bardziej absur-dalne. A w swojej książce Ka-zimierz tak pięknie pisał o mi-łości panującej w tym domu lata całe...

Niedawno w Zakopanem od-dano społeczeństwu „Atmę” Karola Szymanowskiego. Te-raz w Poznaniu — trzeba rzu-cić hasło... Trzeba podjąć naj-większe bodaj wysiłki, by ów



Kazimierz Nowowiejski
Feliks Nowowiejski
kraków 1941/2

Feliks i Kazimierz Nowowiejski w roku 1941.
Fot. — Archiwum

dom na Sołaczu tak przesyco-ny polską kulturą mógł służyć ogółowi...

Mija właśnie 100-lecie uro-dzin kompozytora. W teże spa-lonej w czasie wojny bibliote-

ce przy placu Wolności otwar-ta zostanie wystawa partytur, rękopisów, recenzji, zdjęć, pro-gramów z koncertów, afiszów i innych pamiątek po Feliksie Nowowiejskim. Z utworami jego wystąpił niedawno w au-li uniwersyteckiej chór Ste-fana Stuligrosza. Odbędą się dalsze koncerty... Na scenie Opery Poznańskiej przedsta-wia ny jest spektakl „Legendy Bałtyku”. Przez cały luty klu-by „Pro Sinfonika” organizo-wać będą koncerty, wystawy i audycje poświęcone Feliksowi Nowowiejskiemu. Pamięć je-go czci nie tylko Poznań. Od-będą się koncerty symfonicz-ne jego muzyki we Wrocła-wiu, Gdańsku, Olsztynie, Kra-kowie, Warszawie, Katowic-ach, Lublinie. 100-lecie uro-dzin Feliksa Nowowiejskiego uczęca także środowiska polo-nijne.

Gdy z poznańskiej, olsztyń-skiej Rozgłośni Radiowej, gdy z gdańskiego Ratusza dźwięki

Spotkania i powroty

Kłeco białe miasteczko

W ostatnią niedzielę stycznia tegoż roku spadł gęsty śnieg. W zimie to zwyczajna rzecz. Ale ten czas przypomina mieszkańcom Wielkopolski powrót do wolności po zmaganiach wojennych. Swoją udział miało w nich miasto Kłeco, posiadające w herbie złotą koronę na niebieskim tle. W śnieżnym krajobrazie, we mgle, nad jeziorami stare opowieści mogą czasem brzmieć jak — mitologia.

W miejscowym domu kultury, pod przewodnictwem Bogusława Dąbka, wyznaczono spotkanie z autorami no-wej książki, pracy zbiorowej — „Obrona Kłeka 1939 r.”. Zjawili się goście z Poznania, Gniezna, Wągrowca, Cho-dzieży. Dyskusja miała przypomnieć nam wydarzenia z hi-storii Ziemi Gnieźnieńskiej, w latach 1919—1939. Młodzi naukowcy — dr Bogusław Polak i mgr Piotr Bauer, entu-zjaści prac, poświęconych badaniom dziejów wojennych Wielkopolski, mieli pełne ręce roboty. Do ich pierwszej syntezy, dochodziły szczegóły z życiorysów tych, którzy walczyli. Autorzy książki skorzystali słusznie z pomocy osób, które pełniły funkcje w akcji 1939 roku. Dr Hele-na Bujarska, Antoni Kraczek i Jan Misiak — zapisali kar-ty nazwiskami obrońców Kłeka, poległych i zamordowa-nych. Jak na apelu poległych.

Książka daje szerokie tło dziejów regionu, jego charak-ter gospodarczo-społeczny, powraca do Powstania Wielko-polskiego, daje szkic działań Armii „Poznań” gen. Kutrze-by w kampanii wrześniowej. Wspomnienie H. Bujarskiej jest dobrą ilustracją, jak każda literatura faktu. Mówio-no też o tym, że w tym temacie pionierska była broszura dra Ludwika Gomołca z roku 1966. Ujawniło się solidarne współdziałanie w pracach przygotowawczych do wydania książki. Zainteresowanie miejscowych władz taką inicytywą jest w Kłeku — wzorowe. Dbałość działaczy ZBoWiD-u o to, by młodym pokoleniom pozostawić po-trzebne, cenne dokumenty, „elementarzę” do wychowa-nia patriotycznego — okazuje się niezbędną.

W styczniową niedzielę braku nam czasu, aby poro-zmawiać do syta, wyjaśniać każdy fragment małego fron-tu walki z najeźdźcą. Zrodziła się jednak naturalna wspól-nota ludzka wokół czegoś doniosłego. Mówiono o moty-wach czynów zbrojnych, o spontaniczności, o polskiej godności. Przeczytałem tę ważną, potrzebną książkę ze zrozumiałym zainteresowaniem.

W moich literackich penetracjach dotarłem kiedyś do Kłeka. Potem napisałem powieść „Miasto króla”. Wy-dana w roku 1974 przez Wydawnictwo Poznańskie. Oczy-wiście, że historia — jest historią, a powieść — powie-ścią. Nie miałem zresztą zapędu do obciążania mojej pro-zy — faktami szczegółowymi. Napisałem powieść o losie jednego człowieka — Jana Lapisa, dowódcy obrony mia-sta. W jego postawie i świadomości skupiłem motywy mo-ralne, psychologiczno-filozoficzne tych, których tragiczne okoliczności stawały przed dokonaniem wyboru. W moją artystyczną wizję ująłem prawdę o godności, wierności, o odwadze — w konkretnej, historycznej sytuacji.

Byłem przekonany, że naukowe opracowanie przyjdzie wkrótce. I tak się stało, dobrze i przekonująco. Ma więc Kłeco swoje książki, jak rzadko które z takich miaste-czek. Praca zbiorowa pod redakcją dr. B. Polaka — spra-wia satysfakcję mieszkańcom nad Małą Wełną, autorom i mnie osobiście. Nauka i literatura uzupełniają się wzajemnie, aby człowieczy los, zagrożony niewolą, zapano-wał nad złem, nieprawością. O tym traktują — nasze książki. Praca ta stała się odtąd ważną dla pisarzy, któ-ry pozwolili sobie zaufać własnej wyobraźni, intuicji, doś-wiadczeniom życiowym. Osobowość człowieka miewa wie-le odcieni, rozterek, wahań i zwycięstw nad samym sobą.

Gdybym dzisiaj zasiadł do pisania „Miasta króla”, na-pisałbym tę powieść tak samo. O dwóch bohaterach — autentycznym Lapisie i fikcyjnym Adamie Królu — może stworzyłem legendę. Nie znalazłem zresztą Lapisa, a król ma w sobie trochę z moich perypetii, tyle, że w podkar-packich stronach doznanych.

W ową niedzielę śnieżną utwierdziłem się w przekonaniu, że dobrze jest przyjmować do własnej biografii dzie-je i ludzi tej ziemi, na której się pracuje i tutaj zbiera olony ludzkiego trudu. I ciągle się człowiek uczy wytrwa-łości — od innych. Ufności — potrzebnej dla innych. Kie-dy myślę — „moje miasto?”. Jedno jest tam, gdzie żyje moja matka nad Wisłokiem. Drugie — nad Wartą. Trze-cie — nad Małą Wełną. Pojadę tam wiosną, jak się Kłeco całe zazieleni i obsypią je kwiaty kolorowe. Dzisiaj jest białe od śniegu.

GERARD GÓRNICKI

Barwy polskiego patriotyzmu

„Łatwo jest mówić o Polsce...”

tylko na rubieżach i baryka-dach własnego kraju, lecz rów-nież we wszystkich zrywach wolnościowych ludów Europy, wierny hasłu — „Za Waszą i Naszą Wolność”.

Polski patriotyzm posiada — bez wątpienia — swą drama-tyczną specyfikę narodową. Jego konkretny wyraz w po-stawach Polaków ulegał jed-nak historycznym przemianom, zgodnym z przemianami tre-sci pojęć „ojczyzna”, „naród”, „państwo” i problemami, jakie rozwój dziejów stawiał przed polską wspólnotą etniczną i kulturową. U podstaw patrio-tyzmu zawsze jednak znajdo-waliśmy i znajdujemy obywa-telskie myślenie kategoriami nadzrzednych racji narodowych i państwowych.

Oczywista, historyczna ewo-lucja treści patriotyzmu obser-wujemy zresztą nie tylko na polskim przykładzie. O różnych barwach, motywacjach i prak-tycznym wyrazie patriotyzmu, przejawianego w postawach ludzkich, decyduje bowiem wiele historycznie zmieniają-

cych się czynników i społecz-nych uwarunkowań.

Wymieńmy przede wszyst-kim ten zasadniczy czynnik, jakim jest historyczna zmień-ność pojęcia „ojczyzna”. Inną pojęcie to zawierało treść — przykładowo — dla feudalów, a inną dla mieszczań i plebe-juszy, inną dla szlachty i inną dla chłopstwa. W miarę roz-woju społecznego i narodowe-go treść tego pojęcia ulegała przemianom, szczególnie zresztą dynamicznym i głębokim w czasach najnowszych.

Początki współczesnego pa-triotyzmu są związane z proces-em kształtowania się nowo-czesnych państw narodowych, gdy hasła walki o wyzwolenie narodowe zostały połączone z walką o wyzwolenie społeczne i obywatelską równość. Był to proces rozwijający się szcze-gólnie dynamicznie na konty-nencie europejskim, poczynając od końca XVIII wieku.

Patriotyzm i świadomość na-rodowa najszerszych mas, kształtująca się w toku walk

narodowych i społecznych, by-ły ze zrozumiałych względów początkowo ograniczone w swym zasięgu społecznym i tre-sci. Antagonizmy społeczne i przeciwstawność interesów klas-sowych wewnątrz narodów de-cydowały o obiektywnych prze-słankach dezintegracji, o nie-możliwości osiągnięcia pełnej jednności narodowej. „Ojczy-zna” mogła w tych warunkach być pojęciem bliskim i pełnym treści dla klas posiadających. Stosunki klasowe dzieliły bo-wiem kształtujące się narody w sposób często nie mniej wy-raźny niż granice państwowe i etniczne. Decydowały one o powstaniu sprzeczności pomi-ędzy pojęciami „naród” i „kla-sa”, „naród” i „lud”, wreszcie „naród własny” i „narody in-ne”.

Istnienie głębokich podziałów społecznych polskiego narodu było w pełni dostrzegane i do-ceniane przez światłych, poste-powych przywódców, trwale zapisanych w naszej historii. Zdawali sobie z tego sprawę szlachetcy reformatorzy okre-

su Sejmu Czteroletniego — twórcy pierwszej ustawy kon-stitucyjnej w Europie. Zda-wali sobie z tego sprawę Ta-deusz Kościuszko, wydając swój Uniwersał Połaniecki. Roz-umieli to przywódcy patrio-tycznej lewicy wszystkich po-wstań narodowych XIX wie-ku. O jednności i przezwyczę-nie podziałów narodu walczyli bojownicy ruchu robotniczego i ruchu radykalnej demokracji. Wszyscy oni walczyli o to, by słowo „Ojczyzna” mogło zna-czyć to samo dla wszystkich Polaków.

Cel ten został osiągnięty do-piero po zakończeniu ostatniej wojny. Jednocześnie został zakończony długi, wieki trwają-cy, okres naszych dziejów, w którym polski patriotyzm mógł się wyrażać głównie w walce i w ofierze krwi. Przełom ten jest ściśle związany z dwoma obiektywnymi faktami posia-dającymi historyczne znaczenie w naszych dziejach narodo-wych.

Po pierwsze — dzięki ludo-wo-demokratycznym i socjali-stycznym przemianom, likwi-dacji barier klasowych oraz zaawansowaniu procesów ega-litaryzacji została stworzona obiektywna podstawa pełnej

Dźwięk śnieżny

Przyjechała z Paryża Elżbieta. Jest tam na stypendium, pisze pracę doktorską o Genecie. A w ogóle to mieszka we Wrocławiu.

„Poznań — jak dawno, prawie wcale tu nie byłam”. Umówieni jesteśmy z M. K. Ma spotkać się z nami w kawiarni „Literackiej”. Idziemy więc tam — w dolinę nadzrewniającego miasta.

Na domach, na drzewach — śnieg. Ciemno już, biel skrzy się w świetle latarni.

„Paryż, wiesz”... Bulwary nad Sekwaną też zaśnieżone. Ale tam, na tej przepięknej uliczce Mouffetard codziennie przekupki z koszami owoców, warzyw...

Poznański Stary Rynek o tej wieczornej porze wyciszony. Jan Nepomucen ze swego wysokiego postumentu tu łagodnie spogląda na nie licznych przechodniów.

Gdy potem na piętro w „Literackiej” po schodach — świecie już tam płoną na stolikach. Kinkietu cięń ogromny rzucają na ściany. Skrzyńce drewniane pulapu, równie jak ludzie przy stolikach siedzący — w półmroku zagubione.

Wieczór poetycki. Poetka, w fantazyjnym stroju, czyta swoje wiersze. Wspiera

je komentarzem. Mówi, że uchwytyje często chwilę, wrażenia... Ze przed urodzeniem dziecka w tamtej sali zdążyła zapisać...

„Jeszcze twej małej złości nie ubitał w piątki jeszcze dla twojego płaczu nie znam słów kołyski nieuchłiwiejsza z tajemnic kieddyś ci ciało — tak mocno uwierasz”.

Z tego śniegu, mrozu tam za oknami — tak nagle tu, w to ciepło ludzkiego istnienia wejść... Złotowłosa dziewczyna za kontuarem bufetu zapatrzyła się na poetkę.

Wokół — ciemna zieleń ścian. Norwid z wiszącego tutaj obrazu też z zieleni się wychyla. Czuję w ręku — coś chłodnego. „Zjedz, prosto z paryskiego targu”. Zielona, piękna gruska nęci ci swą soczystością. Ale jest tak — w trakcie wierszowania?

Z półkola wejścia coraz ktoś uchołdzi, pojawia się na granicy blasku świecy i cienia. Ta cisza, słuchania wybiegająca mu naprzeciw omiesznielony — wycofuje się. Ale M. K. który miał do ciebie, Elżbieta, przyjść — jego nie ma...

Wieczór poetycki się kończy. Ratusz cały rozświetlony. Dziwne jego atyki, ma

lowidła — jak podane rozrzuconym gestem ręki. Elżbieta się zapatrzyła. Chce coś powiedzieć...

Idziemy Woźną. Zza szerebkich, wielkich szyb sklepu „Desy” popiersia królów, potężne kute lampy, jakiś starzec na pociemniałym od zdawienia obrazie.

Klasztor. Przysypiane śniegiem samochody. Cisza. Otwierające się ku prze-



Rys. Tomasz Talarezyk

Drażnią mnie narzekania na brak dobrego reportażu. Jakież bałamucstwo! Bo właśnie w tej dziedzinie doczekaliśmy się mistrzów tego najtrudniejszego dziennikarskiego gatunku tak wielu jak nigdy. Penetrują zarówno kraj jak i cały świat. Docierają swymi reportażami drukowanymi w prasie czy publikowanymi w zbiorach z książkami, do milionów odbiorców...

Oto kilka pozycji z wudanych ostatnio tylko w „Czytelniku”.

Kazimierz Dziewanowski, jeden z naszych niesłusznie głośniejszych autorów, w swoim „Złoto piasków”. Autor jak mało kto przewędrował kraje arabskie, poznał ich specyfikę, zawarł wiele ciekawych i wartościowych kontaktów, zarządem jednak tak gruntownie spenetrował problematykę związaną z naftą, że stał się niejako specjalistą w tej dziedzinie. Asystował najwęższym wydarzeniom, przeprowadzał rozmowy z ludźmi najmocniej związanymi z problematyką, nade wszystko zaś umiał patrzeć i słuchać, co jest pierwszą cechą dobrego reportera. Piszcie Dziewanowski o poszczególnych krajach, o emiratach, o narastaniu sytuacji kryzysowej wywołanej przez ostatnią wojnę arabsko-izraelską, gdy nafta stała się nagle argumentem wojennym ogromnej siły. Piszcie ciekawie, zręcznie i wplatając w relację trudne i skomplikowane własne odczucia, osobiste komentarze, niekiedy dla pełniejszego oddzwonienia klimatu zahacz o inne dziedziny, relacjonując choćby potów rekinów na wędkę, a jednocześnie nie zabracz ani na krok z wytkniętego sobie toru relacji.

Z książką na ty

Reportażysty

„Czytelnik” zaprojektował nowy cykl tematyczny pod nazwą „Fronty”. W jego ramach ukazała się książka Ryszarda Kapuścińskiego pt. „Jeszcze dzień życia”, poświęcona niedawnym dramatycznym walkom wyzwoleniczym w Angoli. Autor był korespondentem PAP, jednym korespondentem europejskim, który przez cały czas walk, aż po proklamację utworzenia Republiki Angoli, towarzyszył oddziałom MPLA, po-

znał wszystkie odcinki frontu, dokumentując zdjęciami wszystko, co zaobserwował. Piszcie o tym w sposób przedziwny, zniekształcający. Z jednej strony bardzo osobiście, z pełnym zaangażowaniem, z drugiej zaś właśnie stylem reporterskim, gdzie ważne są problemy, obszary obserwacji, a nie osobiste przeżycia i wrażenia. Stwarza to i dystans w odniesieniu do tematu i za razem jakiegoś bardzo serdecznego nutej relacji. Świetna to szkoła pisarstwa reportażowego. Złuszczając narastający dramatyzm, jakże świetnie oddawany, obraz ostatnich straszliwych dni października i listopada 1975 roku, gdy po inwazji wojsk południowoafrykańskich mogło się zdawać, że niepodległość Angoli na długi czas stanie się mitem. A jednak wojska agresora, wspomagane oddziałami płatnych najemników, zmuszone zostały do odwrotu, Angola buduje dziś własną państwowość. Byłbym za szerokim rozpowszechnieniem tej książki i to z wielu powodów. Raz, by pokazać, że walka o słuszną sprawę musi się jednak, wcześniej czy później, ale zawsze skończyć zwycięstwem. Dwa — że obraz wojny, jakiegokolwiek, jest zawsze przerażający i że nigdy nie będzie zbyt mała cena pokoju. Trzy — że dzień nikarstwo reportażowe, rejestrując fakty na gorąco, jest często świadomym, płynącym z poczucia obowiązku i grą w imię wyższych celów, pomocy każdemu uczciwemu zmaganiu. Cztery — że o każdej sprawie można pisać źle lub dobrze, językiem wytarłym od sloganów i piękna, jedną polszczyzną, w której poprzez prezentowane problemy widzi się zarazem autora i przeżywa jego odczucia, co wiąże z nim czytelnika nutą współnoty.

Od niedawna uruchomił „Czytelnik” jeszcze jeden cykl wydawniczy pod nazwą „Biblioteka Literatury Faktu”. Ukazały się ostatnio z tej serii dwie pozycje świetnych na szach reportażystów. Pierwsza z nich, to tom wybranych, najgłośniejszych reportaży Janusza Rolickiego, opublikowany pod tytułem: „Nie tylko brałem”. Ogłaszane przez szereg lat w prasie periodycznej, budziły żywe za-

chodnioną podwórkę. Słodko, krzątanek, przejęcia. Strone dachy w śniegu. Uczepiła się ta biel dachówek, trwa w nich bezbronna już... „Literacka” tylko z drugiej strony, od dołu, od podwórka.

Wysoka głolica Ratusza gdzieś w tle nad dachami domów. „Patrz, jaki dziwny na niebie znak. Księżyce?”

To w górę reflektorami oświetlony ratuszowy orzeł. Chcę o tym miejscu coś jeszcze tej dziewczynie z daleka powiedzieć. „Elżbieta”... — mówię. — „Nie, nie mów nie”...

BRAN

W sprawie autobusów zakładowych

W związku z listem pt. „Co z autobusami zakładowymi?” zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” 20. 11. 1976 r. Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu informuje, że problem wykorzystania autobusów zakładowych do przewozu innych pasażerów był przedmiotem badań powołanej komisji oraz rozmów z kierownikami zakładów pracy, posiadających autobusy.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że poszczególne zakłady pracy w celu dowiezienia pracowników do swoich przedsiębiorstw, wyznaczają kilka miejsc zbiórek, wobec czego tylko w początkowej fazie, nie wszystkie miejsca w autobusie są wypełnione (...).

Stąd też mimo usilnych starań Wydziału, zarówno na terenie miasta Poznań jak i województwa poznańskiego, nie udało się wygospodarować rezerwy za przeznaczeniem na przewóz środkami zakładowymi mieszkańców, nie będących pracownikami danego przedsiębiorstwa. Jedynie w kilku przypadkach udało się zadysponować niewielką resztą miejsc w autobusach zakładowych na rzecz dowozu młodzieży do szkół zbiorczych (...).

Wydział Komunikacji będzie nadal przeprowadzał okresowe kontrole wykorzystania taboru zakładowego i w przypadku stwierdzenia jego niepełnego wykorzystania, spowoduje uwzględnienie postulatów zawartych we wspomnianym liście.

Obecnie Wydział Komunikacji wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym oraz Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jest w trakcie ustalania: możliwości zagospodarowania autobusów zakładowych, które wykorzystywane są sporadycznie w ramach akcji socjalnej, linii komunikacyjnych, na których występują szczególne nasilenia przewozów pasażerskich w godzinach szczytu, ulic, którymi mogłyby kursować poszczególne autobusy, w celu uniknięcia postojów na przeciążonych trasach przelotowych. (4270)

mgr MARIAN NAROLEWSKI
dyrektor wydziału

Szukujące

Piszę, Szanowna Redakcjo, pod bezpośrednim wrażeniem reportażu, oglądanego przed chwilą (31. 1.) w telewizyjnym „Wieczorze z dziennikiem”. Poddano w nim krytyce produkcję fabryki „Radoskor”. Oto bowiem handlowcy zakwestionowali przeważającą część partii otrzymanych z tej firmy koczeków, ponieważ klientki zwracały je do sklepów z powodu urywania się obcasów, podeszew itp.

Chwała „Wieczorowi” za dzieńnikiem, że te fakty zostały od razu skonfrontowane przed kamerą z tym, co mieli do powiedzenia dyrektorzy fabryki. A niesłusznie, ich oświadczenia były po prostu żenujące; np. że rzeczywiście skrzytykowanych wyrobów nie można uważać „za najsolidniejsze”, czy tym podobne frazesy. Wy powiedzi tych panów, co później skomentowali zresztą redaktorzy, świadczyły o zupełnej indolencji kierownictwa zakładu.

Wręcz szokujące natomiast wrażenie wywołały na mnie (a myślę, że i na innych widzów tego programu), wypowiedzi osób, bezpośrednio w fabryce odpowiedzialnych za wyprodukowanie pokazanych bubli. Mówili oni o tych swoich brakach z taką beztroską, jakby tak musiało być i jakby nie rozumieli, o co właściwie tym telewizyjnym reporterem chodził. Szczytem wstyku było zaś wypowiedź

mlodej osoby z kontroli technicznej, która w ogóle dziwiła się, że ktoś do niej może mieć o coś pretensje: „przecież jak się pracuje przez osiem godzin, to można nie zauważyć braków” — stwierdzała.

A zakład, o którym mowa, poniósł w ciągu roku na skutek wniesionych reklamacji stratę w wysokości — jeśli do brze usłyszałam — 68 milionów złotych. I wszyscy pracownicy otrzymywali przez cały ten czas comiesięczne pobory, a może nawet premie! (...). Wierzyć się nie chce. (444)

JADWIGA KONIECZNA
Gniezno

Gdzie się podziała?

W naszych warunkach klimatycznych konieczne jest noszenie zwłaszcza w porze zimowej białej trykotowej w postaci podkoszułków i kalessonów. Jednak już od ponad roku bezskutecznie poszukuję takiej białej trykotowej nie tylko w Krotoszynie, ale również w Poznaniu, Kaliszu i innych miastach. W sklepach oświadczają, że nie ma dostaw męskiej białej trykotowej.

Czyżby tak liczne zakłady w naszym kraju zaprzęły tej potrzebnej produkcji? Bawiem taką białinę można jedynie otrzymać z krajów naszych południowych i zachodnich sąsiadów. Czas już chyba najwyższy, żeby odpowiednie czynniki zajęły się sprawą. (315)

FRANCISZEK KOWALSKI
Krotoszyn

Uwaga, tramwaj

Odporiadając na list pt. „Polowania?”, zamieszczony w „Głosie” z 1. I. 77 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu informuje, że niezależnie od posiadanej pierwszeństwa wjazdu na pełnię tramwajową na ulicy Garbary, motorniczo wie mają obowiązek zwracania uwagi na nadjeżdżające pojazdy z przeciwną. Na tę okoliczność pracownicy ci są odpowiednio przeszkoleni.

Niezależnie jednak od tego wyrażamy, że dla kierowców nadjeżdżających od strony Cytadeli jest ustawiony ostrzegawczy znak drogowy w tym punkcie „uwaga tramwaj” i powinni oni go przestrzegać. (4704)

mgr inż. JERZY KURASZYŃSKI
dyrektor

Życzliwość

Przyjemnie zaskoczył nas fakt, świadczący, że życzliwość ludzka jeszcze istnieje. Około godz. 14.20 grupa żółtych i moknących w rzęsim deszczu ludzi oczekiwała (15. I.) autobusu nr 82 przy ul. Niestachowskiej. W pobliżu przystanku zatrzymał się nagle pusty autobus z kierowcą „Transbudu” nr rejestr. 52-34 PV i kierowca gestem zaprosił oczekujących ludzi do zajęcia miejsc. Dowiedzieliśmy się, że jedzie w stronę Grochowskiej. Po drodze uprzedził kierowca zatrzymanego się przy wszystkich przystankach. Tą drogą chciałbym mu w imieniu wdzięcznych pasażerów serdecznie podziękować. Oby więcej takich przykładów bezinteresownej życzliwości. (221)

MAREK SPYCHALSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

integracji narodowej. Dynamicznie przebiegające procesy integracyjne były wynikiem zasadniczych, głębokich przemian ustroju struktury społecznej oraz świadomości i postaw całego narodu. Przemiany te stały się możliwe dzięki rozwojowi gospodarki narodowej, który stworzył bodźce, potrzeby i materialne możliwości rozwoju wszystkich dziedzin życia — w tym upowszechnienia oświaty, nauki i kultury. W ten sposób w zasadniczym stopniu zostały wyrównane szanse życiowe wszystkich Polaków, ukształtował się naród zintegrowany na gruncie socjalistycznych przemian — społeczeństwo coraz bardziej jednolite pod względem społecznym.

Patriotyzm polski zdobył w ten sposób ogólnonarodową bazę, a słowo „Ojczyzna” dźwięczy dziś dla wszystkich Polaków jednako.

Po drugie — współczesny polski patriotyzm jest już patriotyzmem czasu pokoju. Wyraża się on więc w patriotycznej postawie wobec tych problemów naszego narodu i państwa, które dziś musimy rozwiązywać. Jak wiadomo, nie są one ani łatwe, ani małe: wymagają solidarnego wysiłku całego narodu budującego

swój dzień dzisiejszy i swoje jutro.

Sprawą współczesnego patriotyzmu jest też dalszy rozwój wszystkich dziedzin narodowego życia, stwarzanie ekonomiczno-społecznych warunków pomyślności wszystkich Polaków, nowoczesnego rozwoju naszego państwa i dalszego umacniania jego pozycji w świecie jako kraju zasobnego i szanowanego, praworządnego, mądrego politycznie i zdyscyplinowanego wszystkich obywateli. Oczywiście jest tu całkowita zbieżność postaw i obowiązków obywatelskich, wynikających z obowiązków patriotycznych i obywatelskich.

Doświadczenia narodowe nie pozostawiają żadnych wątpliwości, jaka jest polska narodziła racja stanu, jakie są zadania współczesnego, twórczego patriotyzmu polskiego, który aktywnie realizuje wielkie humanistyczne hasła — demokracji i socjalizmu — tak w swym życiu narodowym, jak i w stosunkach z innymi narodami, patriotyzmu, który jest naszym rozwojem narodową ręką.

Doc. dr MICHAŁ SADOWSKI

Literatura, historia i publicystyka z Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwo Poznańskie nie należy wprawdzie do potentatów na księgarskim rynku, lecz ma od dawna ustaloną wysoką lokatę wśród czytelników. Składa się na to staranny dobór tytułów oraz konsekwentna polityka wydawnicza.

Jak poinformował nas dyrektor Jerzy Ziolk, w bieżącym roku dominować będą książki współczesnych autorów polskich, dzieła nowe, pojmujące ważne problemy społeczne oraz poszukiwane na rynku wznowienia. Ukazę się około 30 książek autorów poznańskich, m. in. Kazimierza Iłakowiczówny, Arkadego Fiedlera, Czesława Chruszczewskiego, Józefa Ratajczaka, Bogdana Ruthy, Ryszarda Dańckiego, Ewy Najwer, Edmunda Pietrzyka, Gerarda Górnickiego, Jerzego Mańkowskiego, Janusza Przybysza i innych.

Zainteresowanie odbiorców wzbudzą zapewne także pozycje, jak antologia poezji i prozy wybranej z dorobku polskiej literatury od czasów najdawniejszych po lata współczesne; „Myśl obywatelska w polskiej literaturze pięknej” w wyborze i opracowaniu Witolda Nawrockiego; zbiór niepublikowanych opowiadań psychologiczno-obyczajowych Michała Choromańskiego „Pogląd na Freud’a”. W gr-

pie debiutów ukaza się m. in. proza Britty Wuttke „Homunculus z tryptyku” i poezja Sergiusza Sterni-Wachowiaka „Może usłyszysz” oraz Tadeusza Wyrry-Krzyżńskiego „Dom ust”. Interesującą zapowiadają się liczne pozycje z literatury dziecięcej i młodzieżowej.

W serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich ukaza się kilkanaście tytułów, takich jak np. „Siedem fantastycznych opowiadań” Karen Blixen, druga część trylogii powieściowej Wäino Linny „Tu pod Gwiazdą Polarną”, dwie pozycje laureatów Nobla — Halldora Laxnessa „Pod Śnieżną Górą” i Eyvinda Johnssona „Brygida z Olofie”.

Z literatury Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje m. in. antologię współczesnej prozy NRD „Historia bez tytułu”, antologię wierszy poetów NRD o Polsce „Przybliżenia”.

Z inspiracji poznańskiego wydawcy również w bieżącym roku ukaza się dzieła indywidualne oraz prace zbiorowe z literatury społeczno-politycznej, takie jak Antoniego Czubńskiego „Rewolucja w Niemczech 1918—1919”, Jerzego Ochmańskiego biografia popularnaukowa „Feliks Dzierżyński”. Najżywniejszym sprawom

społecznym i politycznym Polski Ludowej poświęcone są publikacje: Adama Łopacki „Polska Rzeczpospolita Ludowa — państwem budującym rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne”, zbiorowa praca pod redakcją Mariana Szczepaniaka „Polityczna organizacja społeczeństwa w Polsce w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”. W poszerzonym wydaniu wznowione będzie studium z zakresu teorii państwa i prawa „Typ i forma państwa socjalistycznego” Tomasza Langera.

Problematykę niemożności reprezentować będzie szereg pozycji. Na uwagę zasługuje rozprawa naukowa z dziedziny historii państwa i prawa Jana Wąsickiego „Rzeczpaństwo niemieckie 1914—1949. Między unitaryzmem a federalizmem”, przekład głosnej w RFN powieści faktu znanego publicysty Bernta Engelmanna „Wielki Federalny Krzyż Zasługi”.

Kolejną książką Henryka Batowskiego „Europa zmierzająca ku przepaści” przedstawia wydarzenia dyplomatyczne w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Ponadto ukazują się ilustrowane publikacje o miastach „Dzieje Kalisza”, „Szczecina”; pamiętniki i wspomnienia — Tadeusza Beceli „Spotkanie z nowym”, Tadeusza Daleckiego „Gościnne niebo”, albumy — „Pomorzanie Kozłowski” i „Zielona Góra” oraz przewodniki turystyczne po północnej i zachodniej Polsce. (bg)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jan Dobraczyński: rozpocząłem pisać powieść historyczną z XVII w., której bohaterem będzie król Sobieski. Pracuję też nad dwoma scenariuszami opartymi na powieściach „Klucz mądrości” i „Bramy Lipska”. Przygotowałem ostatnio drugie, rozszerzone wydanie autobiograficznej książki „Tylko w jednym życiu”.

Magdalena Abakanowicz: pracuję nad cyklem, który nazwałabym „Dla człowieka i o człowieku”.

W Poznaniu

Ogólnopolska wystawa gołębi i drobiu

W hali nr 7 Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęła się w czwartek 4-dniowa ogólnopolska wystawa gołębi rasowych i drobiu ozdobnego. Ma ona charakter przeglądu dorobku hodowlanego gołębi i drobiu w całym kraju. Wystawianych jest ponad tysiąc tych ptaków, wśród których znajdują się wiele ciekawych odmian. Wystawia je zaś 122 hodowców. Impreza została zorganizowana po raz drugi przez Zarząd Wojewódzki Związku Hodowców Gołębi i Rasy w Poznaniu. (bop)

Nasza pogodynia

Zima nadal kapryśna

Tak jak cała dotychczasowa zima była bardzo kapryśna, zmieniała i obfitująca w duże skoki temperatury i ciśnienia, tak też zapowiada się przebieg pogody w lutym br.

W pierwszych dniach zapowiada się raczej chłodno. Temperatura maksymalna wyniesie od minus 7 do minus 2 stopni, a minimalna od minus 5 do minus 10 stopni. Zachmurzenie ma być przeważnie duże z rozpozogodzeniami i okresami opadów śniegu.

W pozostałej części I i na początku II dekady lutego nastąpi odwilż. Temperatura maksymalna wzrośnie w dzień do plus 2 i plus 4 i nawet plus 8 stopni. W nocy od minus 5 do minus 10 stopni. Przeważnie będzie pogodnie bez opadów.

W III niepełnej dekadzie lutego ponownie ocieplenie — w dzień do plus 4 i nawet plus 8 stopni, a w nocy od minus 2 do plus 3 stopni. Okresami niewielkie opady, przeważnie deszczu.

WICHEREK

Kontrola przez bioindykację

Centralny system pomiaru jakości wód

Powstaje obecnie centralny system pomiaru jakości wód. W jego skład wejdą stałe punkty pomiarowe oraz rozbudowywana obecnie sieć stacji automatycznych oraz Centrum Pomiaru Jakości Wód w Warszawie.

W pierwszym etapie budowy systemu powstaną dwie stacje automatyczne w rejonie Czerniakowa w Warszawie oraz w Górce Kalwarii. Pod koniec bieżącej pięciolatki centralny system pomiaru jakości wód liczyć będzie 17 stacji automatycznych. Prowadzić one będą kontrolę za pomocą automatycznych analizatorów oraz przez bioindykację tzn. wykorzystywanie organizmów żywych głównie ryb. (PAP)

Nowe lodówki absorbcyjne

Załoga Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Polar” we Wrocławiu rozpoczęła seryjną produkcję najnowszych lodówek absorbcyjnych o zwiększonej do 120 litrów (o ponad połowę) pojemności.

Nowe lodówki „Polar-120” charakteryzują się m. in. nowoczesną konstrukcją. W ich zamrażalniku, o sporej wielkości, utrzymywana jest temperatura minus 6 stopni. Lodówki wyposażono w nową izolację zimnoochronową z pianki poliuretanowej, a także w nowoczesny pracujący bezgłośnie agregat.

W styczniu br. zakłady „Predom-Polar” wyprodukowały ponad 3 000 lodówek tego typu. (PAP)

Badanie okoliczności zabójstw J. Kennedy'ego i M. L. Kinga

CIA i FBI starają się o rozwiązanie komisji

Izba Reprezentantów amerykańskiego Kongresu zatwierdziła wniosek o przedłużeniu do końca marca br. działalności specjalnej komisji kongresowej do zbadania kulis dwóch zabójstw politycznych — prezydenta Kennedy'ego i murzyńskiego przywódcy, pastora Martina L. Kinga. Zmniejszono jednak budżet komisji, oraz nałożono na nią szereg ograniczeń. Dalsze przedłużenie działalności komisji wymagać będzie ponownej decyzji Kongresu.

Walka o utrzymanie komisji i zapewnienie jej możliwości działania toczy się od wielu tygodni. Zwolennicy zbadania niewyjaśnionych okoliczności, jakie towarzyszyły obu zabójstwom twierdzą, że CIA i FBI obawiają się, że bezstronnie prowadzone śledztwo ujawni szereg kompromitujących nieścisłości i niedopatrzeń połączonych przez obie instytucje w trakcie poprzednich do-

chożeń. Dlatego też działając za pośrednictwem konserwatywnych kół w Kongresie agencje te starają się usilnie o rozwiązanie komisji.

W związku z tym nikt nie umie powiedzieć, czy pytanie postawione w tytule informacji znajdzie kiedykolwiek zadowalającą odpowiedź. (PAP)

Nieudany start aeronauty USA

Aeronauce amerykańskiemu Karlowi Thomasowi nie udało się start do próby pobicia rekordu długości transkontynentalnego lotu balonem. Wypelniony rozgrzanym powietrzem balon wskutek niepożądanych wiatrów wyładował w śróde w pobliżu granicy meksykańskiej. Lot na Florydę miał trwać około dwóch tygodni, co w starczyłoby na pobicie światowego rekordu. K. Thomas zamierza ponownie próbę startu. (PAP)



zanych z tą dziedziną gospodarki problemów.

W „LITERATURZE” — Feliks Fornalczyk w publikacji pt. „Piśmiennictwo 76 — Proza — Próba bilansu” omawia obszernie tę dziedzinę osiągnięć literackich w minionym roku. Autor stwierdza m. in.: „W ostatnich latach, a rok 1976 to jeszcze raz potwierdził, że konaly się zarazem dalsze znaczące zmiany w geografii literackiej Polski. Dzieje się tak za sprawą coraz sensowniejszej działalności wydawnictw regionalnych, a — co ważniejsze — za sprawą rozwoju indywidualności twórczych pisarzy zamieszkujących różne ośrodki kraju oraz systematycznego „wyzwalania się” młodych autorów”.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — „...mój piąty, proszę komisji” — publikacja Barbary Ostrowskiej na temat problemów alkoholizmu i walki z nim. Autorka posługuje się sytuacjami i faktami: z Gośtynia i Wołomina. W swoich rozważaniach pisze m. in.: „Dopóki walki z alkoholizmem nie potrafi się z całą powagą i poczu-

Młodzież zdecydowała i objęła patronat

W budownictwie 25 000 mieszkań ponad plan

21.675 mieszkań wzniesli w całym kraju w ubiegłej pięciolatce uczestnicy młodzieżowego patronatu nad budownictwem mieszkaniowym. Przyjęte przed kilkoma miesiącami przez rząd decyzje stwarzają młodzieży nowe, lepsze warunki do dalszego rozwoju patronackich zamierzeń. Celem jest wzniesienie w obecnej 5-letce około 25 000 dodatkowych i tak oczekiwanych mieszkań.

We wszystkich niemal województwach z inicjatywy ZSMP budowane są kolejne obiekty mieszkaniowe. Do wzniesionych już mieszkań „patronackich” wprowadzają się głównie sami młodzi budowniczy oraz ich rodziny.

Zasadnicze — dziś i w perspektywie — formy ogólnopolskiego młodzieżowego patronatu wiążą się bezpośrednio z pracą młodzieżowych Hufce Pracy, zwłaszcza stacjonarne, które przygotowują m. in. młodzież do pracy w budownictwie. Pozwala to — w skali roku — kilku tysiącom dziewcząt i chłopców — zdobyć kwalifikacje robotnika budowlanego w różnych specjalnościach.

W realizacji patronackich zamierzeń coraz większą rolę odgrywają Ochotnicze Hufce Pracy, zwłaszcza stacjonarne, które przygotowują m. in. młodzież do pracy w budownictwie. Pozwala to — w skali roku — kilku tysiącom dziewcząt i chłopców — zdobyć kwalifikacje robotnika budowlanego w różnych specjalnościach.

PAP

50 produktów z ropy naftowej

Załoga płockiego Kombinatu Rafineryjno-Petrochemicznego przerobiła dotychczas, od chwili uruchomienia pierwszych instalacji produkcyjnych w 1964 r., ponad 80 mln ton ropy naftowej dostarczanej Rurociągiem „Przyjaźń”.

Obecnie każdego dnia przerabia się tu kilkadziesiąt tysięcy ton surowca na niezbędne naszej gospodarce paliwa, oleje napędowe i opałowe, gazy płynne, asfalty drogowe, papę itp.

Opierając się na produktach otrzymywanych w petrochemicznej części kombinatu pracują zakłady, które wytwarzają artykuły codziennego użytku, jak tkaniny syntetyczne typu elana, artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych, a także kauczuk, surowce dla fabryk farb i lakierów, farmaceutyków i wiele innych. Z ropy otrzymuje się w Płocku łącznie ponad 50 produktów a dzięki uruchomieniu nowych wytwórni — krakingu i alkilacji — poważnie wzrosła dostawa lepszych jakościowo wyrobów np. benzyn bezołowiowych i olejów.

W br. Mazowieckie Zakłady Rafineryjno i Petrochemiczne w Płocku przerobią około 12,8 mln ton radzieckiej ropy. (PAP)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone — muza z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I HISTORII M. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski K. Jarocina) — g. 10—16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16. MUZEUM W GOŁUCHOWIE — nieczynne do 30. IV.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—16, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—18.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM W KORKINIE — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob. nieczynne.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy nie dziele g. 10—13, piątki g. 15—18. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczyk 190).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16. Galeria obrazów zamknięta.

MUZEUM ROLNICTWA (Śreniawa) — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12—18, wt., czw., piąt. — g. 9—13, niedz. i św. g. 10—18, sob., dni przedśw. zamknięte, 5. II. czynne, 6. II. zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Malarstwo A. Kurzawskiego. Grafika, plakat i grafika książkowa G. Marszałka; wystawa międzynarodowa rodowa pleneru „Zielone Zagłębie — 75” — g. 11—16, niedz. i św. g. 10—15 (do 6. II).

PTF (Paderewskiego 7) — IV Doroczna Wystawa Fotografii Klubu 6×6 Pałacu Młodzieży w Warszawie — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—15 (do 5. II).

LEKTOR

Fabryczne norki i lisy

Na zimę najlepsze jest futro. Skutecznie chroni przed chłodem, jest eleganckie i dobrze się nosi. W jaki sposób jednak pozyskać tyle skór zwierzęcych, aby za spokojić obecne potrzeby rynku, kiedy nawet norki przestały być już symbolem luksusu? Na to pytanie odpowiedział technika i chemia proponując w miejsce futra naturalnych zastosowanie substytutu — dzianin i tkanin futerkowych imitujących do złudzenia norki, barany i lisy. W coraz większej skali produkują takie wyroby Fabryka Wyrobów Runowych „Runotex” w Kaliszu.

Na sztuczne futra, aksamity, tkaniny żakardowe i pluszowe rośnie popyt nie tylko u nas. „Runotex” ma już 20 odbiorców z całego świata. Eksportuje je m. in. do Anglii, RFN, Australii, Iranu, Kanady i Nowej Zelandii. Napływa już nowe oferty na korzystnych warunkach, ale zwiększa się również zamówienia na szego handlu. Czy zostaną zrealizowane? To zależy w dużej mierze od załogi „Runotexu”, który jest jedynym w kraju zakładem o takim przekroju asortymentowym.

W tym roku koncentruje się na zaspokojeniu potrzeb rynku krajowego — zapewnia dyrektor FWR „Runotex” Jerzy Pilecki. — Dlatego wszystkie wyroby futerkowe pozostaną w kraju. Na zasadzie kooperacji trafiają do zakładów szyciających odzież m. in. do „Mody Polskiej”, „Kory”, „Telimeny”, poznańskiej „Modeny”, „Medo” w Kepnie i kaliskiej „Modelany”. Futra i kurtki oraz wdzianka dziecięce imitujące skórki norek, lisów i baranów będą więc łatwiej osiągalne również w innych sklepach odzieżowych, a nie tylko w placówkach „Pe wexu”.

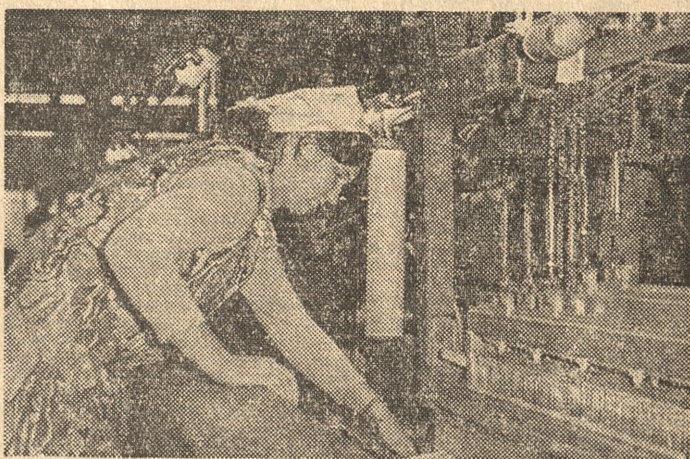
„Runotex” wyprodukować może 400 000 metrów poszu kiwanych dzianin i tkanin futerkowych: więcej niż w roku ubiegłym. Będzie można z tego uszyć około 200 000 płaszczy, kurtki i wdzianek dziecięcych. Będzie też o 30 000 m więcej niż w r. ub. tkanin żakardowych dekoracyjnych. Robi się z nich kapy, narzuty i obicia mebli.

Dla zakładu o nowożytnym profilu produkcji, ważne stają się również wymagania o-

bowiązującej mody. Chodzi przecież o to, aby towary nie zalegały półek sklepowych. Po stanowiono więc wycofać z produkcji mniej atrakcyjne asortymenty lub ograniczyć ich wyrób, zwiększając produkcję poszukiwanych aksamitów (o około 200 000 m). Będą to tka-



niny z włókna sztucznego o krótkim włosie o wiele efektowniejsze i bardziej eleganckie niż dotychczas produkowane gładkie i we wzory. Ich produkcję rozpoczęto w Kaliszu dzięki współpracy z fir-



Tkaczka „Runotexu” pracuje na krośnie.

Fot. — Archiwum

ma Enka Glanzstoff z RFN. Już niedługo znajdą się one na półkach sklepowych.

W tej fabryce ulepszanie wyrobów idzie głównie w kierunku podnoszenia ich walorów użytkowych i wprowadzania nowego wzornictwa oraz kolorystyki. Dzięki pewnym zmianom technologicznym rozpoczęto produkcję nowych rodzajów futer z długim włosem oraz o zróżnicowanej długości włosa, przypominającej już nie tylko barwę sierści lisa czy wilka. Są dzięki temu

bardziej puszyste i „cieplejsze”. W grupie tkanin żakardowych dekoracyjnych znajduje się na rynku kilka nowych wzorów o runie z włókien syntetycznych. Średnio co miesiąc wprowadza zakład do produkcji 4 nowe wzory, zmieniając wyroby na atrakcyjniejsze i modniejsze. Praktycznie też co kwartał następuje całkowita wymiana wzorów. Opracowują je specjaliści świeżo utworzonego zakładowego ośrodka badawczo-rozwojowego, i doświadczeni plastycy.

Skoro nasze wyroby są dobre, dlaczego nie mogą być doskonałe? — zadaje sobie pytanie załoga. Ambicją włókienniczy kaliskiego „Runotexu” jest bowiem produkowanie towarów z najwyższym znakiem jakości. W tym celu czyni się już obecnie odpowiednie przygotowania techniczne — technologiczne. Wyniki są pomyślne i wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku jeden z 22 artykułów ze znakiem ja-

kości 1 (jest to ponad 80 proc. produkcji zakładu) oznaczony zostanie symbolem Q.

W tym roku przypada 70. lecie zakładu i — nomen omen — po zatwierdzeniu planów produkcji przez KSR okazało się, że wartość wyrobów rynkowych wzrosła o 77 mln zł. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jest to dobry znak zarówno dla „Runotexu” jak i dla nabywców towarów wytwarzanych w tym przedsiębiorstwie.

BOGDAN PARDUS

Inwestycje na... wodzie

Żegluga śródlądowa partner dla kolei

Wprawdzie w ciągu ostatnich 15 lat przewozy ładunków po polskich rzekach zwiększyły się prawie czterokrotnie, mimo to jednak żegluga śródlądowa wciąż odgrywa skromną rolę w porównaniu z innymi rodzajami transportu. Barkami przewozi się zaledwie około 1,5 proc. ładunków, ale wobec zwiększonego zapotrzebowania na przewozy masowe, które mu nie mogą sprostać inne rodzaje transportu, rozwój żeglugi śródlądowej stał się właściwie jednym z warunków sprawnego działania całego układu transportowego.

Stąd też, obok znacznego rozszerzenia inwestycji w transportie lądowym, zaczęto zwracać uwagę na aktywizację żeglugi śródlądowej. Tak się bowiem składa, że geograficzny układ dwóch najważniejszych polskich rzek — Wisły i Odry — jest z punktu widzenia transportowego wyjątkowo korzystny, pokrywa się bowiem z głównymi kierunkami największych potoków ładunków masowych. W województwie katowickim, które wytwarza około 25 proc. globalnej produkcji kraju, w tym 90 proc. produkcji węgla kamiennego i prawie 60 proc. stali surowej, będącej największym w Polsce ośrodkiem nadawania i odbioru ładunków — położone jest w miejscu znacznego zbliżenia górnych biegów obu tych rzek. Charakterystyczne zresztą, że wzdłuż ich biegu, a więc na północ w kierunku portów, ułożyły się główne kierunki największego nasilenia przewozów masowych.

Intensyfikacja przewozów wodą, wobec rosnących napięć w transporcie lądowym, stała się konieczna. W roku 1976 przewozy Wisłą i Odrą osiągnęły około 14 mln ton, a więc były o 30 proc. większe niż w roku 1975. Szacuje się, że w latach następnych zadania przewozowe żeglugi śródlądowej zwiększą się trzykrotnie — do prawie 40 mln ton.

Po raz pierwszy w okresie powojennym postawiono przed żegluga śródlądowa tak poważne zadania, ale jednocześnie po raz pierwszy przeznaczono na rozwój tej gałęzi transpor-

tu tak duże nakłady. W roku 1977 wyniosły one bez mała 2 mld zł, mniej więcej tyle, ile wyniosły w ciągu całego 5-lecia 1971—75. Zresztą realizacja tych przedsięwzięć związana jest nie tylko z transportem, ale ma na celu znacznie szersze zamierzenia dotyczące usprawnienia gospodarki wodnej.

Odra i Wisła mają połączenia kanałowe z siecią dróg wodnych NRD i przez Łabę z Hamburgiem; zaś przez niemiecki kanał śródlądowy tak że z Renem oraz z gęsto rozbudowaną siecią dróg wodnych Francji, Belgii i Holandii. Otwiera to szersze możliwości rozwinięcia bezpośrednich przewozów towarów drogą wodną do odbiorców w krajach Europy Zachodniej oraz przewozu towarów importowanych z tych krajów.

Rozwój żeglugi śródlądowej, jako niezwykle kosztowny, to zadanie na wiele lat. Opracowany program tego rozwoju uwzględnia przy tym konieczność liczenia się z możliwościami inwestycyjnymi kraju i realizowany będzie w dwóch etapach. Pierwszy, do roku 1985 oraz drugi, obejmujący następne 5-lecie. W pierwszym etapie nastąpić ma kanalizacja górnej Wisły do Sandomierza oraz regulacja jej odcinka śródkowego do ujścia Narwi. W dalszych przewidziano budowę stopni żeglugowo-energetycznych na dolnej Wiśle poniżej Włodawki, aż do jej ujścia. Na Odrze w pierwszym etapie przewidziano znaczną modernizację wraz z przebudową jednej nitki śluz na Kanale Gliwickim. Na Odrze śródkowej ważne znaczenie będzie miała budowa trzech stonów piętrzących.

W roku 1976 rozpoczęto na Wiśle, w górnym jej biegu, budowę dwóch stopni wodnych między Oświęcimiem i Krakowem oraz Smolicami. Na skanalizowanym odcinku Odry buduje się nowe jazy pod Opolem i we Wrocławiu. Przystąpiono także do budowy dwóch następnych. W końcowym stadium robót są dwa jazy w pobliżu Brzegu oraz Opola. Realizacja tak znacznej liczby obiektów hydrotechnicznych na dwóch polskich rzekach zapewniła ma w stosunkowo krótkim czasie zdecydowaną poprawę warunków technicznych i eksploatacyjnych dróg wodnych. Można więc powiedzieć, że powstaje obecnie kaskada górnej Wisły, a modernizowana jest także kaskada górnej Odry.

Jak gdyby logiczną kontynuacją tych prac są inwestycje, które mają na celu rozbudowę portów oraz urządzeń

przeładunkowych największych zakładów przemysłowych kraju. Powstają wielkie składowiska węgla w Gliwicach i Koźlu, wielkie bazy węglowe w Swinoujściu. Żegluga śródlądowa i górnictwo węglowe opracowują obecnie koncepcje załadunku węgla prosto z kopalni na barki; w Rybnickim Okręgu Węglowym wydzielono trzy kopalnie, z których węgiel ma być przewożony barkami do Huty Lenina oraz do dwóch elektrowni. Być może załadunek nie będzie się odbywał w jednym porcie, ale w kilku punktach na trasie. Ma temu sprzyjać odpowiednio zaplanowany układ taśmociągów.

Rozważa się także szereg przedsięwzięć, które usprawniłyby przeładunki innych towarów masowych, m. in. kruszywa. Będzie ono dowożone barkami do takich ośrodków, jak np. Warszawa. Jednocześnie na Odrze podejmuje się działania, które umożliwią przewozy barkami cementu lu z regionu województwa opolskiego — dużego ośrodka cementowni — do stacji przeładunkowych zlokalizowanych na trasie. W przygotowaniu jest budowa specjalnych serii barek cementowych. Również w Legnicy — Głogowskim Okręgu Miedziowym opracowuje się projekt budowy nowego portu, którego celem jest obsługa potrzeb przewozowych tego prężnie rozwijającego się zagłębia. M. in. jedną z jego funkcji byłoby przeładunki wielkiej ilości odpadów hutniczych.

Do przedsięwzięć związanych z rozbudową żeglugi śródlądowej należy również szeroko zakrojony program produkcji nowoczesnego sprzętu pływającego. Wiąże się to z modernizacją i rozbudową stoczní rzecznych. Podjęto już decyzję w sprawie rozbudowy stoczní rzecznych we Wrocławiu i Koźlu do roku 1978, a stoczní w Krakowie i Sandomierzu do roku 1980. Zmodernizowane zostaną także i powiększone bazy remontowe przedsiębiorstw żeglugowych.

Opinie specjalistów są zgodne, że po zakończeniu planowanych inwestycji na drogach wodnych efektywność ekonomiczna tej dziedziny transportu będzie przeciętnie odpowiadała efektywności transportu kolejowego. Natomiast na tych relacjach, gdzie wykonywać się będzie bezpośrednio przewozy barkami od nadawcy do odbiorcy, żegluga śródlądowa będzie bardziej korzystna aniżeli transport kolejowy.

MARCIN RYBAK

Z życia wzięte

Przepraszam, że dziękuję

Od dawna zastanawiam się, na którym miejscu w języku polskim znajduje się słowo DZIĘKUJĘ, a na którym PRZEPRASZAM. Bo, że na miejscu pierwszym jest słowo MA-MA, to nie ulega żadnej wątpliwości. Ale później już nie wiadomo. Dobrze byłoby może, w epoce tysięcy plebiscytów, nie tylko przeciw sportowców, tak plebiscyt zorganizować i zobaczyć co zeń wyniknie. Plebiscyt na dziesięć najpopularniejszych i najczęściej używanych przez Polaków słów w roku mijającym.

Zanim taki plebiscyt zostanie zorganizowany, zanim ustalimy — przy pomocy komputerów — listę ogólnopolską (ach, jaka to gigancka robota!), warto się zatrzymać nad miejscem tych dwóch słów w naszym codziennym leksykonie.

Zaczynając od pieca, znać czy od początku.

Na początku jest krzyk, krzyk życia, krzyk sygnalizujący zdrowie, dobre samo pocucie, dobry nastrój i radość. Jest to krzyk kilkusekundowego noworodka. Nie się ten krzyk po szpitału jak przerażające echo la winy po górach, jak krzyk miasta, pod którym trzęsie się ziemia. Pierwsze w życiu człowieka DZIĘKUJĘ jest krzykiem. Potem przybywa latek i mama z tatą wpajają ze wszystkich sił DZIĘKUJĘ i PRZEPRASZAM. Więc: dziękuję mamie za cukierek. Więc: przepraszam mamie za grymasy. Od

tego właśnie momentu, tj. od momentu nabywania człowieczej świadomości, każdemu stawiane jest przy każdej okazji i na każdym kroku wymaganie, aby nie pogardził słowami „dziękuję” i „przepraszam”. Uczą tego rodzice i rodzina, uczą bliscy i dalecy, uczą przedszkolanki, uczą nauczyciele. Wreszcie uczy własny instynkt, który polega na zarządzaniu odruchami. Uczą ludzkie uśmiechy, wywoływane miłymi słowami dziękuję i przepraszam. Uczą ta odmiana ludzkiego terroru, która „dziękuję” i „przepraszam” czyni dla w szu słowami równie pięknymi co „miłość”, „serce”, „maj”.

Dziękować i przepraszac uczymy się przez całe życie, z wyjątkiem tego okresu w swoim życiu, kiedy mały człowieczek nie rozumie swojego istnienia, kiedy nie myśli, kiedy nie ma świadomości ssaka najwyższego rzędu, dysponującego najwyższą zorganizowaną materią. W tym okresie dziękujemy i przepraszamy spontanicznie, mechanicznie.

I uczymy... dopóki nam nie odprawią requiem. Nie wiem, jednak zaczynać nam odnosić wrażenie, że ten uniwersytet trwający całe życie ma coraz mniej absolwentów. Pesymizm? Nie, na pewno nie! Chyba

prawdopodobnie realizm przeze mnie tu przemawia. Mówię dziękuję człowiekowi, który mi w kiosku sprzedaje pastę do zębów. Nawet na mnie nie spojrzął, chyba wata w uszach. Mówię jeszcze raz bo ani wa ty, ani piernatów w uszach nie widzę, choć mam dobry wzrok. W oczach żadnej reakcji. Idę więc na całego, ponieważ chcę go zbadać na okoliczność zwyyczajnej, tej najprostszej reakcji ludzkiej. Okrutna u tego człowieka głuchota nagle zostaje przerwana potokiem. Mówi: słyszę, słyszę, słyszę... dziękuję i dziękuję, musi mi pan... zawracać tym swoim dziękuję... kupił pan, to czego pan dziękuję, niech pan zamknie z tamtej strony drzwi...! Ponieważ w każdym człowieku jest coś z pruskiego rekruta, więc zamknąłem drzwi jak mi poradził. Ponieważ jednak w każdym człowieku tli się ogień nadziei i ponieważ żarzy się podniecający ogień sadyzmu, więc zawróciłem po czasie, aż fala w moim sprzedawcy opadła — i stając w drzwiach już z desperacją, a być może trochę cynicznie, powiedziałem:

— Przepraszam, że dziękuję.

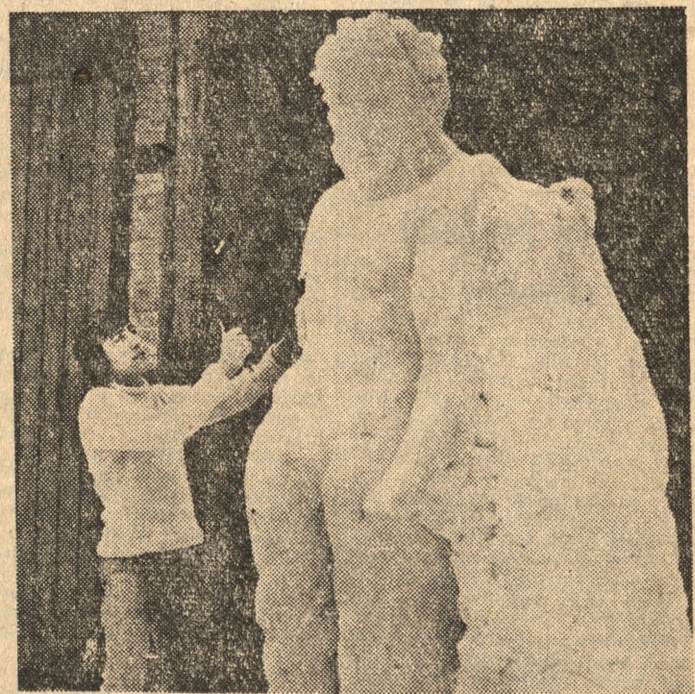
— Wariat, kompletny wariat — powiedział sprzedawca pasty do zębów człowiekowi kupującemu pudełko zapalek. — Pan widzi jak ludzie głupiej, zamiast kupić, zapłacić i iść sobie w cholerę, to on, panie dziękuję. Tacy są najgorsi, tylko w pracy przeszkadzają, najpierw powie dziękuję, a za chwilę będzie się chciał ożenić z moją córką.

Tedy podreptałem sobie, biedna dreptaczyna, w stronę dal. Od tego czasu zmieniłem metodę. Słowo dziękuję zastąpiłem słowem przepraszam. Kupuję papierosa i mówię przepraszam. Tamten patrzy na mnie, a ja wiem, co on myśli. I marzę. Bo tylko wariat kupując przeprasza. Ktoś mnie kopnie w środkach miejscowej komunikacji, i znów do niego, że przepraszam. I znówu domyśliam się, co o mnie myśli.

Mimo wszystko oświadczam co następuje: jeżeli spotkacie człowieka, który za coś dziękuję, nie jest on wariatem. Zaręczam, są to ludzie przy bardzo zdrowych zmysłach, co też mnie skłania do złożenia podziękowań tym, którzy ten mój „kawalek” przeczytali do końca. Dziękuję. Ale nie przepraszam, że napisałem!

TOMASZ JERKO

Rzeźba ze śniegu



Trzymetrowej wysokości postać Herkulesa, to dzieło artysty z Kassel (RFN). Będzie ona eksponowana... latem i w tym celu przewieziona teraz zostanie do miejscowej chłodni.

Fot. — CAF

Pięściarze Olimpij podejmują Stal Stocznę

Dwa tygodnie temu zainaugurowane zostały rozgrywki o Puchar Polski w boksie. Uczestniczący w nich pięściarze poznańskich Olimpij znaleźli się w grupie razem ze Stalnością Gdańsk, Stalą Stocznia Szczecin i Czarnymi Słupsk.

W swym pierwszym występie poznaniacy przegrali w Gdańsku ze Stocznio 6:14. W niedzielę o godz. 11 w sali „Arena” gwardziści zmierzą się z zespołem Stali Stocznia Szczecin. Szczecinianie, którzy w swym pierwszym meczu przegrali w Słupsku z Czarnymi 8:12, wcale nie będą łatwym przeciwnikiem. W ich drużynie występuje kilku bardzo dobrych zawodników. Najbardziej znanym jest aktualny mistrz Polski w wadze muszej — Ryszard Czerwiński. Kibice boksu w Poznaniu pamiętają go, gdyż Czerwiński właśnie w „Arenie” wywalczył w maju mistrzowski tytuł.

Innym pięściarzem gości, który już występował w reprezentacji Polski jest Krzysztof Pierwieńcki (waga lekkopółśrednia). Do najsilniejszych punktów zespołu szczecińskiego należą jeszcze: Kachnowicz w półciężkiej oraz dwaj byli Wielkopolanie: Tabor (walczący kiedyś w piśmisk Sokole) i Łabędzki (dawniej reprezentujący Polonię Leszno).

Poznańska Olimpia przystąpi do tego meczu w swym naj

silniejszym składzie, co powinno jej zapewnić ostateczny sukces. (wił)

Zespół H. Wagnera gra z Poznanią

Sympatyków siatkówki, których w Poznaniu jest coraz więcej, czeka w najbliższą sobotę i niedzielę duże emocje. Na ligowe spotkania z Poznanią przyjeżdża zespół warszawskiej Legii, prowadzony przez najbardziej znanego w Polsce trenera siatkarki — Huberta Wagnera.

Drużyna gości zdecydowanie prowadzi w rozgrywkach II ligi, i nikt nie jest w stanie przeszkodzić jej w wywalczeniu awansu do ekstraklasy. Poznania w bieżącym sezonie gra również bardzo dobrze i po ostatniej kolejce zajmują drugie miejsce w tabeli. Mecz zapowiadają się więc bardzo atrakcyjny, a obojga się one w sobotę o godz. 17.30 i w niedzielę o godz. 11 w sali przy ul. Narutowicza 2/6 (wejście od ul. Słowiańskiej). (wił)

Mistrzostwa Polski w narciarstwie

Pierwsze tytuły na 52 narciarskich mistrzostwach Polski seniorów w konkurencjach klasycznych w Wiśle, w których startuje ponad 250 zawodników i zawodniczek zdobyli Anna Pawlusiakówna (BETS) i Józef Łuszczek (Start Zakopane).

Czwartkowe konkurencje biegowe odbyły się na trudnych i urozmaitych trasach, na stokach Kubalonki przy mroźnej i słonecznej pogodzie. Józef Łuszczek zasłużył na tytuł mistrzowski. Prowadził minimalnie od startu do mety, stale zwiększając tempo biegu. O jego zwycięstwo nad Wiesławem Gembałą zdecydowała lepsza postawa na finiszu.

Wyniki biegu na 30 km mężczyzn: 1. J. Łuszczek (Start Zakopane) 1:28.13, 2. W. Gembała (BETS) 1:29.17, 3. J. Staszek (Start Zakopane) 1:30.22, 4. J. Dragon (LKS Wisła) 1:31.19, 5. A. Truchan (Start Zakopane) 1:32.06, 6. J. Koryciak (KKS Bielsko) 1:32.55, 7. J. Koryciak (KKS Bielsko) 1:32.55, 8. J. Koryciak (KKS Bielsko) 1:32.55.

W biegu na 5 km walkę o tytuł mistrzowski toczyły zawodniczki bielskiej BBTS — Anna Pawlusiak i Anna Gembałowa. Obie górowały zdecydowanie nad innymi rywalkami. Podobnie jak w ubiegłym roku tytuł wywalczyła Anna Pawlusiakówna, która biegła ładnie i technicznie i wykazała dobre przygotowanie kondycyjne.

Wyniki biegu na 5 km kobiet: 1. A. Pawlusiakówna 19.19, 2. A. Gembałowa (obie BBTS) 20.07, 3. K. Turowska (SNPT Zakopane) 20.12, 4. I. Pieta (LKS Bystra) 20.14, 5. Z. Leśnik (WKS Zakopane) 20.27, 6. E. Świerczek (BBTS) 20.29, 7. E. Świerczek (BBTS) 20.29, 8. E. Świerczek (BBTS) 20.29.

KTO ZAKIM GOZIE?

BOJERY. Sobota i niedziela godz. 11, mistrzostwa okręgu seniorów, Jezioro Kierskie. **BOKS.** Niedziela godz. 11 Olimpij — Stal Stocznia Szczecin, mecz o Puchar Polski, sala „Arena” przy ul. Wyspiańskiego.

HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 14.30 niedziela godz. 10 Bogdanka — Słon Górzów, mecz o mistrzostwo centralnej ligi juniorów; sobota godz. 17.30 niedziela godz. 18 Bogdanka — Stal Toruń, mecz o mistrzostwo II ligi, lodowisko przy ul. Północnej.

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 14 niedziela godz. 9 finał Pucharu Polski juniorów, na wałach WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 18 niedziela godz. 16 AZS — Balidon Katowice, mecz meczowy o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Młyńskiej.

KRĘGLARSTWO. Sobota i niedziela godz. 9 drugi turniej drużynowych mistrzostw Polski, kręgielnia Czarnej Kuli przy ul. Piastowskiej 40 (mężczyźni) i kręgielnia Lecha przy ul. Piastowskiej 71 (kobiety).

PILKA NOŻNA. Sobota godz. 11 Olimpij — Dynamo Berlin, mecz towarzyski na boisku w Gołębnie.

PLYWANIE. Piątek i sobota godz. 17 niedziela godz. 15.30 halowe mistrzostwa województwa, basen WOSIR przy ul. Chwiałkowskiej 34.

SIATKÓWKA. Sobota godz. 17.30 niedziela godz. 11 Poznania — Legia Warszawa, mecz meczowy o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Narutowicza 2/6.

LUTY	Weroniki Andrzej
4	Agaty Adelajdy
5	Doroty Bohdana
6	Stożce: 7.32—16.42
Niedziela	

TEATRY

OPERA — piątek, g. 19 Wrocławski Teatr Pantomimy (występ gościnny), sob. g. 17 „Don Kichot”, niedz. g. 19 „Cyryl i Seweryn”.

MUZYCZNY — piątek, — próba generalna; sob. g. 19 „Wesela Fonia” (premiera), niedz. g. 18 — przedst. zamknięte.

POLSKI — piątek, sob., niedz. g. 19 „Horsztynski”.

NOWY — piątek, sob., niedz. g. 19 „Lecny”.

LALKI I AKTORA — piątek, sob., niedz. — przedst. zamkn.

KABARET „TRY” (ul. Widna 3) — sob. g. 22.30, niedz. g. 18.30 i 21.30.

STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 19 „Stare Miasto”, niedz. g. 18 „Ratusz Poznański”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12.30 „Na tropie soła” (Jug. b.o.), piątek, g. 15 — seans zamkn., sob., niedz. g. 18.20 „Oddziały” (USA 15 l.).

KDF PALACOWE — piątek, g. 10.30, sob. g. 14, niedz. g. 15 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (USA-ang. b.o.), piątek, g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 17.30, 20 „Barwy ochronne” (pol. 18 l.), niedz. g. 11, 16, 19 Impreza rozrywkowo-filmowa (prapremiera).

APOLLO — piątek, sob. g. 10, niedz. g. 15 — s. zamknięty, piątek, sob. g. 12.30, 15, niedz. g. 10, 12.30 „Strzały Rebin Hooda” (radz. 12 l.), piątek, sob., niedz. g. 17.30, 20 „Powodzenia, stary!” (fr. 15 l.)

BAŁTYK — piątek, sob., niedz. g. 10, 12, 14 „Ciargol na dźwięk zachodzie” (pol.-fr. b.o.), g. 15.30, 18, 20.15 „Trędowata” (pol. 12 l.)

GONG — piątek, g. 10, 12, 14, 16 „Piraci na Pacyfiku” (fr.-rum. b.o.), piątek, g. 15, 18, 20, sob. g. 10, 15, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Werdykt” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — piątek, g. 17, 19 „Motylem jestem, czyli romans 40-latk” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 16.30 „Zorro” (fr. b.o.), sob., niedz. g. 19 „Świat dzikiego zachodu” (USA 15 l.).

GWIAZDA — piątek, g. 10.30 — s. zamknięty, sob., niedz. g. 10, 12, 14 „Złoto dla zuchwałych” (USA b.o.), piątek, g. 13, 15.30, 18, 20, sob., niedz. g. 15.30, 18, 20 „Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki” (wił. 15 l.).

KOSMOS — piątek, g. 17.30, sob. g. 20, niedz. g. 17.30, 20 „Brunet wieczorowa pora” (pol. 15 l.), piątek, g. 20 SDFK „Pantom” (s. zamkn.), sob. g. 17.30, niedz. g. 11 „Winnetou” cz. III (Jug. b.o.).

MALTA — g. 16 „Zaczarowane podwórko” (pol. b.o.), g. 18 „Dzień słońca” (USA 15 l.).

MINIATURKA — piątek, sob., niedz. g. 15.30 „Dzielnicy szeryfów” (fr. b.o.), piątek, g. 17.30 „Wesela” (pol. 12 l.), g. 19.30, sob., niedz. g. 17.30, 19.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Lolek i Bolek”, „Koleżki Matolek”, g. 13.30 „Wianec” cz. III (Jug. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Piraci na Pacyfiku” (rum.-fr. b.o.), g. 19 „Ostatni skok gangu Olsena” (dun. 15 l.).

PANCERNIAK — piątek, sob., niedz. g. 17, 19.30 „Szczury Parzy” (fr. b.o.), niedz. g. 11.30 „Pierścień księżnej Anny” (pol. b.o.).

RIALTO — piątek, g. 10, 12.30, 15.15, sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Romantyczna Angielka” (ang.-fr. 18 l.), piątek, g. 17.30, 20 „Ludzie godni szacunku” (wił. 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — piątek, g. 15, 17, 19.30 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.), sob., niedz. g. 15 „Zindy — chłopiec z bagien” (meks. b.o.), g. 17, 19.30 „Sekcja specjalna” (fr. 15 l.).

TECZA — piątek, sob., niedz. g. 15.30, 17.30 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.), g. 19.30 „Moi przyjaciele” (wił. 13 l.), niedz. g. 14.30 „Joe w królestwie pszczoł” (fr. b.o.).

WARTA — piątek, sob. g. 10, 18, niedz. g. 12, 14, 16 „Fortepian w powietrzu” (weg. 15 l.), piątek, g. 12, 14, 16, sob. g. 12, 14, 16, 20, niedz. g. 18, 20 „Śmiercionośny ludzkie” (USA 15 l.), piątek, g. 20 DFK „Dyskurs” („Lili, kochaj mnie” — fr. 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Straż pożarna” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, g. 14.45, 16.45, 18.45 „Białe Baskiny” (radz. 12 l.), sob., niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.), niedz. g. 13.45 „Pies, kot i piekacz” (pol. b.o.).

WILDA — piątek, sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Rafferty i dziewczyna” (USA 15 l.), sob. g. 22 „Płonący wieżowiec” (USA).

WRZOS (Lubów) — niedz. g. 15.30 „Kolorowy promyk” (pol. b.o.), g. 16.30 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.), g. 18.30 „Mały, wielki człowiek” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, sob., niedz. g. 17, 19.15 „Brunet wieczorowa pora” (pol. 12 l.), niedz. g. 15 „Adaś i Ola” (czech. b.o.).

ZOO — ul. Książkowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—17.

DZURY

SZPITALA: PIĄTEK — interna, chirurgia, neurologia — ul. Lu-

tycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; **SOBOTA** — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-06, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurni: lekarz psychiatra i psycholog. Porady prawne głównie w zakresie prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Aptek tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Dzierżynskiego 339, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.35 Na gdańskiej pięciolinii; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z melodii i piosenek; 9.45 Muzyczne wycieczki — kapele mazurskie; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 Niezapomniane stronie: „Chłopi” — pow.; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11.12 W krakowskiej fonotece; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.25 Bydgoszcz na muz. antenie; 13. Kwadrans z zespołem „Jazz Lips”; 13.15 Mosty — sprawy; 13.35 Pieśni i tańce ludowe Rumunii; 14. Tańce różnych kompozytorów; 14.25 Rytm młodych — nowe głosy, nowe piosenki; 15.10 Z polskiej fonotece; 15.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Rep. pt. „O szczęśliwe dzieciństwo”; 16.45 Fonoservis; 17. Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Piosenki A. Babadżaniana w wersji instrumentalnej; 18. Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Światowe przeboje po hiszpańsku; 20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; „Ostatni z Piastów” — Kazimierz Wielki”; 20.20 Mel. do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Śpiewający aktorzy — B. Streisand i J. Gahin; 22.30 Pasje, podróże, przygody — Wyprawa na „Wyspę Afrodyty”; 22.45 Minirecital M. Rodowicz; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Granice jazzu”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9. Utwory solowe i kameralne Z. Kodaly; 9.40 Dla przedszkolki: „Śniegowiec batwan” — aud. słow. no-muz.; 10. Portret pisarza — K. Dickens; 10.30 Konc. ork. detektyw; 11. Wybitne interpretacje muzyki Ravela; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Rozmowa o kulturze z rozgł. białostockiej; 12.45 Niezapomniane głosy — słynny bas Ezio Pinza — śpiewa arie operowe; 13. Pieśni E. Grandosa; 13.20 Robert Schumann — Dwa romanse na obój i fortep.; 13.40 a-moll op. 94; 13.55 Wołki spraw naszego stółu; 13.55 W rytmie fokstrouta; 14.10 Więcej, więcej, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka B. Bartoka — B. Bartok — II Raport na skrzypce i ork.; 15. Radiotele; 16. Staropolskie toasty; 16.25 Rodzice a dziecko; 16.30 Melodie z operetki; 16.40 Magazyn Informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Amatorskie zespoły przed mikrofonem — „Zespół Madrygalistów ze Słupska”; 17.20 Rep. lit. pt. „Trudny okres”; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19. Odwrocień recitalu Knuda Vada z XIX Międzynar. Festiwalu Muz. Organowej w Oliwie; 19.20 Szkice do portretu... Jules Supervielle; 19.30 Transm. Konc. Ork. Symf. Filharmonii Narodowej pod dyr. W. Rowickiego z udz. pianisty T. Zmudzińskiego; 21.59 Muzyka; 22.10 Mag. rekreac.-turyst.; 22.30 Muzyka ze starych płyt — Solo mon gra Brahmsa; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Śpiewy chóru gregoriańskiego w nagraniu „Choralschola” 8 osobowego zespołu męskiego przy Cappella Antiqua z Monach.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9. Chmielewski; 9.10 Dzikie landy; 9.20 „Uporny spadek” — pow. J. Chmielewski; 9.40 Na harmoniję ustnej gra Toeta Thielemans; 9.50 Nasz rok 77; 9.45 Koncert na instrumenty dęte; 10.25 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11. Życie rodzinne; 11.30 Trio solistów — Stańko, Bartkowski, Makowicz; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Opóźniony” — pow. 14. Muzyka świecka średniowiecza i renesansu; 14.45 Siostry Andrews i Peters śpiewają; 15.10 Z paryskich bulwarów; 15.30 Poznańskie — magazyn kulturalny; 15.50 „Epilog” gra Zespół The Who; 16. Rozsyłajemy piosenki; 16.20 Przeboje gra Herbie Mann; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Pisarz miesiąca — M. Jastrun; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19. Pow. w wyd. dżw.; „Przygoda”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Śnieżynka”; 19.50 „Uporny spadek” — pow.; 20. Inter-radio — magazyn aktualn. muz.; 20.45 „Oczy masz niebieskozielone” śpiewa W. Wałska; 21. Nieznane o znanych — A. Zabęczyński; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Śpiewa Joe Dassin;

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM IV: 8.35 Groch z kapustą; 9. Konc. skrzypcowy. Men delsohna i Czajkowskiego w interpretacji N. Mifsteina i Filharmoników Wiedeńskich; 10. Teatr PR — Świat się śmieje; „Śmierć nieśmiertelności”; 11.02 Walce i menuety F. Schuberta; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Długie pożegnania” — fragm. pow.; 12.45 Popularne transkrypcje L. Stokowskiego; 13. S. Prokofiew; 3 sulta z baletu „Kopciuszek”; 13.35 Magazyn 10-wiek; 13.50 Śpiewa Chór PR w Krakowie; 14.10 Więcej, więcej, nowoczesniej; 14.25 Muzyka B. Bartoka (VI) — B. Bartok: Muzyka na instrumenty strunowe i cęstele; 15. Radiotele; 16. M. de Falla; 16.25 Taniec młynarza i Taniec finalowy z baletu „Trójkolorowy kapeluszy”; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Pieśni hiszpańskie XVI w. śpiewa Victoria de Los Angeles; 17.20 „Śloneczniki”; 17.40 „A-moll” — magazyn wojskowy; 17.55 Antologie sonaty fortep. (I) — Baldassare Galuppi; 18.35 „Czas i ludzie”; 19. „Matysławskie”; 19.30 Madrygal i motety C. Gesualda księcia Venosy; 20.22 Gra J. Kacchera; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 A. Dvorak: VI Symfonia D-dur op. 60; 21.40 Charles Ives — „Three Places in New England”; 22. Z cyklu: „Lekarz domowy” pt. „O rozczarowaniu”; 23. Barok dla wszystkich — Bacha zaproszenie do tańca; 23.35 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM V: 8.30 Co kto lubi; 9. Chmielewski; 9.10 Dzikie landy; 9.20 „Uporny spadek” — pow. J. Chmielewski; 9.40 Na harmoniję ustnej gra Toeta Thielemans; 9.50 Nasz rok 77; 9.45 Koncert na instrumenty dęte; 10.25 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11. Życie rodzinne; 11.30 Trio solistów — Stańko, Bartkowski, Makowicz; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Opóźniony” — pow. 14. Muzyka świecka średniowiecza i renesansu; 14.45 Siostry Andrews i Peters śpiewają; 15.10 Z paryskich bulwarów; 15.30 Poznańskie — magazyn kulturalny; 15.50 „Epilog” gra Zespół The Who; 16. Rozsyłajemy piosenki; 16.20 Przeboje gra Herbie Mann; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Pisarz miesiąca — M. Jastrun; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19. Pow. w wyd. dżw.; „Przygoda”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Śnieżynka”; 19.50 „Uporny spadek” — pow.; 20. Inter-radio — magazyn aktualn. muz.; 20.45 „Oczy masz niebieskozielone” śpiewa W. Wałska; 21. Nieznane o znanych — A. Zabęczyński; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22.08 Śpiewa Joe Dassin;

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM VI: 8.35 Groch z kapustą; 9. Konc. skrzypcowy. Men delsohna i Czajkowskiego w interpretacji N. Mifsteina i Filharmoników Wiedeńskich; 10. Teatr PR — Świat się śmieje; „Śmierć nieśmiertelności”; 11.02 Walce i menuety F. Schuberta; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Długie pożegnania” — fragm. pow.; 12.45 Popularne transkrypcje L. Stokowskiego; 13. S. Prokofiew; 3 sulta z baletu „Kopciuszek”; 13.35 Magazyn 10-wiek; 13.50 Śpiewa Chór PR w Krakowie; 14.10 Więcej, więcej, nowoczesniej; 14.25 Muzyka B. Bartoka (VI) — B. Bartok: Muzyka na instrumenty strunowe i cęstele; 15. Radiotele; 16. M. de Falla; 16.25 Taniec młynarza i Taniec finalowy z baletu „Trójkolorowy kapeluszy”; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Pieśni hiszpańskie XVI w. śpiewa Victoria de Los Angeles; 17.20 „Śloneczniki”; 17.40 „A-moll” — magazyn wojskowy; 17.55 Antologie sonaty fortep. (I) — Baldassare Galuppi; 18.35 „Czas i ludzie”; 19. „Matysławskie”; 19.30 Madrygal i motety C. Gesualda księcia Venosy; 20.22 Gra J. Kacchera; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 A. Dvorak: VI Symfonia D-dur op. 60; 21.40 Charles Ives — „Three Places in New England”; 22. Z cyklu: „Lekarz domowy” pt. „O rozczarowaniu”; 23. Barok dla wszystkich — Bacha zaproszenie do tańca; 23.35 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM VII: 8.30 Co kto lubi; 9. Chmielewski; 9.10 Dzikie landy; 9.20 „Uporny spadek” — pow. J. Chmielewski; 9.40 Na harmoniję ustnej gra Toeta Thielemans; 9.50 Nasz rok 77; 9.45 Koncert na instrumenty dęte; 10.25 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11. Życie rodzinne; 11.30 Trio solistów — Stańko, Bartkowski, Makowicz; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Opóźniony” — pow. 14. Muzyka świecka średniowiecza i renesansu; 14.45 Siostry Andrews i Peters śpiewają; 15.10 Z paryskich bulwarów; 15.30 Poznańskie — magazyn kulturalny; 15.50 „Epilog” gra Zespół The Who; 16. Rozsyłajemy piosenki; 16.20 Przeboje gra Herbie Mann; 16.45 Nasz rok 77;



Piątek 4 II

PROGRAM 1
11.30 — Kino Teleferii: „Kłatka pełna ptaków” — film fab. prod. CSRS;
15.05 — NURT — Psychologia: „Rozwój umiejętności komunikowania się”. Wykład doc. dr. Jerzego Melibroda;
15.40 — Telewizyjny informator Wydawniczy;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Teleferie ze smokami”;
17.25 — „Przygody Czarnego Króla wicz” — ang. film ser. (kol.);
17.50 — Dla młodych widzów: „Trochę sobota — Na zimowisku”;
18.35 — Świat, który nie może zginąć — odc. pt. „Szata z białym” — ang. film dok. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Jaków Bogomolow” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
22.10 — „X Y Z” — cz. 2;
22.30 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Diabelski jar” — ang. film fab. (kol.).

PROGRAM 2
17.05 — Towarzystwo Wiedzy Powszecznej;
17.35 — „A jednak show” — recital piosenkarski Chris Deerk z NRD (kol.);
18.00 — „Dom nad błękitnym nieboskłonem” — film dok. (kol.);
18.20 — Polskie Wydawnictwo Muzyczne — progr. filmowy;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — I Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn. Teatr TV — Stanisław Ignacy Witkiewicz: „W małym dworze” (kol.);
23.10 — „Słuchajcie Egerbladha” — recital szwedzkiego kompozytora i pianisty jazzowego;
23.40 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 15 (kol.);
24.10 — NURT — Nauki polityczne: „Handel zagraniczny jako czynnik rozwoju gospodarczego Polski”. Wykład prof. dr. P. Bożyka.

Sobota 5 II

PROGRAM 1
8.45 — Redakcja Szkolna zapowiada;
9.00 — Teleferie: „Przyjaciele Dawra” — film prod. ZSRR (kol.);
STUDIO-2, w tym:
10.10 — Omówienie programu piosenka na dobry początek;
10.20 — Odpowiedzi Studia-2 na listy (także o piosenki i muzykę);
10.35 — Dziennik;
10.40 — „Odpowiedź na każde pytanie” — przed kamerami Jacek Zeglikowski, główny specjalista systemu magister;
10.50 — Studio-2 w Zamku Królewskim w Warszawie;
11.15 — Muzyka, balet i piosenka;
11.30 — „Jesli jest ładnie — zostawcie nas samych...”;
11.35 — Earth and Fire — holenderska muzyka młodzieżowa;
11.55 — Studio-2;
12.00 — Film dokumentalny;
12.40 — Studio-2 w Zamku Królewskim;
12.45 — „Maryla 2000” — śpiewa Maryla Rodowicz;
13.30 — Sporty różne, dziwne i ciekawe;
13.40 — Studio-2 w Zamku Królewskim;
13.45 — Puchar Świata — zjazd mężczyzn w St. Anton (Austria);
14.00 — „Nie do wiary” (roboty) — program W. Konarskiej;
14.20 — Studio-2 w Zamku Królewskim;
14.25 — „Medycyna XXI” — program K. Lubelczyka;
14.55 — „Samy swoi” w programie „Ach jak przyjemnie”;
14.50 — Muzyka i dobre obyczaje;
15.05 — „Atlas 77” (Angola) — przed kamerami Z. Broniarek;
15.15 — „Narty, narty” — fragmenty najciekawszych filmów o narciarstwie;
15.25 — „Halo korespondenci TVP”;
15.35 — „Ja twój kregoslup” — ang. film dok. z cyklu „Twoje zdrowie”;
15.55 — Przebiegi Studia-2, m. in.: „Linda della Linda” i inne;
16.10 — „Nie napisana książka” — przed kamerami Bożena Krzywicka;
16.20 — „Zderzenie czołowe” — rzecz o motoryzacji;
16.30 — Mistrzostwa Polski hokeistów;
16.55 — Piłka nożna: Liverpool — Birmingham (I liga angielska);
17.45 — Przedstawiamy: Lidia Stanisławska-Dahlen finalistka V Grand Prix de Paris International de la Chanson;
17.55 — „Kosmos 1999” — odc. 2 ser. ang. pt. „Sprawa życia i śmierci”;
18.45 — Lekcja języka polskiego;
18.50 — Studio-2 w Zamku Królewskim;
18.55 — Rozmowa o encyklopedii dla dzieci z J. Papuzińska;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.35 — „Zabójcy” — krym. film fab. prod. USA;
22.05 — „Z ostatniej chwili” — relacja z I Festiwalu Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych w Olsztynie;
22.10 — Dyriguje (i reżyseruje) Herbert von Karajan;
22.35 — „Gwiazda z gwiazd” — kwadrans z Ewą Demarczyk;
22.50 — „Manix” — serial kryminalny prod. amer.;

23.40 — Program rozrywkowy TV NR2;
00.00 — Wiadomości DTV;
00.05 — Dla tych, którzy byli na spacerze — powt. odc. „Kosmos 1999” z godz. 17.55;
00.55 — Program na „bis” — powtórzenie wybranego czołowego plebiscytu telefonicznego — program z dzisiejszego Studia-2.

PROGRAM 2
13.55 — Kłecze 76: „Jesteś potrzebny tej ziemi” (kol.);
14.45 — Godzina Lecha Krzyżanowskiego (kol.);
15.45 — Telewizyjne Studio Debiutów — nowe twarze w starym repertuarze;
16.30 — Uśmiechy Starego Kina: „Ze swiata burleski”;
17.15 — Popołudnie podróży I przygody: „Poszukiwacze uranu” — wł. film dok. (kol.);
18.00 — „Powrót z Antarktyki” — odc. IV (ostatni, kol.);
18.00 — „Cztery pancerni i pies” — odc. 14 pt. „Czerwona seria” — film TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — I Festiwal Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych, Olsztyn 77: „Domy z deszczu” — film TP (kol.);
21.25 — „Tyłko Beatrycze” — film TP (kol.).

Niedziela 6 II

PROGRAM 1
7.55 — Nasze spotkania — Podreczniki zeszyty przewodniki;
8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport — Andrzej Bachleda zaprasza;
9.00 — Teleranek: „Książę i żebrak” — cz. 3 filmu ang.
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Wielkie bitwy historii — „Salferino 1859” — franc. film dok. (kol.);
11.35 — Z kamerą wśród zwierząt — „Mały czeladnik z łowiska”;
12.05 — Dziennik (kol.);
12.30 — Rolnicze rozmowy;
13.00 — Bajkowy koncert życzeń;
13.45 — „Wielka gra” — teletur-niej;
14.40 — Studio Sport;
15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — W Starym Kinnie: „Wielka wygrana” — film franc.;
17.15 — „Tele-Echo” (kol.);
18.15 — „Pegaz” (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych;
20.35 — „Wojna i pokój” — odc. XX pt. „Epilog” (ostatni) — filmu ser. proc. ang. (kol.);
21.25 — Koncert rozrywkowy z festiwalu w Olsztynie (kol.);
22.10 — Studio Sport.

PROGRAM 2
12.55 — Muzyczna teleteka — w programie m. in. preludia Chopina gra Halina Czerny-Stefańska;
13.45 — Magazyn Lotniczy;
14.15 — Kino Miniatur: „Dokument i poezja” w programie „Lyczecka” — film franc.;
14.45 — „Melodia kryształów” — film radz. i „Podwodny kwiat” — film (kol.);
14.55 — Dla młodych widzów: „Niedziela z przyjaźnią” — „Złote wrota” — program TV CSRS;
15.45 — Z cyklu: „Opera polska”, odc. IV pt. „W służbie opery”;
16.20 — „Czterdziestolatek” — film TP, odc. VII pt. „Judyń czyli czyn społeczny” (kol.);
17.10 — „Prawda czasu, prawda ekranu” — panorama współczesnego filmu radzieckiego — „Siostry”, cz. 1 (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Gala — Drewno” — koncert laureatów Międzynarodowego Festiwalu Przebójów — prod. TV NR2 (kol.);
22.00 — „Dialogi z poetą o poezji” — Tadeusz Słowiak — poeta współczesny.

Poniedziałek 7 II

PROGRAM 1
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Zwierzycać” (kol.);
17.55 — „Wysoko ku niebu” — odc. 2 filmu fab. prod. TV ZSRR (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Widowisko nagrodzone na I Festiwalu Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 77;
22.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.50 — NURT — Nauki polityczne.

PROGRAM 2
15.35 — Język niemiecki — lek. 16, kurs podstawowy;
SPOTKANIE SIĘ RAZ JESZCZE
16.05 — Mistrz Sempoliński i jego uczniowie (kol.);
16.30 — „Kto nas zatrudni w filmie” (kol.);
17.05 — Legendy aktorskie — Mieczysława Cwiklińska (kol.);
17.20 — Spotkanie z Marią Zientarą-Malewską (kol.);
17.35 — Krzesło dla Wojciecha Kilara (kol.);
17.50 — „Będzie, gdy mnie już nie będzie” — film o twórczości plastycznej B. wieźniów hitlerowskich obozów (kol.);
18.10 — Stanisław Hadyna opowiada — „Amerykańskie sny” — (kol.);
18.35 — Piosenka na życzenie;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Godzina Igora Smiałowskiego;
21.15 — Śpiewa Teresa Tutinas;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Teleretro — odc. 2 „Wiek XVIII” (kol.);
22.40 — Piosenki na życzenie;
23.00 — NURT — Matematyka.

Wtorek 8 II

PROGRAM 1
12.30 — „Wojna i pokój” — odc. XX (ostatni) — epilog, film ser. prod. ang. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;

17.00 — Studio Telewizji Młodych;
17.55 — „Interstudio” (kol.);
18.35 — „Komicy niemieckiego ekranu”;
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Zeglarz znad Dunaju” — film fab. prod. węg. (kol.);
22.10 — „Kosmos zarych komórek” — program oświatowy;
22.40 — Obrazki baletowe (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
15.50 — Język angielski — lek. 16, kurs podstawowy;
16.30 — „Malarz niejedno ma imię” — rep. (kol.);
16.45 — „Ostatni nabój” — rum. film fab. (kol.);
18.25 — Z cyklu: „Wizyty” — Jan i Urszula Przechodźniowie (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — transmisja z meczu bokserskiego Polska — Finlandia;
22.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — Wtorek melomana;
23.00 — Malarstwo i film (kol.);
23.55 — Język niemiecki — lek. 16.

Środa 9 II

PROGRAM 1
15.50 — NURT — Matematyka;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek-słowniczek” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — Charles Aznavour śpiewa nowe piosenki (kol.);
18.35 — „Świat, który nie może zginąć” — „Krośtowanie nurów” — ang. film dok. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Prawda czasu, prawda ekranu” — panorama współczesnego filmu radz. „Chodząc po Moskwie”;
21.55 — Żywy instrumentów — (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
15.55 — Język francuski — lek. 39, cz. 2, kurs 2 stopnia;
16.30 — Tajemniczy świat przyrody — „Ptaki” — progr. studyj-no-film. (kol.);
17.45 — „David Copperfield” — odc. VI (ostatni) — ang. filmu fab.;
18.10 — „Latający Holender”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Powtórzenie na życzenie — „Kat, jego oprawcy i ofiary” — film dok. o Hubercie Wagnerze;
22.50 — Język angielski — lek. 16, kurs podstawowy;
23.20 — NURT — Psychologia.

Czwartek 10 II

PROGRAM 1
11.30 — „Chodząc po Moskwie” — radz. film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Ekan z bratkiem”;
18.00 — „Patrol”;
18.20 — „Fureka rolnikom”;
18.50 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kojak” — „Zabij świadków mojej hańby” — film fab. prod. USA (kol.);
21.25 — „Pegaz” (kol.);
22.10 — Program rozr. nagrodzony na I Festiwalu Polskich Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 77;
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2
16.30 — Język rosyjski — lek. 16, kurs podstawowy (kol.);
17.00 — „Chaty na sprzedaż” — progr. publicystyki kulturalnej;
17.20 — Teatr Małych Form: Antoni Czechow — „Miniatury kobiece”;
18.15 — Kino filmów animowanych;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „To jest moja melodia” — śpiewa Michale Hansen z NRD (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — „Macedońscy czyli sztuka patrzenia” — progr. publ. kulturalnej (kol.);
21.55 — Śpiewa Kisa — recital szwedzkiej piosenkarki;
22.20 — Sylwetki X Muzy — Anna Nehrebecka;
22.45 — Język francuski — lek. 39, cz. 2, kurs 2 stopnia.

Piątek 11 II

PROGRAM 1
15.40 — NURT — Psychologia;
16.10 — TV Informator Wydawniczy;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — Lekture Pegaza;
17.40 — „Na śmierć i życie” — odc. 1 ser. filmu TV bułgarskiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Miłoch nie jedno ma imię — „Najdroższa” — radz. film fab.;
21.55 — Teatr Małych Form: „A chruśniak malowyw. trwa”;
Reż. Wojciech Siemion: „Trwa”;
22.35 — Przetargować całą noc (kol.);
23.00 — Dziennik.

PROGRAM 2
15.25 — „Pegaz”;
16.10 — Teatr Telewizji — powtórzenie widowiska — I nagrody Festiwalu Filmów i Widowisk Telewizyjnych — Olsztyn 77;
17.40 — „Co dalej maturzysto?” — poradnia młodych;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — Studio przebojów;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
21.55 — Teatr Sensacji: Barbara Majewska — „Cacao-choix”;
23.00 — Język rosyjski — lek. 16, kurs podstawowy (kol.);
23.25 — NURT — Nauki polityczne.

CODZIENIE w programie 1 TV:
Techniki Rolnicze — w sobotę i środę — o godz. 6, we wtorek — o godz. 13.45, w czwartek — o godz. 14.30 i w piątek — o godz. 6 i 12.45; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — we wtorek i czwartek — o godz. 6 i w środę — o godz. 12.45.

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do dwojga dzieci. Zeylanda 3 m. 3. 14133g

Uczniwa, kulturalna pani, najchętniej z Winograd, potrzebna do gotowania obiadów i opieki nad pierwszoklasistką — 6 godzin dziennie. Ul. Pasieka 15, po godz. 18. 13193gpr

Murarka z pomocnikiem na rok z zakwaterowaniem przyje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14189g.

Do zmechanizowanego gospodarstwa rolno-hodowlanego przyjmie rodzinę lub małżeństwo, gospodę, pracownika fizycznego, kierowcę mechanika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14189g.

Przyjmie krawcowe do szycia koszul. Ul. Kwiatowa 1. 14218g

Przyjmie uczniwą panią do rocznej dziewczynki. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 43 a m. 5, parter, po godz. 17. 14227g

Fryzjerka potrzebna. Po sada stała. Poznań, ulica Staszica 5. 14243g

Przyjmie panią do małego dziecka na 6 godzin dziennie. Krawcowa 52 m. 16. 14249g

Kierowca - mechanik II kat. przyjmie pracę jako zmiennik na taxi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14255g.

Przyjmie dekarza-błacharza, dekarzy, blacharzy oraz pomocników. Kruszwica 18 (Osiedle Warszawskie). 14280g

Krawcowa podejmie pracę stałą w godz. 7-15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14282g.

Pracownica, uczniwa — przyjmie. Słusarnia, ulica Suszko 9, za rondem ul. Obornickiej. 13995g

Pracownice do produkcji spożywczej potrzebne. Poznań, Obornicka 163. 14395g

Potrzebna opiekunka do 8-miesięcznego dziecka na 8 godzin dziennie. Poznań, Jaszunskiego 32. 13891g

Opiekunka do 1,5-letniego dziecka z gotowaniem potrzebna. Poznań, Wielka 21 m. 14, zgłoszenia od godz. 16. 13945g

Przetargi

Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Poznaniu - Oddział Jeżyce, ul. Żeromskiego 12 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontów bieżących i kapitalnych na terenie placówek oświatowo-wychowawczych dzielnicy Jeżyce, w skład których wchodzi prace:

— murarskie	— ca 1.000.000 zł
— malarskie	— ca 600.000 zł
— parkieciarskie	— ca 500.000 zł
— dekarzkie	— ca 800.000 zł
— ogrodnicze	— ca 300.000 zł
— elektryczne	— ca 400.000 zł
— elewacyjne	— ca 500.000 zł
— stolarskie	— ca 800.000 zł
— inst. sanit. i gaz.	— ca 500.000 zł

Termin wykonania robót — od 1. III. do 14. VIII. 1977 roku.

Oferty prosimy przysyłać w zalakowanych kopertach na poszczególne branże, względnie w całości pod w. wym. adresem.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 337-K1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Warszawa osob. typ 224, nr ewid. J-583, cena wywoławcza — 25.200 zł
2. Warszawa combi typ 223K, nr ewid. J-245, cena wywoławcza — 26.900 zł
3. Żuk furgon typ A-03, nr ewid. J-188, cena wywoławcza — 35.700 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Warszawa osob. typ 204, nr ewid. J-602, cena wywoławcza — 12.600 zł
2. TV-51F furg., ład. 1000 kg, nr ewid. J-217, cena wywoławcza — 27.550 zł

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów marki:

1. Star A-25 furgon N 94, nr ewid. J-344, cena wywoławcza — 42.000 zł
2. Star A-25 furgon N 94, nr ewid. J-128, cena wywoławcza — 42.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22. II. 1977 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Samochody oglądać można we wtorki i piątki w godzinach od 10-12 po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa lub na konto bankowe w NBP I Oddział Poznań nr 63018-563 — najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z przetargu któregośkolwiek z wymienionych pojazdów bez podania przyczyn. 327-K1

UWAGA!

- Państwowe Gospodarstwa Rolne!
- Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne!
- Rolnicy indywidualni!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

POSZUKUJĄ ZARAZ CHĘTNYCH NA KONTRAKTACJĘ GĘSI.

Warunki zawierania umów kontraktacyjnych

1. Posiadanie trwałych użytków zielonych lub ziemi ornej — gwarantującej utworzenie taśmy zielonej. Posiadanie własnego ziarna (owies).
2. Przygotowanie pomieszczenia do odchovu piskląt gęsi do 4 tygodni życia.
3. Okres odchovu — od 16 tygodni do 6 miesięcy z podskubem gęsi.
4. Zakontraktowanie w jednorazowym — 200 szt. gęsi.
5. Zawarcie umowy 5-letniej.

Korzyści wynikające z kontraktacji gęsi

1. Przydział pasz dla każdej zakontraktowanej sztuki, w ilości 8 kg DK i 5 kg sruły + 7 kg owsa dla gęsi tuczonych.
2. Możliwość uzyskania kredytu obrotowego w Banku Rolnym na zakup paszy i piskląt.
3. Możliwość uzyskania kredytu inwestycyjnego w Banku Rolnym na budowę i rozbudowę fermy;
a) uzyskanie za 1 kg gęsi do tuczu, ceny 44,50 zł + 2 zł dopłaty;
b) za gęsi tuczone 50 zł + 2 zł dopłaty eksportowej za 1 kg.

Równocześnie zawiadamiamy, że cena jednego pisklęcia wynosi 46,— zł.

Szczegółowych informacji udzielają: Zakłady Wylęgu Drobiu Pozn. Zakładów Drobiarskich — w miastach oraz Dział Skupu i Kontraktacji Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4 — tel. 622-21, wewn. 14, lub 66-02-33. 198-K1

Przyjmie panią do 5-letniej dziewczynki, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14436g.

Opiekunka do półtorarocznego dziecka z gotowaniem potrzebna. Poznań, Podolska 13, tel. 401-06. 14388g

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu osobowego marki „Fiat 125 p” - 1500. Cena wywoławcza 44.800 zł

— samochodu dostawczego m-ki „Żuk” typ A-03. — Cena wywoławcza 39.100 zł

— samochodu dostawczego m-ki „Żuk” typ A-03. — Cena wywoławcza 34.200 zł

— samochodu dostawczego m-ki „Żuk” typ A-03. — Cena wywoławcza 40.300 zł

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 18 lutego 1977 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyłącznie w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11-13.

Samochody oglądać można w dniach 16 i 17 lutego 1977 r. w godz. od 10-12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 334-K1

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów

W POZNANIU

ul. Klasztorna 17/18, tel. 599-61

W ZYWA

WSPÓŁWŁASCICIELI NIERUCHOMOŚCI

przy ul. Grudzieniec w Poznaniu — i to:

1. nieruchomości nr 78 i 78 a:

- ob. Ewę Gajewską,
- ob. Zofię Tkaczyk,
- ob. Walentyne Janówiak,
- ob. Urszulę Haremza,
- ob. Janinę Czypicką,
- ob. Bogdanę Haremza,
- ob. Elżbietę Haremza,

2. nieruchomości nr 72:

- ob. Julitę Frankowską,
- ob. Grażynę Frankowską,
- ob. Przemysława Frankowskiego,
- ob. Józefa Stanisława Kędziore,

3. nieruchomości nr 70:

- ob. Pelagię Olejnik,
- ob. Stanisława Sala,
- ob. Jadwigę Sala z d. Aniola,

Praca Nauka

Pan 28-letni, solidny, z prawem jazdy, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych i nocnych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13875g.

Murarz szuka pracy na tynki i elewacje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1411g.

Kobieta potrzebna do warsztatu kaletniczego, Szczepańska 30. 14442g

Przyjmę do pracy mistrza lakiernika na cały etat lub pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14307g.

Elektryk z żoną przyjmuje dozorczostwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14315g

Pomoc domowa przyjmuje na bardzo dobrych warunkach. Wiosenna 21 (Jezyce). 14321g

Ogrodnik rolnik, młody do prowadzenia upraw warzywnych w Poznaniu, potrzebny. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14323g.

Blacharza samochodowego przyjmuje. Warunki bardzo dobre. Warsztat ślusarski. Poznań, Słowicza 28 — Górczyn. 14341g

Zakład fryzjerski, przyjmie uczennice. Poznań — Głogowska 175 14360g

Szyje przyjmie chałupnicę, rodzaj obojętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14366g.

Krawcową do szycia konfekcji przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Pracownia Krawiecka, Dzierżynieckiego 37 (dawna Półwiejska) — godz. 15-18. 14774g

Zatrudnię malarzy oraz uczniów. Zgłoszenia: ul. Swoboda 63 m. 8, w godzinach 17-19. 14614g

Hafciarki do prac sztańdardowych — przyjmie. Wy nagrodzenie bardzo dobre. Halina Tokarek, ul. Czesnikowska 22 m. 11. 14653g

Przyjmę panie do szycia konfekcji dziecięcej (spodnie, sukienki). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14662g.

Przyjmę uczennice chętnie od 18 lat. Zakład Fotograficzny, Głogowska 73. 14718g

Do szycia spodenek dziecięcych przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14745g.

Zatrudnię blacharza samochodowego lub ślusarza — spawacza na naprawę chłodnic samochodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14488g.

Kobietę do lekkich prac w warsztacie ślusarskim przyjmie. Poznań, Głogowska 78. 14490g

Elektroinstalator potrzebny. Adamski, Koska 20 m. 6, po godz. 15. 14534g

Potrzebna na stałe kulturalna pani do prowadzenia domu. Zbyszewska 22a, tel. 467-49. 14750g

Ogrodnictwo zatrudni zaraz mężczyznę, kobiety, możliwość zamieszkania. Wesolowski, Janikowo. To połowa 16, tel. 725-22. 14782g

Praca dla spawacza, instalatora, ślusarza, prawników. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 33, godz. 15-17. 14781g

Wykonuję rysunki techniczne. Ul. Żurawieckiego 6 m. 10, w godz. 17-19 — Krawczyk. 14659g

Matematyka — korepetycje. Tel. 20-03-41, Piotrowski. 14667g

Korepetycje z matematyki. Piniarski, Strzelecka 30 m. 10. 14714g

Maister udziela korepetycji z chemii. Żydowska 30 m. 4, Piechowiak. 14289g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinowska 2a, parter. 13545g

Kupno Sprzedaż

Kupię magiel elektryczny nowy, względnie używany, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14150g.

Kupię nowy ciągnik C-330, z rolniczymi narzędziami i przyczepą wywrotką. Jendrysiak, Luboń 3, Traugutta 9. 14525g

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Długa 1/2 — przyjmie do pracy zaraz:

- kucharki,
- pomoce kuchenne,
- salowe,
- sprzątaczk.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Spraw Pracowniczych PSK nr 1. 300-K1

Kupię frezarkę pionową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14807g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 22-16-58. 14038g

Kupię bony PeKaO. Tel. 20-14-89. 14119g

Kupię zgrzewarkę 2000 W na siłę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14594g

Kupię spawarkę transformatorową. Tel. 528-69. 14181g

Lornetkę 15x50 lub większą — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14266g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13690g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 476-40. 13944g

Kupię motocykl MZ ES 250/2. Oferty z opisem stanu na technicznie „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13989g

Pilnie kupię bony PeKaO. Tel. 20-30-39. 14449g

Kupię marmur. Zakład na grobkowy. Chudoby 14, godz. 11-13. 14324g

Kalkulator wielodziałalowy Texas Instruments — sprzedam. Tel. 67-98-34. 14088g

Sprzedam Encyklopedię Powszechną, 13 tomów. Telefon 437-47, od godz. 9 do 16. 14110g

Sprzedam tanio pelisę mekską, golf, narciarski biały z RFN. Winogrody, Wójtowska 4a. 14114g

Sprzedam okazjonalnie kalkulator wielodziałalowy TI-30 Texas Instruments. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14121g.

Sprzedam 2 tapczany, wiktoryne, stoliki okrągłe. Maleckie 27 m. 5. 14154g

Sprzedam złoty łańcuszek, wężyk bransolety 13 gramów, pierścionek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13343g.

Bardzo tanio sprzedam nowy minikalkulator „Texas Instruments” TI-30 (47 działań). Kościelna 44 m. 22. 14578g

Sprzedam złoty łańcuszek. Tel. 20-24-77. 14575g

Sprzedam minikalkulator „Canon”. Tel. 33-39-77. 14658g

Sprzedam wzmacniacz Re gent 30. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14663g.

Sprzedam kożuch płaszczowy męski, 175 cm, czapka, dywan 2x3 m. nowe. Tel. 591-43, po godz. 16. 14604g

Sprzedam kombajn do wybierania buraków Rosomak. Wojciech Jakubowski, 63-000 Janowo, gmina Środa Wlkp. 14678g

Sprzedam kalkulator 13-działalowy z wycenarzem, czyszczarką oraz maszynką do podnoszenia czerk. Tel. 67-97-35. 14693g

Sprzedam kożuch męski. Tel. 41-10-30, w godz. 17-20. 14732g

Sprzedam nowy kożuch biały męski. Drużynowa 18, po godz. 16. 14492g

Sprzedam telewizor Sony. Tel. 527-32. 14514g

Sprzedam zaprowadzony kiosk kwiaty — warzywa — owoce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14523g. 14781g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 20-03-54. 14872g

Seradix do ukorzenia goździków oraz Belaye sprzedam. Lewandowska, Raszyńska 7 m. 4. 14715g

Castrol sprzedam. Telefon 712-46. 14878g

Sprzedam nowy kożuch damski. Sowińskiego 28 m. 1. 14847g

Sprzedam ciągnik Ursus C-355 w idealnym stanie. Pałeczki, ul. Pocztowa 29, woj. poznańskie. 14539g

Sprzedam kożuch damski. Luboń 1, Jagiełły 16. 14561g

Obraćki szerokie, sprzedam. Os. Jagiellobskie 32 m. 25. 14564g

Sprzedam kożuch męski, nowy, 165-170 cm na szczytła osobę. Poznań, Rutkowskiego 33a m. 3. 14178g

Sprzedam nowy kożuch damski — rozmiar 48. Os. Oświecenia 70 m. 1. 14293g

Plastyfikat PCW brązowy sprzedam. Spółdz. Rzem. Wytw. Różnych „Warta” Poznań, Zwierzyniecka 13a, tel. 472-08. 14643g

Sprzedam kury noski. Po znań, ul. Margomińska 16, po godz. 16. 14214g

Sprzedam tanio kalkulator japoński. Poplińskiego 7 m. 9. 14259g

Sprzedam fortepian krótki Proskovitz. Konarzewska 20, po godz. 16. 14179g

Sprzedam telewizor Sony — kolor, oraz ozdobny okrągły piec kafłowy. Tel. 460-31. 14011g

Sprzedam kombajn Vistula ze zbiornikiem, podbiorem, maszynę do mielenia MC-10A oraz prasę PS 1A. Wacław Nowak — Kołaczkowo k. Orzechowa. 14294g

Sprzedam sygnet, pierścionek, obrączki, proba 533. Tel. 66-53-57. 13143g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, dużą. Ul. Jerzego 3 m. 6. 13808g

Sprzedam plastikową przyczepę towarową marki Fredom, wózek dziecięcy głęboki. Głogowska 41 m. 7, od godz. 17. 13877g

Sprzedam komplet kuchenny, szafę 3-drzwiową oraz zestaw kolejek Piko z szynami i transformator. Tel. 33-01-05. 13889g

Sprzedam kożuch męski. Głuchowska 19 — boczna Ostatniej. 13912g

Sprzedam 4-5 zestawy selementów Kowalski. Tel. 67-51-65, godz. 12-19. 13915g

Obrazy olejne, figurki, świeczniki, kryształ — sprzedam. Tel. 525-83. 13941g

Futro damskie duże sprzedam. Tel. 67-93-26. 13954g

Biuro i sypialnię — tanio sprzedam. Podchorążych 36. 13958g

Sprzedam bufet — tapczan, materac jugosłowiański. Sciegiennego 137. 13959g

Sprzedam kompletne maszynę do produkcji lodów z 2 głowicami „Boock Europa” z motorem i św. drami, kompresor 6400 cal. chłodzący wodą z motorem oraz konserwator do 15 litr. pojemności. Zgłoszenia: Poznań, Żurawia 5 — Ciastkarnia. 13990g

Sprzedam 4 nowe opony Michelin ZX 170-13. Tel. 67-33-20. 14012g

Sprzedam duży stóg sromy. Jerzy Paul, Gaj Wiołki, poczta Grzebińsko. 14008g

Sprzedam ciągnik Ursus C-330, stan bardzo dobry. Jarosław Jadrych, Kowalewo Opatowo, 62-400 Ślupca. 14408g

Japoński telewizor kolorowy i wędziński czarno-biały sprzedam. Telefon 32-03-75. 14424g

Kożuch damski atrakcyjny sprzedam. Tel. 30-37-07. 14432g

Sprężarkę KPZA komplet na ciśnienie 8 atm. poj. zbiornika 140 l. sprzedam. Poznań — Dębice, Jabłonkowska 2. 14462g

Sprzedam nowy akordeon Weltmeister 80-bas. Kolejowa 4 m. 8. 14339g

Sprzedam wiszalke WC-5. Dalewo 40, gmina Śrem. 14367g

Sprzedam kożuch damski na 170 i 158 cm. Kniewskiego 4 m. 4. 14376g

Sprzedam elektryczny taksonometr bagażowy „Pol-tax 2”. stan bardzo dobry. Szamotyły, telefon 20 — 974. 14379g

Okna inspektowe oszkłone, około 400 szt., sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14804g

Kwiaty sztuczne na wieńce, polecam. Poznań, tel. 67-98-14. 14899g

Sprzedam damski kożuch nowy. Tel. 401-55. 14818g

Sprzedam przyczepę niską ciągnikową. Kąkolewo 37 k. Granowa. 14883g

Castrol GTX — sprzedam. Ul. Bednarska 5, telefon 433-68. 14797g

Samochody

BMW - 1800, rocznik 1968, sprzedam lub zamienię. Tel. 596-74, po godz. 17. 14436g

Sprzedam Syrenę 105, towarowo — osobową R-20, stan bardzo dobry. K. Miśczak, Poznań, ul. Winogrody 129. 14016g

Ford Taunusa sprzedam. Dąbrowskiego 35 m. 19. 14505g

Sprzedam Syrenę 104 — rocznik 1971. Tel. 619-48, po godz. 17. 14106g

Fiata 126 p sprzedam, odbiór Polmozyty. Telefon 522-27, godz. 18-19. 14103g

Wartburga, może być po wypadku, względnie nadwzięcie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14187g.

Sprzedam Warszawę Com bi, górnozaworową. Janic ki, Sienkiewicza 9 m. 10, po godz. 15. 14172g

Kupię kabinę Stara 28. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14186g.

Fiata combi 1973 r., sprzedam. Przemierowo, Skłodowska 30. 14203g

Sprzedam Fiata 125p - 1300 lub 1500, odbiór Polmozyty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14224g.

Sprzedam Warszawę 223 górnozaworową. Września, Skłodowska 20, 63-122 Gądk. 14065g

Sprzedam Fiata 126 p. Września, Król. Jadwigi 10. 14198g

Nadwozie Skody 100 S, po wypadku sprzedam. Poznań, ul. Rawicka 84, po godz. 16. 14230g

Fiata 125 p uszkodzonego (zniszczona raczej karoseria) kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13177g.

Sprzedam Wartburga 353 de Luxe, rocznik 76, lekko uszkodzony. Ul. Hutniczna 53 m. 34, w godz. 7-9. 13874g

Sprzedam Fiata 126p, rok produkcji 1974. Oborniki, tel. 683. 13825g

Kupię lewe drzwi oraz kierownicę do VW 120, 1964 r. Poznań, ul. Notecak 8, lub tel. 606-03. 13922g

Nysę na części po wypadku sprzedam. Ul. Janikowska 8. 13961g

Sprzedam Stara, stan dobry. Krotoszyn, tel. 25-72, w godzinach wieczornych. 14400g

Fiata 126p, odbiór Polmozyty, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14387g.

Sprzedam Syrenę 103, model przejściowy. Stan idealny. Poznań, ul. Rybaków 3 m. 61. 14434g

Kupię Syrenę odbiór Polmozyty. Tel. 504-81. 14487g

Sprzedam Trabanta 601 — stan idealny. Kolejowa 46 m. 23, Pieczyński. 14439g

Sprzedam Stara — Diesel Elka lub zamienię na osobowy. Poznań, telefon 67-24-85. 13934g

Kupię „Stara”, skrzyniowy — wywrotka. Poznań, ul. Zielenska 11, po południu. 14347g

Sprzedam Syrenę 105. Poznań, ul. Spławie 11. 14348g

Sprzedam Fiata MR-1500. Poznań, Os. Przyjaźni 12U m. 239, w godz. od 16-19. 14364g

Sprzedam nadwozie Fiata 125p, bez uzbrojenia. Przemierowo, al. 22 Lipca 15. 14599g

Kupię Skodę 1000 MB — sprzedam czarną Wolę M-21, stan idealny. Zebrowski, Koziegłowy, ul. Poznańska 30, poczta Poznań 10. 14593g

Sprzedam Fiata 125p, 1500, produkcji 1975. Telefon 66-06-97. 14631g

Sprzedam Fiata 125p — 1300, w dobrym stanie. Szczesna 9 m. 1. 14642g

Sprzedam Fiata 125p-1300. Krasieńskiego 12 m. 4. 14695g

Sprzedam Stara 25, skrzyniowy. Poznań, Osiedle Przyjaźni 4 m. 176, S. Sedyński. 14727g

Kupię Wartburga 1000 „prześciółkę”. Telefon 33-04-58. 14729g

Sprzedam Fiata 125p-1300, odbiór w Polmozyty. Tel. 716-80, od godz. 18-19. 14733g

Sprzedam samochód Fiat 125p - 1300, odbiór z Polmozyty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14739g

Sprzedam Zastawę 1100 P po małym przebiegu. Poznań, ul. Winkiera 7 m. 5. 14475g

Sprzedam Wartburga 353, w dobrym stanie. Swit 12 m. 4, w godz. 16-19. 14491g

Kupię samochód osobowy, względnie dostawczy do kapitalnego remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14524g.

Sprzedam nowego Wartburga. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14540g

Sprzedam Wartburga 353, Golezewo, Tysiąclecia 14, Ogrodnictwo, poczta Chłudowo. 14560g

Sprzedam samochód Dacie i Fiata 1267, Poznań, ul. Długosza 30 m. 5. 14777g

Sprzedam Wartburga 353, 1969 r. Tel. 638-42. 14676g

Lokale

Grunwald — samodzielna kawalerka, III ptr., nowe budownictwo, zamienię na podobne niżej położone, dzielnicą obojętną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14013g.

Członek SM poszukuje mieszkania, samodzielne, 1-pokojowe, nieumeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14040g.

Poszukuję lokalu na pracownię bieliźniarską, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14090g.

Przyjmę na pokój chłopców z technikami. Telefon 32-08-81, do godz. 13. 14115g

Wynajmę pokój nieumeblowany bezdzietnemu małżeństwu. Ul. Janiszewskiego 9, poprzeczna Buczka. 14130g

Wynajmę! Mieszkanie M-5 własnościowe, komfort, I piętro, telefon, do objęcia zaraz — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14165g.

Pracujący pil

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU

Oddział w Sremie, ul. 1 Maja nr 2

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJE:

- roboty tynkarsko-murarskie,
- roboty malarskie (malowanie i tapetowanie mieszkań, malowanie szklarni),
- roboty instalacyjne (centralnego ogrzewania, urządzeń wod.-kanalizacyjnych),
- roboty blacharsko-dekarskie,
- szycie pokrowców na samochody,
- mycie okien,
- wszelkiego rodzaju usługi plastyczne,
- usługi ślusarskie (budowa szklarni),
- usługi stolarskie,
- usługi elektromechaniczne — przewijanie silników.

Zamówienia prosimy składać w Dziale Budowlanym i Usług Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy - Oddział w Sremie, ul. 1 Maja nr 2 — nr telefonu 708.

233-K2

Praca • Nauka

Bielizniarka z maszyną wieloczynnościową — potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14910g

Przyjmę opiekunkę do 8-miesięcznego dziecka, na stałe, w rodzinie lekarskiej. Podolska 5, telefon 41-12-32, po godz. 15.

14859g

Potrzebna uczciwa i rzetelna opiekunka do rocznej dziewczynki. Osiedle Przyjaźni 16 m. 157, po godz. 17.

14862g

Potrzebne kobiety do pracy w szklarni, z całym utrzymaniem. Poznań, ul. Staroleśka 166a.

14798g

Sprzedaż

Sprzedam klatki do kanarków (regal). Poznań, ul. Czarnkowska 13, po godz. 18.

13328g

Sprzedam okno szwedzkie. Poznań, ul. Czarnkowska 13, po godz. 18.

13329g

Kożuch męski, sprzedam. Tel. 507-54.

14455g

Lokale

Pokój wynajmę panience. Dunajska 1.

14535g

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

w niedzielę, 6 lutego 1977 r.

przyjmuje tylko nekrologi

w godz. 10 — 13.

272-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a

POSZUKUJE POMIESZCZENIA z przeznaczeniem na gabinety: lekarski i stomatologiczny.

Reflektujemy na pomieszczenia znajdujące się w pobliżu ul. Bułgarskiej.

Informacji udziela Dział Rehabilitacji, telefon 67-60-31, wewn. 24, w godzinach od 7—15, w soboty od 7—13.

269-K1

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — Zakład w Poznaniu — o g ł a s z a PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż autobusu marki San H-100, nr rej. 06-37 PV, rok pr. 1967, nr silnika 38818, nr podwozia 30054 — cena wywoławcza 46.800, — złotych.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Miejsce przetargu: Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — Zakład w Poznaniu, Oddział Górczyn, ul. Głogowska 218, godzina 10.

Wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie przy ul. Głogowskiej 218, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W/wym. pojazd można oglądać w Poznaniu, ul. Głogowska 218 (Transport).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

272-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE w Poznaniu, ul. Druskenicka

podaje, że z dniem 1. I. 1977 r.

ZOSTAŁO PODPORZĄDKOWANE

ZJEDNOCZENIU PRZEMYSŁU TABORU KOLEJOWEGO „TASKO” w Poznaniu

317-K1

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Ostrowie Wlkp. — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1977 r. następujących robót:

I. Roboty nawierzchniowe: wykonanie kanalizacji i nawierzchni na ładowniach: Biniew, Krotoszyn, Sieradz, Kalisz, Syców, Kępno, Ostrzeszów.

II. Roboty instalacyjne: wykonanie przyłącza wraz z instalacją wewnętrzną do budynku dworcowego na stacji Zduńska Wola i Laski.

III. Roboty elektro-energetyczne oraz odgromowe w niżej wymienionych budynkach mieszkalnych i służbowych: Orpelów 67, Wroniewice 64 i 65, Wiewiórczyn 28, Czechy, Orchów 33, Koberzycko, Daniszyn, Kopydłów.

IV. Roboty różne do wykonania w obrębie Dyrekcji:

- roboty ogólnobudowlane — modernizacja noclegowni w Jarocinie;
- malowanie pomieszczeń służbowych i klatek schodowych w budynkach mieszkalnych;
- wykonanie elewacji zewnętrznych budynków służbowych i mieszkalnych;
- roboty dekarskie i blacharskie na budynkach służbowych i mieszkalnych;
- wykonanie ogrodzeń;
- wykonanie i naprawa studni wierconych i kopanych.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków i zakresu robót udzieli ref. techniczny (pokój nr 19).

Termin wykonania robót 1977 r., ewentualne inne do uzgodnienia.

Oferty należy składać w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Ostrowie, Dział Budynków, z siedzibą w Jarocinie, ul. Sienkiewicza 6, w terminie 10 dni od daty ukazania się przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

199-K2

W dniu 31 stycznia 1977 r. zmarł nasz były długoletni pracownik jubilat pracy zawodowej

ALOJZY CERANKA

maszynista typograficzny

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, oddanego dla zakładu pracy pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Zarząd Kola Emerytów Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

492-K3

W głębokim żalu i żałobie zawiadamiamy, o śmierci naszej ukochanej mamy, sp.

HELENY ŚMIERZCHALSKIEJ

z domu Barelkowskiej

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Klecku w sobotę, 5 bm. o godzinie 14, po której nastąpi odprowadzenie drogi nam zwłok i złożenie do grobu rodzinnego w Klecku.

DZIECI

14905g

† Dnia 31 stycznia 1977 roku zmarł w wieku 71 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW SZAJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kłewskiego 23 m. 10.

464-U3

† W dniu 2 lutego 1977 r. zmarł po długich cierpieniach, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier, w 77 roku pracowitego życia

FRANCISZEK SOSIŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, uczestnik walk o wyzwolenie Poznania i Cytadeli poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 14 z kaplicy na cmentarzu w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Błażewo koło Kórniku, woj. poznańskie.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

15003g

† Dnia 2 lutego 1977 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój mąż, nasz ojciec, dziadek i teść, sp.

KAROL ZIMNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kwiatowa 1 m. 24.

483-U3

† Dnia 1 lutego 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 82 nasz najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW SOSNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Strzelińska 21.

485-U3

† Dnia 30 stycznia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 66, mój kochany mąż, ojciec, teść, sp.

JAN POLUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Ul. Hetmańska 58 m. 106.

453-U3

Dnia 31 stycznia 1977 roku zginął tragicznie

ZBIGNIEW ROMAN

wybitny aktor scen polskich, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Kalisza i Poznania.

DYREKCJA I ZESPÓŁ Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu.

477-K3

Dnia 31 stycznia 1977 r. zmarł nagle na posterunku pracy nasz drogi kolega i pracownik

JAN POLUS

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, oddanego bez reszty pracy w naszym zakładzie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lutego 1977 roku o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Poznaniu

480-K3

† Dnia 3 lutego 1977 r. odeszła od nas na zawsze najukochańsza matka, żona, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

KARMELITA WYDRA

z domu Herdach

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

15005g

† Dnia 3 lutego 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., sp.

PELAGIA RAJEWSKA

z domu Wyremblewska

Uroczystość pogrzebową i odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce spoczynku nastąpi dnia 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Z żalem zawiadamia

RODZINA

Ul. Długosza 14 m. 5.

15007g

† Dnia 1 lutego 1977 roku zmarła w wieku 61 lat nasza ukochana żona, mamusia, teściowa, babunia, siostra i szwagierka, sp.

WANDA NOWICKA

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Akacja 12 m. 2.

481-U3

Dnia 1 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza droga mamusia, siostra, teściowa, babcia, przeżywszy lat 52, sp.

CZESŁAWA DOMAGAŁA

z domu Waligóra

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Krzesinach.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Rolna 36 m. 12.

14952g

† Dnia 1 lutego 1977 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

IGNACY FRAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

14953g

Dnia 1 lutego 1977 r. zmarł długoletni pracownik Energetyki

STANISŁAW SZAJ

Zmarły był wzorowym i cenionym pracownikiem

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego 1977 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja i pracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Poznaniu.

479-K3

Dnia 3 lutego 1977 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojczulek, brat, szwagier, dziadziś, wujek, przeżywszy lat 71, sp.

EDMUND MANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Matejki 61.

15002g

† Dnia 31 stycznia 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie nasza kochana mama, żona, teściowa, babcia i siostra, sp.

HELENA WIKTORIA CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia

RODZINA

Ul. Szamotulska 19.

463-U3

† Dnia 2 lutego 1977 r. zmarł mój kochany mąż, nasz drogi tatus, brat, szwagier, wujek, sp.

WACŁAW BRUDNICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim, a uroczystości pogrzebowe 5 bm. o godz. 12 w Izbie Kujawskiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

470-U3

† Dnia 1 lutego 1977 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 73 mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek, wujek, szwagier, sp.

STEFAN KOSTRZEWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Słowackiego 24 m. 1.

Osobnych zawiadomień nie wysyłamy.

469-U3

† Dnia 2 lutego 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, szwagierka, siostra i ciocia

HELENA MICHAŁEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ośledle Wielkiego Października 13 m. 126.

462-U3

† Dnia 2 lutego 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 79 nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, wujek, szwagier, ojciec chrzestny

TADEUSZ LATANOWICZ

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, dnia 5 lutego br. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Puszczykowo.

14953g

† Dnia 1 lutego 1977 roku zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 40 mój drogi mąż, nasz najdroższy tatus, syn, brat, i wujek, sp.

ANDRZEJ SZEWS

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Gnieźnieńska 76 m. 1.

482-U3

W dniu 2 lutego 1977 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł długoletni i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni

WACŁAW BRUDNICKI

W Zmarłym stracił serdecznego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada i Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Produkcji Różnej i Usług, Poznań, ul. Woźna 13.

461-K3

† Dnia 31 stycznia 1977 roku zmarł nasz drogi wuj i szwagier, sp.

mgr TADEUSZ GARSTECKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

465-U3</

Poziomo: 1. gatunek małpy, 4. lampy z kłosem zastania-
jącym światło od dołu, 7. in-
strument Jankiela, 8. mkną
po niej samochody, 10. to, na
czym się coś opiera, 12. kiel
basa, która lubia dzieci, 14.
pożywka drobnoustrojów, 16.
odkryty wagon kolejowy, 18.
postępowy pisarz brazylijski,
autor „Kakao”, 19. zyciodajny
płyn, 21. uczucie spowodowa-
ne zwykłą bezczynnością, 24.
„Tey” 27. duża łódź o ples-
kim dnie do połowy ryb, 28.
kopia, wzięcia, 29. waga
wzroku, 30. jedynowmiarowy
twór geometryczny, 31. trzy-
ma na ramionach glob ziem-
ski.

Pionowo: 1. druga twarz,
2. wodź kurczaka, 3. skoru-
niak w poznańskim tramwa-
ju, 4. personifikacja olimpia-
dy, 5. zaslali od końca do
końca, 6. imię angielskiej au-
torki licznych kryminałów,
9. stan Malajzji, na wyspie
Borneo, 11. najnowszy hotel
polski, 13. zatoka Morza
Czerwonego, 15. duży do go-
towania zupy, 17. zespół ludzi
pochodzących od jednego
prodka, 19. 185,2 metry na
morszu, 20. szklany w mieszka-
niu, 22. miasto we wsch. Hisz-
panii, 23. jeden stopień wyżej,
25. miejsce skupienia broni
lub amunicji, 26. zjada wszy
sko prócz smutku.

Opr. Władysław Firlak
Na rozwiązanie niniejszej
krzyżówki czekamy do 11 lu-
tego br. Wśród czytelników,
którzy nadesłali prawidłowe
rozwiązanie, rozlosujemy
3 książki po 100 zł. Nasz
adres: „Głos Wielkopolski”,
skrytka pocztowa 1074, kod
60-959 Poznań. Rozwiązania
prosimy przesyłać wyłącznie



na kartkach pocztowych z do-
piskiem: „Krzyżówka nr 5”.
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
NR 3

Poziomo: katalog, okładka,
Jan Radomka, obsesja, Zan,
bukłak, Kanada, rzepa, nada-
wa, palant, Pta canasta, tor-
nado, Noe, pikolo, Asmara,
kiosk, drzewo, Agatka, Set,
chornik, Atacama, rym, ako-
lacja, apasza.
Pionowo: karabin, Tadek,
limba, glaz, Onon, laska, dy-
sza, agapant, adept, Iza, kra-

kap, Nil, Amati, wasal, arras,
nadir, Pan, Ate, Opole, pod-
kowa, Ole, oko, aka, moa,
Alabama, zioto, winda, graba,
tracz, Skra, tama.

W wyniku losowania nagro-
dy w postaci książek po 100
złotych każda wylosowali:

Władysław Tomczyk, ul.
Bankowa 4/22, Kalisz;
Janina Rajska, ul. Grochow-
ska 87a, m. 7, Poznań;
Zofia Florkiewicz, pl. Wa-
ryńskiego 4a m. 30, Poznań.
Nagrody wyślemy pocztą.

PEDALOWANIE... W POWIETRZU

Student japoński Takashi Kato przeleciał w tym miesiącu ponad dwa kilometry na „samolocie”, którego śmigło było napędzone wyłącznie siłą mięśni jego nóg — donosi dziennik tokijski „Asahi Shimbun”. Wyczynu tego dokonał przy bezwzględnej pogodzie na terenie bazy morskiej Shimou sa, położonej na wschód od To-
kio. Takashi Kato „leciał” 4 mi-
nuty 27 sekund na średniej „wy-
sokości” około dwóch metrów i
pokonał rekordowy dystans 2.093
m i 90 cm, bijąc poprzedni rek-
ord pewnego Brytyjczyka, wyno-
szący 1.071 m. Wyczyn młodego
Japończyka został ustanowiony
na maszynie ważącej 37 kg o roz-
piętości skrzydeł 21 m i długoś-
ci 8.85 m, zbudowanej z bambu-
si i natłuszczonego popieru.

SERIAL Z EPOKI ŻELAZA

Sześć brytyjskich kobiet i mę-
czyzn porzuciło w tym roku pra-
cę, aby żyć podobnie, jak żyli w
III wieku p.n.e. — w epoce żela-
za, ich przodkowie. Do tego eks-
perymentu, który potrwać ma ca-
ły rok, zostali oni wybrani spo-
śród tysięcy kandydatów. Tele-
wizja brytyjska sfilmuje w 12-
odcinkowym serialu życie tych
szesnastu kobiet i mężczyzn oraz
towarzyszących im trzech chłop-
ców w wieku 3 — 7 lat.

Przygotowując się do tej dość
niezwykłej imprezy, wybrane oso-
by — lekarz, nauczyciele i pie-
legniarki — rozpoczęły już nau-
kę obchodzenia się narzędziami,
jakich używali ludzie ponad 2000
lat temu. Lekarz z tej grupy eks-
perymentuje już ze stosowaniem
zioł leczniczych. Inny uczestnik,
nauczyciel, do rozpoczęcia eks-
perymentu w dniu 1 kwietnia br.
praktykuje u kowala wiejskiego.
Wreszcie trzeci uczy się garbo-
wania skóry — prymitywnego ry-
marstwa. Według słów kierowni-
ka tego projektu, finansowanego
przez BBC, zamierza się doko-
nać próby symulowania warun-
ków bytowania ludzi w prehisto-
rycznej osadzie brytyjskiej. Na-
wet zwierzęta, które uczestniczy-
ły w tym eksperymencie, zo-
stały specjalnie dobrane. Krowy,
owce i świnie są podobne do
tych, jakie hodowali Brytyjczycy
w epoce żelaza.

„ŚWIĄTYNIA MIŁOŚCI”

„Wspólnota szczęścia ludzkie-
go” — „religijne” rzekomo sło-
wotwórstwo, które w roku 1974
zarejestrowało się w Nowym
Jorku jako „kościół” i z tego po-
wodu korzystało ze znacznych
udogodnień podatkowych, obec-
nie, przy bliższej kontroli, oka-
zało się fałszywą... domem public-
znego. W „świątyni” tej wspólno-
ty, położonej w nowojorskim
Manhattanie, zatrudnione były
„anioły”, które obsługiwały klien-
tów „według starej tradycji”. Jak
donosi „New York Times”,
„świątynia” mieściła się w dość
nędznie umeblowanym mieszka-
niu, a do „rytualnych” namaszc-

między WIERZAMI

czeń” używano zwyczajnych środ-
ków do mycia naczyń.

SZCZĘDOLNE „DYWIDENDY”

Licząc na przysłówkową skłon-
ność Szkół do oszczędzania
dyrektor krematorium w Dundee
zareklamował w tym miesiącu
kupno akcji tego prywatnego
przedsiębiorstwa. Każdy nabyw-
ca co najmniej 500 bonów
udziałowych — głosiła reklama
— ma prawo do dywidendy szcze-
gólnego rodzaju, może z niej
jednak korzystać dopiero po
śmierci: zostanie bezpłatnie po-
chowany.

KARTEL KIESZONKOWCÓW

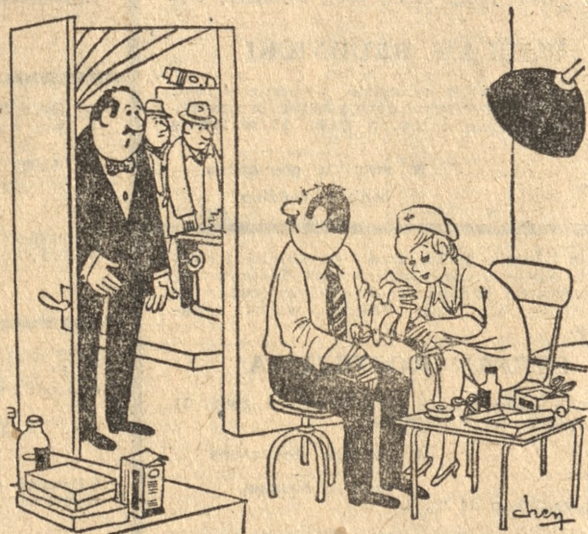
W Bandungu obradował ostat-
nio „kongres złodziei kieszonko-
wych” — korporacji represen-
tującej to „zrémiosło” na indone-

zyjskiej wyspie Jawie. Przy
drzwach zamkniętych delegaci
„złinnopalczywych” naradzali się
nad sposobami przeciwdziałania
się zapowiedzianemu przez wła-
dze nowemu programowi walki
z przestępczością. Na wzór kar-
teli dokonano podziału miasta
na poszczególne „okręgi robo-
cze”, udzielając zainteresowa-
nym odpowiednich roboczych „li-
cencji”.

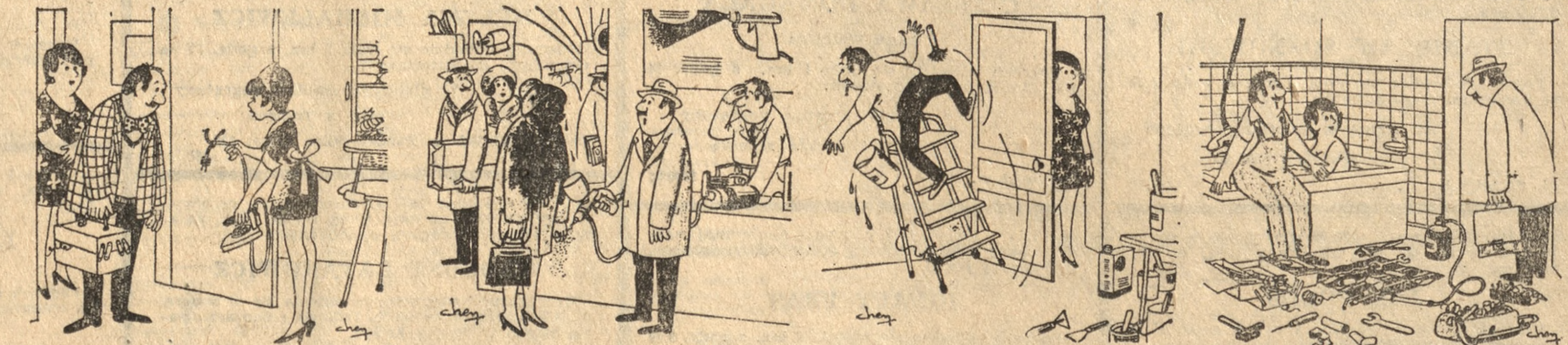
RYBOŻERNE WILKI

Na małej wyspie Morza Kas-
pijskiego społkano ostatnio dwa
wilki. Żywiły się one rybami i
wodą deszczową. Jak doniosły
„Izwieszila”, w tym rejonie ubieg-
ła zima była niezwykle ostra i
morze pokryła powłoka lodu. Wi-
docznie w poszukiwaniu żeru
zwierzęta po lodzie przeszły na
wyspę, odległą o 40 km od brze-
gu, a następnie zaskoczono od-
wiliż nie mogły już powrócić na
ląd. Obecnie naukowcy radzieccy
zaczęli badać sposób życia ry-
bożernych wilków. (s)

Majsterkowicze



— Siostró, proszę mi niezwłocznie dać nową apleczkę. Za
chwilę zaczynam kolejne szkolenie obchodzenia się z piłą
tarczową!



— Widzę, że szanowna pani zreperowa-
ła już przewód, tylko, że teraz to on może
tylko leżeć przy żelazku.

— Przykro mi, ale nie wiedziałem, że pi-
sioleł do spryskiwania był natładowany.

— No, starszku, jak ci idzie? —
Pańska żona kontroluje teraz, czy dobrze
wykonałem swoją robotę!

morderstwo — o dowolnej porze

Martin Rogers był barczy-
stym mężczyzną o twa-
rzy nieco obrzmiałej od
nadużywania whisky i oczach
tak ciepłych i łagodnych jak
arktyczny lodowiec. Od czte-
rech tygodni, kiedy go zoba-
czyłem po raz pierwszy, nie
wykazywał żadnych emocji,
aż do tej chwili. Uniósł się
nieco nad stolikiem i zapytał:

— Co pan powiedział?
— Jak podobałoby się panu
— powtórzyłem wolno i bez-
namietnie — gdyby pańska
małżonka nagle umarła?
Rozczuł się ostrożnie do-
okoła, jakby obawiał się, że
ktoś usłyszy naszą rozmowę.
Ale oprócz nas, dwóch barma-
nów i trzech starszych panów
w kacie, „Country Club” w
Warm Springs był pusty. Oczy
Rogersa znów spoczęły na
mnie.

Co pan mi zaproponował,
Foster?

— Było to coś w rodzaju
spekulacji z mojej strony.

— Nie zajmuję się tego ro-
dzaju spekulacjami.

— Naprawdę? — zapytałem
rzeczowo. — Jeżeli pańska żo-
na Sandra umrze, przejmie
pan kontrolę nad jej mająt-
kiem, nieprawda? I wreszcie
będzie pan wolny, aby poślubić
swą ukochaną Angele.

— Usta Rogersa otworzyły się,
ale nie powiedział nic.

— Naturalnie, że wiem o
Angele — ciągnąłem szybko.

— Ona jest nadzwyczaj pocią-
gająca. Bardziej niż pańska
żona.

Rogers oddychał ciężko.

— Kim pan jest, Foster? —
zapytał cicho. — Nie jest pan

niezależnym doradcą finanso-
wym, prawda? I nieprzypad-
kowo od czterech tygodni szu-
kał pan znajomości ze mną.

— Szuszenie — odpowiedziałem
ze śmiechem.

— Kim pan jest? — zapytał
znowu.

Wzruszyłem ramionami.

— Powiedzieli: człowiekiem,
który chce zdjąć troski z bar-
ków innych.

— Morderca — powiedział
Rogers. — Zawodowy morder-
ca — jego głos brzmiał bar-
dziej zachwycająco, niż pote-
piająco i to umacniało moją
pozycję. Trzymałem Rogersa
mocno w rękę.

— Nie zależy mi na tym
jak pan mnie nazwie, ale tra-
fił pan w sedno.

— Jak udało się panu tra-
fić do prywatnego klubu, ta-
kiego jak ten? Nie może pan
przecież być członkiem klubu.

— Nie, ale mam przyjaciół,
którzy są członkami tego kluba,
Rogers. Poza tym prowa-
dzą zupełnie normalny tryb
życia.

— Czy mam uważać, że pan
chce zaofiarować swoje zawo-
dowe usługi?

— Dokładnie tak.

Przez chwilę obserwowałem
się, a potem Rogers po-
wiedział:

— Czy wie pan co mógł-
bym teraz zrobić?

Co takiego?

— Oddać pana w ręce poli-
cji.

— Ale pan tego nie robi?

— Nie...

— Tak właśnie myślałem.

Zresztą wyparłbym się wszy-
stkiego, a pan nie ma świad-
ków naszej rozmowy. Ponadto
cieszę się w swym rodzinnym
mieście znakomitą opinią.

Rogers wyciągnął z kiesz-
ni złotą papierosnicę, wyjął z
niej papierosa i zapalił złotą

zapalniczką. Poprzez dym ty-
toniowy zapytał:

— Ile?

— Cenię ludzi szybko przy-
stępujących do interesu. Dzie-
sięć tysięcy. Połowa z góry,
reszta po wykonaniu zamówie-
nia.

— Muszę się zastanowić —
powiedział Rogers. Opanował
się już, był spokojny, zimny
i pewny siebie.

— Nigdy nie podejmuję po-
chopnie decyzji.

— Proszę bardzo.

— Jutro wieczorem około
dziewiątej.

— Świetnie. Jeżeli pan się
zdecyduje proszę przynieść
pięć tysięcy w małych ban-
knotach oraz plan pańskiego
domu.

☆

Punktualnie o dziewiątej
Rogers pojawił się. Wyciągnął
z kieszeni grubą kopertę i po-
łożył przede mną.

— Powiedział pan, zdaje
się, pięć tysięcy dolarów.

— Dokładnie tak. Włożyłem
kopertę do kieszeni, nie otwie-
rając jej. — A rozkład pokoi
w pańskim domu?

— Zabrałem go również —
powiedział Rogers i rozwinął
duży arkusz papieru z planem
swego domu. Wyjaśnił mi,
gdzie znajdują się jakie poko-
je, a potem zapytał:

— Kiedy to się stanie?

— Kiedy pan sobie życzy?

— W czwartek w nocy.

— Świetnie.

— O której?

— Wyobrażam sobie, że naj-
lepiej będzie o północy.

— Dopilnuję, aby moja żo-
na Sandra, była sama w domu

— powiedział. — Lokaj ma
akurat wolny dzień i ogrod-
nik też weźmie wolny

dzień. Spowoduję również, aby
kucharka i ogrodnik także
wzięli wolny dzień.

— A co z psami? — zapy-
tałem.

— O nich pan również wie?

— Naturalnie.

— Postaram się, aby były
zamknięte.

— Dobrze. Jeszcze jedno:
chciałbym, aby drzwi służbo-
we były otwarte.

— Okey.

— Czy jest jeszcze coś, o
czym powinienem wiedzieć?

— Myślę że nie — zamyślił
się na chwilę. — Jak pan to
robi, Foster?

— Naprawdę chce pan wie-
dzieć?

— Nie w szczegółach — od-
powiedział — chciałbym mieć
ogólne pojęcie.

— Najprawdopodobniej bę-
dzie to wypadek. Wie pan za-
pewne, że jeden na pięć wy-
padków w domu kończy się
śmiercią.

— Bardzo interesująca sta-
tystyka.

☆

W czwartek, kilka minut
przed północą zaparkowałem
samochód niedaleko domu Ro-
gersa. Poszedłem wzdłuż mu-
ru, ogrodzającego dom, złoży-
łem rękawiczki i po zwisają-
cej gałęzi drzewa, przedosta-
łem się do ogrodu. Psów nie
było. Rogers dotrzymał przy-
rzeczenia.

Bez trudu znalazłem służbo-
we wejście, było otwarte.
Wszedłem, zapaliłem latarkę,
zachowując się bardzo ostroż-
nie. Wokół mnie panowała gło-
boka cisza. Skierowałem się
mając w głowie plan domu.

do wielkiego hallu wejściowe-
go. Kiedy stałem przy scho-
dach prowadzących na piętro,
wydawało mi się, że słyszę
chrapanie mej ofiary.

„Proszę śnić spokojnie, pa-
ni Rogers”, pomyślałem i po-
szedłem prosto do gabinetu
Rogersa. Potrzebowałem tylko
ośmiu minut, aby odnaleźć i
otworzyć sejf w ścianie. Zna-
lałem tam osiem tysięcy do-
larów gotówką, diamentowy
naszyjnik oraz dwa diamen-
towe kolczyki. Ponadto pięć-
naście tysięcy dolarów w ak-
cjach.

W trzy minuty potem przem-
knąłem jak cień przez ogród
i tą samą drogą wydostałem
się na ulicę. Chciałbym zoba-
czyć minę mego klienta kiedy
wróci z miejsca, które dawno
mu znakomite alibi i zastanie
swoją żonę żyjącą, a sejf pu-
sty.

Człowiek jednak nie może
mieć wszystkiego naraz.

BILL PRONZINI



Red. EDWARD MIKOŁAJCZYK,
jeden z prezydentów popularne-
go „Studia 2” Telewizji Polskiej
— w karykaturze Jana Molika.



DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

Tramwaj. Wszystkie miejsca
zajęte przez młodych ludzi. Na
przystanku wsiadają dwie starsze
kobiety. Nikt nie ustępuje im miejsca,
natomiast pasażerowie wyciągają
gazety i zajął się sobą. Jedną ze starszek zau-
waża:

— Za naszych czasów czystel-
nictwo nie było jednak tak bardzo
rozpowszechnione!

☆

Synek Kowalskiego wbiega do
domu i wola wstrząsnąć:

— Mamol! Ten kot, który wy-
grzewał się na dachu, został po-
tracony przez samochód!

— Co ty mówisz? — dziwi się
mama. — Gdzież to ten samo-
chód zaniósł!

☆

Mister Dumbs siedzi w swoim
gabiniecie. Wchodzi pracownik i
mówi:

— Panie dyrektorze... liczyłem
na podwyżkę...

— Nie potrzebuję ludzi, którzy
mylą się w liczeniu. Zwalniam
pana z pracy.

☆

W Nowym Jorku podczas roz-
prawy sądowej sędzia pyta wla-
mywacza:

— Niech oskarżony powie, jak
dostał się do kasy pancernej?

— Tego nie mogę powiedzieć,
bo na tej sali przysięgają się
rozprawie moi konkurenci.

☆

Szkoci między sobą:
— Ten Murdoch to straszny
cham!

— Dlaczego tak mówisz?

— Wyobraź sobie, że wczoraj
zaprosiłem go na kolację...

— No i co?

— Przyjął zaproszenie.